

Mikołajkowa aukcja
obrazu Darka Milińskiego
str. 11

D. ANTOSIK



nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 46 (2943) Rok 57, 17 listopada 2015 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Innowiercy w Górach Olbrzymich

str. 16-17

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Korupcja w urzędzie czy odwet wykonawcy?

str. 3

URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
7 5 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

nj24.pl

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów

tel. 792 18 22 17
607 232 330

www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

W weekend na portalu społecznosciowym znajomy dziennikarz zapytał mnie, lekko nie dowierzając, czy naprawdę chciałbym, aby na moim osiedlu zamieszkali uchodźcy syryjscy. A to wszystko stało się krótko po tragicznych zamachach w Paryżu i po krótkiej wymianie zdań na temat polityki Polski wobec imigrantów.

Ów znajomy deklaruje się jako zwolennik PiS-u, opowiadający się przeciwko przyjmowaniu do Polski ludzi, którzy uciekają przed wojną we własnym kraju. Dla niego to potencjalni zamachowcy, obce nam kulturowo „osiłki”, gotowi wywołać wojnę dwóch odmiennych cywilizacji.

W momencie, kiedy w kampanii wyborczej PiS zaczął straszyć Polaków imigrantami, pisałem w tym miejscu, że demony zostały uwolnione. Że dla doraźnych celów politycznych nie wolno sięgać po tak niebezpieczne narzędzia. W imię dobra kraju, ale także w imię zwykłej, ludzkiej przyzwoitości.

„Innowiercy w Górach Olbrzymich Anno Domini 2015” - taki tytuł nosi tekst na rozkładówce dzisiejszego numeru „NJ”. Bo góry są takim miejscem na ziemi, które przyciągało różnych ludzi, różnych religii, odmiennych kręgów kulturowych. Przez wiele stuleci, ale też w ciągu ostatnich lat nauczyli się oni nie tylko żyć obok siebie, ale także współpracować, a nawet wspólnie modlić się. To taka nasza mała wielokulturowa ojczyzna. I nagle padło pytanie, czy chciałbym, aby ją jeszcze poszerzyć o przybyszów z Bliskiego Wschodu.

Wielkie problemy dzisiejszych czasów nie mają barwy czarno-białej. Mylą się Ci, którzy uważają, że jedno zdanie prezesa o „zarazkach” trafnie zdefiniuje wyzwania, przed którymi staje współczesny świat. Rozumiem ludzi, którzy boją się o swoich najbliższych, dzieci. Nie rozumiem polityków, którzy cynicznie wykorzystują te lęki.

Czy chciałbym, aby na moim osiedlu zamieszkali uchodźcy? Nie chciałbym, podobnie jak sami tułaczowie XXI wieku. Bo ci pewnie woleliby pędzić szczęśliwe, dostatnie życie w swojej ojczyźnie. A co, gdyby zaszła taka konieczność?

To jest pytanie dla nas wszystkich. Czy jesteśmy w stanie zaryzykować komfort naszego życia w imię zasad, na których jest oparta nasza kultura? Ta, która każe nam zostawić jedno puste miejsce przy wigilijnej wieczerzy. Czy jest to już tylko nic nieznaczący obyczaj, czy może znak naszego człowieczeństwa? Przez wiele lat ten znak oczekiwania na nieoczekiwanego gościa w praktyce obowiązywał nas jedynie do przetarcia zakurzonej zastawy. Dziś musimy się zamknąć w drzwi przed niosącymi. Zmęczonymi, brudnymi, obcymi. Przybyszającymi czasem również z nieczystymi intencjami. Możemy im zatrzasknąć drzwi przed nosem. Tylko wówczas co stanie się z nami samymi?

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Święto Niepodległości z rogalikami

Wielu jeleniogórczan wzięło udział w Święcie Niepodległości na jeleniogórczym rynku. Pod ratuszem nie zabrakło pocztów sztandarowych szkół, organizacji społecznych, służb mundurowych i harcerzy.

Jak co roku uroczystości uświetniła orkiestra dęta Filharmonii Dolnośląskiej, której muzycy występują przy tego typu okazjach w historycznych strojach z okresu powstania listopadowego. W rytm muzyki pokaz musztry parady zaprezentowała gwardia z kościoła Matki Bożej Miłosierdzia w Cieplicach.

Prezydent Marcin Zawila przypomniał, jak ważnym i prawdziwie radosnym momentem dla Polaków było odzyskanie w 1918 roku niepodległości. Dziś ta rocznica powinna skłaniać do pamięci o wszystkich bohaterach, którzy i wtedy, i później walczyli o wolną Polskę, ale też być przyczyną głębszej refleksji.

- Jak to się stało, że wielka Rzeczpospolita upadła? Jak to się stało, że wielki kraj musiał dźwigać się z kolan?

Trzeba pamiętać, że wtedy wielu, uważając, iż wolność szlachecka jest rzeczą najważniejszą, odmawiało tej wolności licznym grupom społecznym, które później zdobywały niepodległość - chłopom, mieszczaństwu, mniejszościom narodowym. Egoizm i wiara w to, że brak zmiany w momencie, kie-



Orkiestra dęta w historycznych strojach z okresu powstania listopadowego.

dy świat się zmienia, jest naszą szansą, był na pewno jedną z przyczyn utraty niepodległości - dodał M. Zawila.

Uroczystości z okazji święta państwowego były też okazją do poczęstowania jeleniogórczan „Marcinkami”,

czyli rogalikami na wzór rogalików „świętomarcińskich”. 11 listopada to imieniny Marcina.

Po pierwszej części uroczystości orkiestra, gwardziści, poczty sztandarowe i wszyscy zebrani przemaszerowali

pod Kościół Garnizonowy, gdzie pod pomnikiem Wolność i Niepodległość złożono kwiaty. Później w świątyni rozpoczęła się msza święta w intencji Ojczyzny.

GOK

Chcieli zaoszczędzić na transporcie, teraz wracają do starych rozwiązań Dobrze im z MZK

Od nowego roku w gminie Podgórczyń nadal będą jeździły autobusy komunikacji miejskiej. - Wracamy do współpracy - mówi wójt Mirosław Kalata. Podobny krok chce zrobić także gmina Mysłakowice. Obie kilka miesięcy temu wypowiedziały umowy jeleniogórczemu przewoźnikowi.

- Powodów zmiany decyzji jest kilka - mówi Mirosław Kalata. - Mieszkańcy są przyzwyczajeni do pewnych rozwiązań. Druga rzecz to stosunkowo nowoczesny tabor, jakim dysponuje MZK. Bierzymy też pod uwagę, że w spółce tej pracuje wiele osób z naszej gminy. Nasze odejście wymusiłoby konieczność dostosowania się jej do nowej sytuacji i - co za tym idzie - redukcji zatrudnienia. Poza tym, na spotkaniach z mieszkańcami otrzymaliśmy wyraźny sygnał, że chcą, abyśmy pozostali przy obecnym przewoźniku.

Możliwość powrotu rozważają także samorządowcy z Mysłakowic. W przy-

szłym tygodniu odbędzie się sesja Rady Gminy. Wójt przedłoży radnym uchwałę o cofnięciu czerwcowej decyzji o rozwiązaniu umowy z MZK. Skąd taka zmiana nastawienia? - Sytuacja się zmieniła, MZK chce rozmawiać i oferuje lepsze warunki niż dotychczas. W planach jest m.in. likwidacja strefy opłat. To dla mieszkańców korzystne, bo będą płacili za przejazdy tyle samo, co jeleniogórczanie - argumentuje wójt Michał Orman. Strefy nie będą zlikwidowane od stycznia. Zgodę na takie rozwiązanie musi jeszcze wyrazić jeleniogórska Rada Miejska. - Będziemy się temu przyglądać - mówi wójt Orman. Przypnie, że samorządy miały mało czasu, by wdrożyć nowe rozwiązanie. - Kwestia transportu zbiorowego jest zbyt poważna, żeby podejmować decyzje pochopnie. Tu chodzi o dowóz naszych mieszkańców do pracy, uczniów do szkół - przypnie.

Przypomnijmy: obie gminy w czerwcu tego roku wypowiedziały

umowy z jeleniogórczą spółką. To oznaczało, że od nowego roku autobusy komunikacji miejskiej przestałyby jeździć np. do Podgórczyń, Przesieki, Zachełmia, Mysłakowic, Gruszkowa czy Łomnicy. Samorządy chciały zorganizować transport we własnym zakresie. Rozwodziły także możliwość skorzystania z oferty PKS-u. Miało być taniej. Ostatecznie jednak nic z tych planów nie wyszło.

- Cały czas negocjujemy z MZK jak najkorzystniejsze warunki - mówi wójt Podgórczyń. - Rozwodziłyśmy także możliwość zmian w rozkładzie jazdy, wprowadzenia np. linii, która wiodłaby przez Zachełmie do Przesieki i z powrotem. Jedno moge zapewnić mieszkańcom, że od stycznia w naszej gminie nadal będą jeździły autobusy MZK.

To także ulga dla władz MZK i Jeleniej Góry. Spółka pierwotnie planowała podniesienie ceny wozokilometra. Zastępca prezydenta Jerzy Łuzniak zapowiadał,



Wiele wskazuje, że od stycznia w Mysłakowicach i Podgórczyń nadal będą jeździły autobusy MZK.

że jeżeli gminy zostaną, to może okazać się, że cena nie wzrośnie.

(ROB)

18 lat temu w NJ

Ukazała się nowa książka telefoniczna Jeleniej Góry i województwa jeleniogórczkiego na rok 1996/1997 firmowana przez Telekomunikację Polską. Na razie, trochę konspiracyjnie, bez większej reklamy (ale w WUT w Jeleniej Górze przy Pocztowej w czasie szczytu trzeba odstać godzinę) wydaje się ją abonentom bezpłatnie, za okazaniem opłaconego rachunku. Nie oznacza to, że książka jest prezentem. Koszt jej wydania WUT walczy sobie w cenę abonamentu.



Rozmowa z prezesem Jeleniogórczkiego Stowarzyszenia Kupców, Mieczysławem Kodziem:

- Nie podoba mi się bardzo wiele. Proponuję nawet rozwiązanie straży miejskiej...

- Tak, i nie tylko straży. To jest dziwoląg utrzymywany za nasze czynsze. Wymaga ona

struktury, lokalu, komendanta, zastępców, biurokracji. A co nam straż załatwiła, komu z kupców i w czym pomogła? Czy pomogła obywatelom? Jak na monterów blokad na koła jest to zbyt droga instytucja. Lepiej po prostu te pieniądze dać policji, a nie tym, którzy policjantów udają.

Oficjalny termin oddania do użytku drugiej nitki jeleniogórczkiej estakady w umowie z wykonawcą określono na 30 grudnia 1997 roku. Ale jeszcze kilka miesięcy temu mówiło się

o możliwości zakończenia budowy o rok wcześniej. (...) Oddaną do użytku w kwietniu 1995 roku pierwszą nitkę estakady budowano 8 lat.

Dzisiejszy stan budynku sanatoryjnego przy ulicy Zamojskiego 7 w Cieplicach oburza wszystkich - sąsiadów, właściciela i ostatnich dzierżawców. Dawniej była tutaj stołówka i sala dancingowa, obsługująca pobliskie domy wczasowo-sanatoryjne - „waryńskie”. (...) Teraz efektownej architektury nie ożywia już żadna pozytywna działalność.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskółska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórczych” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykorzystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.



Korupcja w urzędzie czy odwet wykonawcy?

Doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez jeleniogórską starostę Annę Koniecznyńską złożył jeden z miejscowych przedsiębiorców. - To konsekwencja tego, że naliczyliśmy mu karne odsetki za niedotrzymanie terminu wykonania zadania - argumentuje sama zainteresowana dodając, że wykonawca był niesolidny.

Rzecz dotyczy remontu wykonywanego w połowie roku w siedzibie starostwa. Chodziło o „Przystosowanie budynku administracyjno-biurowego dla potrzeb osób niepełnosprawnych”. Przetarg wygrała jeleniogórska firma Adla, proponując wykonanie prac za kwotę około 190 tysięcy złotych. Zakres prac obejmował m.in. wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych, likwidację barier architektonicznych, m.in. poprawienie schodów wejściowych do starostwa. Pełny zakres prac oraz informacja o wyborze oferty znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej.

Niezgodnie z projektem?

Po zakończonych pracach właściciel firmy złożył doniesienie do prokuratury. Zarzucił pani staroście, że w trakcie realizacji zadania kazała mu znacząco odbiec od specyfikacji przetargowej, że mówiła mu, jakich materiałów ma użyć i z jakiego sklepu mają one pochodzić. Sugerowała mu też, jak ma te prace wykonać. Drugi zarzut, o wiele poważniejszy, dotyczy propozycji łapówkarskiej. Właściciel firmy Adla poinformował prokuraturę, że otrzymał propozycję wygrania kolejnych przetargów na prace w starostwie w zamian za zorganizowanie wycieczki na Seszele.

Przekroczył termin

- Trudno mi się do tego ustosunkować. Sprawę rozpatrzy prokuratura - stwierdza starosta Anna Koniecznyńska. - Jesteśmy w sporze z wykonawcą. Zatrzymaliśmy mu łącznie ponad 51 tysięcy złotych. Ponad 34 tysiące złotych za nienależyte wykonanie robót budowlanych. Były tam usterek i wady trwałe, które stwierdziła powołana komisja, składająca się z 16 osób, pośród których znaleźli się m. in. radni powiatu, dyrektorzy wydziałów merytorycznych starostwa oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Pozostałe 17 tysięcy złotych zatrzymaliśmy z tytułu kar umownych za niewykonanie robót budowlanych w terminie wynikającym z zawartej umowy - wylicza. - Zgodnie z umową firma miała wykonać prace do 30 czerwca br., natomiast 2 lipca inspektor nadzoru złożył nam informa-

cję wraz z dokumentacją fotograficzną, iż nie ma możliwości odbioru prac.

Ostateczny odbiór, choć rozpoczął się 18 sierpnia, nastąpił dopiero następnego dnia. - Głównym powodem braku możliwości dokonania odbioru w pierwszym dniu pracy komisji była odmowa uruchomienia platformy dla niepełnosprawnych przez wykonawcę, co było kluczowym zadaniem w wykonywaniu barier architektonicznych w obiekcie - mówi A. Koniecznyńska. Dodała, iż pierwotnego zgłoszenia robót budowlanych do odbioru kierownik budowy dokonał w dniu 8 lipca. Powołana zarządzeniem starosty komisja do rzeczowego odbioru robót budowlanych

była ogromna uciążliwość dla osób, które pracują w starostwie, ale przede wszystkim dla naszych klientów będących głównie mieszkańcami powiatu - mówi A. Koniecznyńska. - A wykonawca miał 45 dni opóźnienia!

Kostka zła, przewód nie taki

Przyznaje, że miała wiele zastrzeżeń co do jakości wykonywanych prac.

- Wykonawca oskarża nas, że my mu coś kazaliśmy robić, ale jeśli tak było, to tylko dlatego, że nie trzymał się projektu - mówi. - Przykład? Zastosował kostkę brukową na podjeździe dla osób niepełnosprawnych, podczas gdy w projekcie były

Uchybień było więcej. W instalacji elektrycznej, w obwodzie gniazdkowym, zastosował przewód o przekroju 1,5 mm, podczas gdy norma wskazuje, że powinien być to przewód o przekroju 2,5 mm. - Nie mogliśmy uzyskać odbioru tej instalacji w Zakładzie Energetycznym „Tauron”. Musieliśmy ją wymienić, co kosztowało nas dodatkowo 5 tysięcy złotych, o czym został powiadomiony wykonawca, a - co najgorsze - nie mogliśmy stwierdzić tego rażącego zaniedbania w trakcie odbioru. Kierownik budowy występujący w imieniu wykonawcy, deklarując zakończenie prac, zadeklarował tym samym, że wszystkie roboty zostały wykonane należyście i zgodnie z dokumentacją przedmiotowego postępowania - mówi A. Koniecznyńska. - W ostatnim czasie pracownik zgłosił nam również, iż drzwi do Kasy, które są bardzo drogimi drzwiami antywłamaniowymi, zostały źle osadzone i podcięte przez wykonawcę, co spowodowało, że tym samym prawdopodobnie utraciliśmy gwarancję na te drzwi. A dziwi się pan, że nie podobało nam się, gdy zobaczyliśmy, że w toalecie są trzy urządzenia i każde pochodzi od innego producenta? Czy w swoim domu też tak się robi remont? - pyta retorycznie starosta.



R. ZAPORA

Prace obejmowały m.in. likwidację barier architektonicznych przy wejściu do starostwa.

zebrała się 13 lipca, jednakże stwierdziła szereg wad i usterek, które nie pozwalały w tym dniu dokonać odbioru robót budowlanych. Komisja wyznaczyła termin usunięcia wspomnianych wad i usterek do dnia 10 sierpnia.

Starosta podkreśliła, że remont przebiegał przy funkcjonującym urzędzie, głównie na parterze budynku, gdzie znajduje się szczególnie strategiczny z punktu widzenia obsługi klientów Wydział Komunikacji. Codziennie odwiedzają go dziesiątki klientów. - Każdy dzień zwłoki to

płyty granitowe - wymienia starosta. - Kostka granitowa na podjeździe dla osób niepełnosprawnych jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy kładzie się ją zgodnie ze sztuką budowlaną. Po płytach wózkami jeździ się o wiele łatwiej. Nie mówiąc o tym, że jakiegokolwiek odstępstwo od projektu powinno być uzgodnione z projektantem. Wykonawca ani jego kierownik budowy tego nie dopilnowali, natomiast projektant zakwestionował tę zmianę przede wszystkim z uwagi na niestaranność wykonania.

Pomówienie?

Zgadza się też, że zwracała uwagę na estetykę wykonania prac. W chwili obecnej jest to jeden z kluczowych elementów wykonania robót budowlanych. Zastosowane przed wejściem do starostwa schody granitowe zostały zabrudzone zaprawą murarską. - Pracownikom tej firmy nie podobało się, gdy poprosiłam, żeby zmyli zaprawę, zanim zaschnie. W efekcie do dzisiaj na tych schodach są resztki zaprawy - mówi A. Koniecznyńska. - Tutaj próbowali ją doczyścić. Nie

wiem, jaki zastosowali preparat, ale granit... zmienił kolor. Był szary, jest żółty - pokazuje. Na podjeździe straszą teoretycznie nowe, ale już zardzewiałe barierki, pomalowane tylko farbą podkładową - pokazuje.

- Z uwagi na to, iż dokumentacja projektowa nie zawierała informacji o kolorystyce, jaka miała być zastosowana w remontowanej części obiektu, wraz z pracownikami oraz panią Dyrektorem Wydziału Rozwoju i Obsługi Technicznej poszukiwałyśmy estetycznych rozwiązań kolorystycznych, które jednocześnie spełnią wymogi techniczne w budynkach użyteczności publicznej. Zresztą sam wykonawca zaproponował, abyśmy wskazali, jakie chcemy drzwi i płytki - powiedziała A. Koniecznyńska.

Uśmiecha się, gdy słyszy zarzut o propozycji korupcyjnej. - Trudno mi to skomentować, chociaż przyznaję: Seszele to brzmi pięknie - mówi z żartem. Serio dodaje, że żadnej korupcyjnej propozycji nie było i jest to wyłącznie pomówienie.

- Cały czas towarzyszy mi poczucie, że pracuję za publiczne pieniądze i moim obowiązkiem jest dopilnowanie, by każdy publiczny grosz był należycie wydany. Oczekuję tylko terminowości i solidności - podsumowała A. Koniecznyńska.

Będzie odwołanie?

Zawiadomienie wykonawcy trafiło do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Ta, po wykonaniu wstępnych czynności sprawdzających, odmówiła wszczęcia śledztwa. - Powodem był brak znamion czynu zabronionego - mówi prokurator rejonowy Adam Kurzydło.

Zawiadamiającemu przysługuje prawo do złożenia zażalenia na tę decyzję.

W krótkiej rozmowie telefonicznej szef firmy Adla powiedział nam, że skorzysta z prawa do odwołania i że niezależnie od wyników działania prokuratury, toczy się sprawa w sądzie cywilnym. Po konsultacji ze swoim prawnikiem miał oddzwonić, by umówić się na rozmowę o szczegółach. Nie zrobił tego.

Robert Zapora

Tych mieszkań nie sprzedają

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawiła wyłączył ze sprzedaży mieszkania komunalne, które rada miejska chciała zbyć najemcom za 1 procent wartości. Wygląda więc na to, że radni, podejmując niedawno uchwałę w tej sprawie, nic nie wskórali.

Sprzedaż mieszkań komunalnych, wybudowanych po 1989 roku za minimalną ich wartość, umożliwiła przyjęta ponad miesiąc temu uchwała Rady Miejskiej. Pisaliśmy o tym szeroko. Prezydent Marcin Zawiła w ubiegłym tygodniu wydał zarządzenie, w którym wyłączył ze sprzedaży mieszkania przy ul. Kiepur 23 i 29, Paderewskiego 77 i 79, Sygietyrskiego 7, Wrzosowej 27, 29, 31, 33 i 35.

Czyli praktycznie wszystkie, które obejmowała uchwała rady. Wyłączone ze sprzedaży są też lokale, których remont był finansowany ze środków budżetu miasta, na okres pięciu lat od daty zgłoszenia lokalu do zasiedlenia po zakończeniu remontu.

To zarządzenie wywołało burzę wśród radnych. - Prezydent Zawiła brutalnie przeciął nadzieje mieszkańców, którzy liczyli na wykup tych mieszkań - skomentował na Facebooku radny Oliwer Kubicki.

- Stoję na stanowisku, że miasto, które wybudowało stosunkowo nowe budynki i mieszkania, nie powinno ich sprzedawać za 1 procent wartości - powiedział prezydent Marcin Zawiła. - Inna

sytuacja jest, jeżeli mamy pojedyncze mieszkania w starej substancji, które od zakończenia wojny prawie nie były remontowane. Uważam, że uchwała o jednoprocentowej sprzedaży nowych mieszkań, o łącznej wartości około 15 milionów złotych, nie jest zasadna.

Jednocześnie zapowiedział, że miasto pracuje nad nową uchwałą, która umożliwi sprzedaż mieszkań z bonifikatą, ale nie jednoprocentową. - Chcemy wprowadzić gradację: dwie, może trzy różne bonifikaty. W ten sposób może wspólnie rozwiążemy jakoś ten problem - powiedział M. Zawiła zaznaczając, że będzie rozmawiał z radnymi na ten temat.

(ROB)



Mieszkańcy m.in. bloku przy ul. Paderewskiego na razie nie będą mogli wykupić swoich mieszkań za 1 procent wartości.

R. ZAPORA

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Skarga na PUP

- Staram się o pracę, a chcę mnie bezpodstawnie skreślić z listy osób bezrobotnych - zaalarmowała nas Czytelniczka Daria Czerska ze Szklarskiej Poręby. Poskarżyła się też na organizację tzw. giełdy pracy. Co na to kierownictwo Powiatowego Urzędu Pracy w Jeleniej Górze?

Pani Daria jest osobą bezrobotną od lutego. Pobiera zasiłek. - Przez te 9 miesięcy nie otrzymałam ani jednej oferty pracy z urzędu. W końcu zadzwonili do mnie i zaprosili na tzw. giełdę - mówi kobieta. - Było to spotkanie z pracodawcą, który szukał pokojowych i pomocy kuchennej.

Giełda polega na tym, że kandydaci (bezrobotni) rozmawiają z potencjalnym pracodawcą, okazują swoje dokumenty, uprawnienia. Na koniec pracodawca wybiera, kogo zatrudni. Zdarza się, że pracodawca chce pracownika, ale ten nie podejmuje tej pracy. W takiej sytuacji zwykle jest on skreślany z listy osób bezrobotnych.

- Uczciwie powiedziałam na tym spotkaniu, że staram się o grupę inwalidzką, że miałam taką grupę przez 8 lat, ale orzeczenie wygasło. Ubiegam

się o kontynuację. Mam zaplanowane badania - mówi Daria Czerska. - Pracownica urzędu pracy powiedziała, że w takim razie skreślą mnie z listy osób bezrobotnych.

Pani Daria podkreśla, że nie odrzuciła oferty. - Przeciwnie, powiedziałam, że ją przyjmuję. Chciałam tylko być uczciwa wobec przyszłego pracodawcy - mówi. - On poprosił mnie też o ostatnie świadectwo pracy. Zobaczył, że 11 miesięcy byłam na zwolnieniu lekarskim. Powiedział wprost: - My tej pani nie chcemy.

Kobieta obawia się, że straci status osoby bezrobotnej. - To samo powiedzieli pani, która wchodziła przede mną. Jest samotną matką wychowującą dziecko. Nie chcieli jej, a urząd też zapowiedział, że ją skreśli - mówi Daria Czerska. - To po co była ta giełda, żeby poskreślać ludzi i w ten sposób poprawić statystyki bezrobocia? - pyta retorycznie kobieta.

Skarży się też na fatalną organizację giełdy pracy. - Zaprosili wszystkich na godzinę 10. Przyjechało około 50 osób. Tylko że ludzie przyjmowani są pojedynczo.

Najpierw wchodzi kobiety, potem mężczyźni. Niektórzy czekali po kilka godzin. Proszę sobie wyobrazić, co tam się działo. Jeden pan czekał od 5 rano, bo nie miał innego dojazdu - mówi Daria Czerska.

Poprosiliśmy zastępcę dyrektora jeleniogórskiego urzędu pracy, Eryka Łukaszevicza o wyjaśnienie tej sprawy. - Kandydat jest skreślany z listy bezrobotnych w przypadku, gdy nie chce podjąć pracy - potwierdził nam. - Jeżeli ta pani poinformowała, że się stara o grupę inwalidzką, to standardowo poprosiliśmy ją o przedłożenie zaświadczenia od lekarza o stanie zdrowia. Decyzję podejmiemy po tym, jak je przedstawi. Przynajmniej jednak, że była to specyficzna giełda, ze względu na zachowanie pracodawcy. Pierwszy raz organizowaliśmy z nim takie spotkanie. Nie chcę mówić o szczegółach, ale akurat w tym przypadku będziemy bardzo ostrożnie podejmować decyzje o skreśleniach z listy bezrobotnych. Możliwe, że nikt nie zostanie skreślony.

Co do organizacji giełdy mówi, że nie było innej możliwości.



- Czasami jest tak, że pracodawca najpierw prosi wszystkich do środka, by przedstawić szczegóły oferty, a potem rozmawia z każdym z osobna. Dzięki temu nie musi mówić tego samego kilkadziesiąt razy - tłumaczy Eryk Łukaszevicz. Rodzi się pytanie, czy nie można zapraszać np. po 4-5 bezrobotnych w odstępach co 20 minut? Wówczas czas oczekiwania byłby chyba dużo krótszy? Takie rozwiązanie stosuje np. Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze i świetnie się ono sprawdza. - Przemysliłyśmy to - mówi Eryk Łukaszevicz.

Inne zgłoszenia na dyżur opisaliśmy, bądź też opisemy w najbliższym czasie, na łamach portalu www.nj24.pl. (ROB)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Co dalej z POZ w Szklarskiej Porębie?

Wszystko się zgadza oprócz kasy

Niedawno Rada Miasta Szklarskiej Poręby podjęła uchwałę o likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Szklarskiej Porębie. Po tym, jak przed miesiącami na panewce spalił pomysł aliansu z Wielospecjalistycznym Szpitalem - Samodzielnym Publicznym Zespołem Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu, SP ZOZ ma zostać częścią Izer-Medu. Trwają w tej sprawie rozmowy.

- Dogadujemy szczegóły umowy. Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że wielki obiekt przy Szpitalnej został samorządowi darowany przez marszałka i to rodzi pewne ograniczenia. W każdym razie cieszę się, że przychodnię prowadził będzie miejski, tutejszy podmiot - mówi Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby. W świetle wstępnych postanowień zakres usług nowego właściciela POZ ma być nieco większy niż dotychczas, a zwolnienia obejmą 6 osób - w tym znajdują się pracownicy, którzy nabyli już prawa emerytalne. Wiadomo, że warunkiem podpisania umowy przez Izer-Med jest spłata przez samorząd dotychczasowego zadłużenia SP ZOZ, które przekracza 300 tys. zł. - Pocięszające jest to, że mamy tendencję malejącą, dług narasta wolniej. Liczę, że nowy podmiot będzie gospodarniej rządził i uda się zbilansować działalność -



S. SADOWSKI

Budynek przychodni i ZOL przy ul. Szpitalnej jest drogi w utrzymaniu. Te koszty mają zostać zmniejszone przez uporządkowanie kwestii kilku mieszkań służbowych oraz większe zagospodarowanie obiektu, dzięki ewentualnemu przeniesieniu oddziału ZOL z Izer-Medu.

mówi burmistrz. Dodaje, że sytuację znacząco poprawi uporządkowanie kwestii mieszkań służbowych zlo-

kalizowanych w przybudówce przy przychodni, zwłaszcza rozliczeń za media. Ostatecznie miasto ma

przejąć mieszkania, aby nie obciążać nowego podmiotu.

Wątek finansowy bardzo jednak niepokoi Mariusza Trzaka, prezesa Izer-Medu. Fakt, że każdego miesiąca przychodnia generuje blisko 30 tys. zł długu, każe spółce dokładnie rozważyć szanse wyprowadzenia przejętego podmiotu na prostą. Ścieżka jest wąska, bo z jednej strony ograniczeniem jest zawsze niewystarczający kontrakt z NFZ, a z drugiej - wysokie koszty utrzymania obiektu przy Szpitalnej, gdzie mieści się przychodnia, gabinety specjalistyczne i ZOL. Kalkulację utrzymania obiektu ma poprawić przeniesienie pacjentów ZOL prowadzonego dziś w samym Izer-Medzie. W tym celu ma zostać wyremontowane całe jedno piętro, dziś niewykorzystywane.

W mieście pojawiają się głosy, że samorząd idzie na zbyt dalekie ustępstwa wobec Izer-Medu. Chodzi m.in. o zapis, że w razie rozwiązania umowy, to miasto będzie musiało zwrócić koszty wszelkich inwestycji poniesionych przez spółkę w obiekcie przy ul. Szpitalnej. - W tej sytuacji warto chyba rozważyć zwrot wielkiego, niefunkcjonalnego i drogiego w utrzymaniu budynku Urzędowi Marszałkowskiemu. Żeby nie sprowadzać w przyszłości kłopotu - ocenia były samorządowiec. (sad)

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Wiesławy Popławskiej z Kościoła Zielonoświątkowego za pomoc w trudnej sytuacji życiowej. Serdeczne podziękowania - od Marii Huniat i Antoniego Huniat z Radomierza.

(isz)

Zespołu Ludowego „Jarzębina” z Zawidowa, który obchodził w tym roku jubileusz 30-lecia działalności artystycznej. Z okazji pięknej rocznicy „Jarzębina”, uhonorowana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa odznaką honorową „Zasłużeni dla Kultury Polskiej”, świętowała wraz z innymi zaprzyjaźnionymi zespołami. Spotkanie odbyło się 11 listopada w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Zawidowie i było pięknym akcentem święta narodowego. Gratulacje i podziękowania za wkład w upowszechnianie tradycji ludowej oraz promowanie kultury regionalnej przekazali członkowie zarządu powiatu zgorzeleckiego.

(mat)

Wszystkich, którzy włączyli się w akcję szkolenia pracowników socjalnych województwa dolnośląskiego. Podczas tych szkoleń policjanci uczą pracowników socjalnych, jak radzić sobie w sytuacjach zagrożenia ze strony agresywnych klientów. Cykl szkoleń tego typu rozpoczął się we wrześniu 2015 r. Realizują je policjanci Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu z Wydziału Prewencji, Sztabu Policji i z Zespołu Psychologów, przy współpracy z Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim. Inicjatywa szkoleniowa jest efektem identyfikacji zagrożeń, jakich doświadczają w swojej pracy pracownicy socjalni. W sumie w organizowanych spotkaniach weźmie udział ponad trzy tysiące osób.

(mat)

Restauracji Pizza Hut i Mariusza Pieli z firmy Jel Pol za ufundowanie nagród w turnieju siatkówki oraz dla Damiana Kostki z TV DAMI za pomoc w przygotowaniu materiału dźwiękowego na happening „Zerwijmy Łańcuchy”. Dziękują wychowankowie, grono pedagogiczne i dyrekcja Bursy Szkolnej nr 1 w Jeleniej Górze.

(stob)

Urzędników z jeleniogórskiego magistratu, którzy wspólnocie mieszkaniowym i właścicielom domków jednorodzinnych za darmo wydawali flagi biało-czerwone. Mieszkańcy, dumni ze swojej historii, wywiesili narodowe flagi z okazji 97. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

(stob)

Osób przekazujących pieniądze i materiały budowlane oraz dla wykonawców robót wykończeniowych i strażaków, dzięki którym w byłym garażu szybko w Węglińcu powstaje Izba Podolska. Będzie przypominać dawne mieszkanie kresowe. Dawny wystrój przywołają drewnany strop, piec chlebowy, uruchomiona tłoczarka olejowa i stylowe meble.

(stob)

Gwizdy dla:

Podpalaczy traw na nieużytkach rolnych, ściółki i śmieci w Jeleniej Górze, Chromcu, Mysłakowicach i w Kowarach. Codziennie strażacy wyjeżdżali do groźnych pożarów po kilka razy. Akcje gaszenia ognia trwały nawet po siedem godzin.

(stob)

Dla sprawców dewastacji siłowni przy boisku w Sobieszowie. Gwizdy za czyny złe, chuligańskie, wydają się może śmieszne, bo zbyt oczywiste, ale w tym wypadku mamy do czynienia z wyjątkową głupotą i brakiem sensu. Ktoś wymazał planką montażową sprzęty, starając się je pobrudzić i zepsuć. Nic z tego, poza chorą satysfakcją nie może dla sprawcy wynikać. Niszczenie siłowni jest tym wredniejsze, że korzysta z niej spora grupa mieszkańców.

(sad)

Polana Jakuszycka, marszałek Przybylski, Stowarzyszenie Bieg Piastów... W co oni wszyscy grają?

Takie pytanie nasuwa się po kolejnym odcinku tasiemca pt. "Inwestycje w Jakuszyckach". Tym razem akcja przeniosła się do Urzędu Miasta Szklarska Poręba. Otrzymała się tu konferencja prasowa zorganizowana przez marszałka Cezarego Przybylskiego oraz Jerzego Michalaka, członka zarządu województwa, w sprawie przyszłości Polany Jakuszyckiej oraz założeń współpracy ze Stowarzyszeniem Bieg Piastów. Wobec przeciągającej się niepewności w kwestii planowanych inwestycji władze województwa chciały w ten sposób jasno wskazać, że to nie one są hamulcowymi, i przy okazji postawić w trudnej sytuacji działaczy Stowarzyszenia. Zwłaszcza ten drugi cel udało się osiągnąć. Nie było jasne, w jakim charakterze przybyli na spotkanie członkowie zarządu Stowarzyszenia Bieg Piastów. Oskarżeni? Obserwatorzy? Strona w sporze? Przedstawiciele UMWD w tej niejasnej sytuacji wyciągnęli do nich rękę, zapraszając po kilku minutach do wspólnego stołu. Awantura wisząca w powietrzu została rozbrojona. W trakcie konferencji okazało się, że w zasadzie powód zwłoki w inwestycjach jest niewytłumaczalny, bo wszyscy chcą dobrze... Konkluzja: „Teraz to już wszystko załatwimy i się dogadamy”. Trudno znaleźć kogoś, kto tym razem uwierzy...

Cezary Przybylski, marszałek Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, wyraził żal, iż spotkanie z dziennikarzami odbywa się nie w związku z podpisaniem porozumienia, ale w celu wyjaśnienia, dlaczego dotąd do tego nie doszło. Przypomniat, że zagospodarowanie Polany Jakuszyckiej ma być sztandarową inwestycją turystyczną w regionie. Lepsza, bogatsza infrastruktura pozwoliłaby na organizację znacznie większej ilości imprez sportowych niż do tej pory. Rozwijać mógłby się też nadal Bieg Piastów, najważniejsza impreza związana z Jakuszyckami. W zasięgu ręki będą wówczas także zawody najwyższej światowej rangi - Puchar Świata. Marszałek Przybylski przypomniał, że inwestycje na Polanie Jakuszyckiej zostały uznane przez Ministerstwo Sportu za strategiczne dla rozwoju sportu w kraju. Środki na inwestycje są od lat zarezerwowane. - Teraz chodzi o to, żebyśmy umieli po nie sięgnąć - mówił szef samorządu województwa. Dodał, że od 2012 r.



Konferencja w UM Szklarska Poręba wzbudziła wielkie zainteresowanie mediów.

także FIS wskazuje, że Polana Jakuszycka wymaga inwestycji, o ile mają być tu organizowane międzynarodowe, ważne zawody. Przypomniat, że Jakuszyce z tego właśnie powodu zostały wycofane jako miejsce organizowania zawodów Pucharu Świata w biegach narciarskich w sezonie 2015/2016, teraz niemożliwy stał się kolejny termin zawodów.

Cezary Przybylski na konferencji oświadczył, że samorząd województwa jest w pełni otwarty na propozycje stowarzyszenia i jest gotowy je spełnić. Zastrzegł jednak, że aby inwestycje ruszyły, grunt na Polanie Jakuszyckiej musi być przekazany Urzędowi Marszałkowskiemu. Przekonywał, że stowarzyszenie będzie miało zagwarantowane możliwości realizowania swoich statutowych celów. Zapewniat, że koncepcja zagospodarowania ośrodka powstanie w całkowitym porozumieniu ze stowarzyszeniem. - Gwarantujemy, że na każdym etapie uzgodnień z projektantami stowarzyszenie będzie miało wpływ i wpływ - obiecywał marszałek.

Wicemarszałek Jerzy Michalak nie krył nadziei, że liczy, iż tak nietypowe spotkanie stron, w obecności dziennikarzy i zaproszonych gości, potoczy się pomyślniej niż dziesiątki poprzednich. W geście dobrej woli doprosił do stolika „marszałkowskiego” prezesa Stowarzyszenia BP Zygmunta Bobowskiego oraz komandora Biegu Piastów Dariusza Se-

rafina. Przypomniał historię dotychczasowych kontaktów, porozumień i zapewnień. Na dłużej zatrzymał się przed obecną koncepcją współpracy. Zasadzała się ona, jak wiadomo, na przekazaniu gruntu na Polanie samorządowi wojewódzkiemu (część w formie własności, z uwzględnieniem spłaty zadłużenia hipotecznego w wysokości około 550 tys. zł) oraz wydzierżawieniu drugiej części.

Jerzy Michalak wskazał punkty sporne proponowanej umowy, co do których stowarzyszenie miało wątpliwości. Padło m.in. zapewnienie, że stowarzyszeniu będzie przysługiwać prawo pierwokupu przy odsprzedaży nieruchomości w przypadku nierozpoczęcia inwestycji w terminie 5 lat. Marszałek przekonywał, że powołana spółka, prowadząca ośrodek w Jakuszyckach, pod groźbą odszkodowań będzie bezpłatnie udostępniać infrastrukturę Polany na Bieg Piastów (9 dni) oraz Letni Bieg Piastów (2 dni). Taki zapis znajduje się w projekcie umowy. Urzędnicy godzą się na zapis w umowie gwarantujący możliwość organizacji Biegu Piastów przed, w trakcie i po zakończeniu budowy. Przypomniat, że stowarzyszenie otrzyma nieodpłatnie 66 m kw powierzchni biurowej w nowo powstałym obiekcie oraz 250 m kw. powierzchni magazynowej. Wicemarszałek Michalak odniósł się też do zarzutu, że „spółka nie przedłożyła i ignorowała prośby o przedłożenie przed podpisa-

niem umowy sprzedaży projektu koncepcji zagospodarowania Polany”. - Aby przystąpić do przygotowania takiego dokumentu, musimy mieć podpisaną przynajmniej umowę przedwstępną, bo wtedy dopiero będziemy mieli tytuł do angażowania w przedsięwzięcie środków publicznych - tłumaczył. Podkreślał, że samorząd województwa chce, aby ta koncepcja była tworzona wspólnie, by uwzględniat ona oczekiwania i stowarzyszenia, i FIS, i spółki. Na czele powołanego zespołu do opracowania koncepcji ma stanąć Julian Gozdowski. Po zaakceptowaniu koncepcji przystąpiono by dopiero do podpisania umowy głównej. Urzędnicy z Wrocławia odnieśli się także do zarzutu, w którym mowa jest o pojawieniu się w ośrodku narciarstwa zjazdowego. - Chodziło nam jedynie o to, aby nie zamykać się na możliwość zagospodarowania Babińca, stoku, który od lat nie ma gospodarza - argumentowali. Przy tej okazji wicemarszałek Michalak przypomniał wypowiedź prezesa Bobowskiego, który sam był za otwarciem przyszłego ośrodka w Jakuszyckach na różne dyscypliny sportu, w tym na lekkoatletykę i piłkę nożną.

Dariusz Serafin, wiceprezes Stowarzyszenia Bieg Piastów, w odpowiedzi na wystąpienie marszałków wyraził nadzieję, że w świetle tego, co usłyszał, możliwe jest szybkie załatwienie sprawy. - We wtorek wysłaliśmy projekt aktu notarialnego opracowany przez naszego prawnika, gdzie zawarte są wszystkie rozwiązania, o których tutaj mówiono - wyjaśnił. Dodał, że w umowie zawarto zapis, iż stowarzyszenie całą Polanę z infrastrukturą przekaże spółce do końca września 2016 r. Poproszony o wskazanie powodów dotychczasowego braku porozumienia Dariusz Serafin powiedział: - My jako stowarzyszenie chcemy, oni jako zarząd też chcą, ale potem, jak przychodzi do sporządzania aktów notarialnych i zajmują się tym urzędnicy, to rodzą się kłopoty.

Dariusz Serafin przyznał, że los umowy zależy także od tego, czy ze sponsorowania Biegu Piastów wycofa się jedna z dużych firm - KGHM. Takie zagrożenie niedawno się pojawiło. Wciąż nie ma potwierdzenia gotowości w dofinansowaniu przez nią imprezy. - Jeśli zabraknie tego sponsora, to grunty, które dzisiaj jesteśmy gotowi sprzedać,

będziemy musieli zastawić pod kolejny kredyt hipoteczny, żeby zorganizować Bieg Piastów - mówił Dariusz Serafin. W kuluarach można też było usłyszeć, że ta spółka, w której udział ma państwo, jest używana w grze między Urzędem Marszałkowskim a Stowarzyszeniem BP. Cezary Przybylski, potwierdzając w jakimś sensie te domysły, zapewniat, że podpisanie przez stowarzyszenie umowy, zachęci do dużego sponsora do przystąpienia do przedsięwzięcia. - Wydaje mi się, że wtedy nie będzie żadnych problemów - mówił, zastrzegając czujnie, że decyzja należy do fundacji KGHM.

Na spotkaniu zabrała także głos Joanna Misiewicz-Krogsgaard, właścicielka hotelu, kandydatka na burmistrza w ostatnich wyborach. Dopytywała, czy planowana jest na Polanie Jakuszyckiej budowa hotelu. Jako przedstawicielka hotelarzy ze Szklarskiej Poręby sprzeciwiała się takiej możliwości. Wskazała ponadto, że dotychczas przeprowadzone zawody Pucharu Świata w Jakuszyckach odbyły się kosztem mieszkańców, bo to z budżetu miasta dofinansowano te imprezy. Z tego tytułu - klarowała dalej - wartość medialna, marka Polany Jakuszyckiej, istotnie wzrosła. - Gdzie w tym całym biznesie, który robicie między sobą państwo, jest uwzględniony interes mieszkańców i koszty, jakie ponieśli ze swojego budżetu na wzrost wartości tej marki? - pytała. Nie usłyszała odpowiedzi.

Pod koniec spotkania na pytania dziennikarzy o czas, kiedy strony siędą do rozmów i doprowadzą do podpisania umowy, urzędnicy marszałka proponowali tygodniowy termin. Przebił ich wiceprezes Serafin. - Proponuję, żebyśmy zaraz siedli i przeanalizowali dokumenty - rzucił. Marszałek Przybylski odwołał się do urzędniczych procedur, konieczności prawniczych konsultacji i stanęło na tygodniowym terminie.

- Dzisiejsze spotkanie, choć zapowiadało się wojowniczo, przebiegło sympatycznie i da impuls, żeby w końcu tę umowę podpisać - podsumował Zygmunt Bobowski, prezes SBP. Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby przyznał, że bardzo zależało mu na tym spotkaniu. - W obecności mediów każdy bardziej dobiera słowa. Mam nadzieję, że tym razem sprawa nabierze właściwego tempa - mówił.

Sławomir Sadowski

Święto nauczycieli związkowców

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Jeleniej Górze obchodził w miniony weekend 70-lecie działalności. - To powód do dumy - przyznał prezes Marian Hübner. Jednocześnie mówił też o zagrożeniach, jakie stoją przed nauczycielami.

- Nasza organizacja powstała we wrześniu 1945 roku. 69 nauczycieli zebrało się i postanowiło reaktywować związek na Ziemiach Zachodnich, w Jeleniej Górze - przypomniał M. Hübner. Uroczystość obchodzona była wraz ze 110-leciem ZNP w Polsce.

Zasłużeni związkowcy zostali nagrodzeni. Wręczono m.in. złote odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego - to najwyższe odznaczenia nadawane przez Zarząd Główny ZNP. Otrzymali je: Robert Chmiel, Katarzyna Kielan, Janusz Kulesza, Barbara Scholtz i Grzegorz Werkowski. Były

też odznaki za 50-letnią przynależność do związku oraz pamiątkowe tabliczki za aktywne działanie w związku. Państwo Irena i Jan Cikorscy, którzy od 65 lat działają w ZNP, a od 60 lat są w związku małżeńskim, otrzymali dodatkowo kwiaty i gratulacje.

Marian Hübner mówił też o zagrożeniach, jakie mogą spotkać środowisko nauczycielskie. O tym, że należy odbudowywać autorytet nauczycieli, egzekwować ich prawa, a nie tylko prawa uczniów. A co sądzi o planach rządu PiS-u na temat likwidacji gimnazjów? - Rewolucja w oświacie nigdy

nie jest dobra. Zmiany powinny być ewolucyjne. Jeżeli coś stworzono kilkanaście lat temu, to nie powinno się teraz tego niszczyć - przyznał dodając, że obawia się o to, iż wielu nauczycieli straci przy tym pracę. - Trzeba pomóc gimnazjom, żeby dobrze działały: zatrudnić psychologów, pedagogów, logopedów. Zwiększyć nakłady na te szkoły. Na pewno Zarząd Główny ZNP podejmie rozmowy z rządem. Zobaczmy, w jakim kierunku to pójdzie. Nie jesteśmy partią, stajemy w obronie nauczycieli, ich miejsc pracy.

(ROB)



Irena i Jan Cikorscy zostali wyróżnieni za działalność w związku od 65 lat.

R. ZAPORA

Okiem Kubka

RELIGIA

Najgłębsze pragnienie człowieka, od najdawniejszych czasów: odkąd myśl mu w głowie zaświtała - rozecznać się jakoś w tym świecie. Poszerzać kręgi poznawania - co bliskie i dalekie, obce, groźne, nieznanne i tajemnicze. Dwie drogi prowadzą do oswajania Rzeczywistości: Nauka i Religia.



Hipotezy, teorie - to naukowe metody i sposoby postrzegania oraz rozumienia świata. Paradoksalnie: nagromadzona wiedza, dziś już niemożliwa do ogarnięcia przez jednego człowieka - ani na krok nie zbliżyła nas do prawdy. Świat jawi się jako tajemniczy - niezgłębiona NIEWIADOMA.

Religie są ludzką próbą odświeżenia Tajemnicy, którą ludzie nazwali Bogiem. RELIGIA to sposób widzenia w świecie Boga - to poszukiwanie sensu i celu istnienia. A dla pobożnych: to pomysł na rozumienie swojego życia w odniesieniu do Boga.

Wiarą w Boga ludzie koją swoje lęki związane ze zmiennością ludzkiego Losu oraz kruchością biologicznej egzystencji. Idea Boga - jakby to dziwnie nie brzmiało: że za wszystkim, co się dzieje, stoi Bóg - jest ODPOWIEDZIĄ natury człowieka na bezsilność ludzkiego namysłu nad pytaniami i problemami eschatologicznymi.

Prawdziwość teorii naukowych, zwane kryterium weryfikacji - potwierdza się doświadczeniami i możliwością stosowania ich w praktyce. Wiarygodność religii: nie tyle jej prawdziwość, co sensowność - potwierdza albo podważa i neguje świadectwo życia wyznawców. Z tym bywało w dziejach i nadal jest źle - jeszcze dziś, niestety, religie są siewcami nienawiści oraz narzędziami potwornych zbrodni.

Winną temu jest po części przyjmowana idea Boga. Despotycznego i mściwego Pana - zazdrośnego o swoją chwałę. Oraz nauczanie: często wyraźnie sprzeczne z tym, co zawarte jest w księgach uznawanych za święte i objawione.

Wszystkie religie mają kłopot z pogodzeniem się, że w wieku XXI przyszło nam żyć w pluralistycznym świecie. Twierdzenie i nauczanie, że tylko w tej wierze jest cała, niepodważalna prawda, jeno ośmiesza religię. Przecież zdrowemu rozsądkowi. Uwłaszcza ludzkiej godności. Odziera człowieka z wolności.

Papież Benedykt XVI, pytany: „Ile jest dróg prowadzących do Boga?” - powiedział: „Istnieje dokładnie tyle dróg do Boga, ile jest ludzi; ponieważ ostatecznie każdy człowiek - swoją własną ma drogę.”

Rola religii? Jeśli w ogóle komuś potrzebna. DŻELEL-EDDI-RUMI, myśliciel, poeta perski (1207-1273): „Miłujący Boga nie mają religii - tylko samego Boga.” - WIDZĄ LUDZI W BOGU.

Józef RATZINGER: „Religia ma wydobyc z człowieka to, co w nim najlepsze.” - WSPÓŁCZUCIE I EMPATIE. UPANISZADY, hinduskie, najstarsze religijne księgi: „Prawość czynów za religię uważaj.”

Tyle jako wstęp. Czytelniku - Ty, o swojej religii:

- Co mówisz życiem...?

KUBEK

Wielkie nadzieje w Zgorzelcu Nowa podstrefa

Na początku listopada Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna została rozszerzona łącznie o ponad 550 ha, z czego aż 70 ha położonych jest w Zgorzelcu. W najbliższych latach na tych nowych terenach może powstać ponad 3 tysiące nowych miejsc pracy, a wartość inwestycji może sięgnąć 2 miliardów złotych.

Może, choć wcale nie musi. Te optymistyczne prognozy zostały wyliczone przez ministerstwo, na podstawie średnich wyników uzyskanych w LSSE w 2014 r. Są zatem solidne podstawy ku temu, by oczekiwać w przyszłości prognozowanych osiągnięć. Jednakże nie jest tak, że strefa podpisała już konkretne umowy z firmami, które zadeklarowały określoną wartość inwestycji. Bardziej szczegółowo szacuje się, że na nowo włączonych do strefy gruntach w Zgorzelcu firmy mogą zainwestować 1 947 mln zł i stworzyć ok. 3 177 nowych miejsc pracy. Są to dane wynikające ze średniego obłożenia stref w Polsce, a efekty powinny być widoczne dopiero za kilkanaście lat.

Wprawdzie Rafał Jurkowlaniec, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, przekazał już bardzo optymistyczne wieści, ale na razie...

- Taką mamy żelazną zasadę w strefie, że do momentu podpisania zezwolenia nie mówimy o konkretnych - zastrzega prezes. Mogę jednak powiedzieć, że z jedną firmą mamy już podpisany list intencyjny, jesteśmy na etapie przygotowania procedury wydania zezwolenia. Jest to przedsięwzięcie o deklarowanej wartości 70 - 75 mln zł, z zatrudnieniem na poziomie między 300 a 500 osób. Te szczegóły będą jeszcze precyzowane i negocjowane.

Jeśli więc zezwolenie zostanie wydane, będzie to pierwsze zezwolenie w podstrefie Zgorzelec. R. Jurkowlaniec powiedział, że do strefy wpływa wiele zapytań od firm. Od kilkunastu dni zainteresowanym można już rekomendować teren w Zgorzelcu za pośrednictwem Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Jest to o tyle ważne, że większość dużych inwestycji spoza

Polski trafia do LSSE właśnie poprzez PAIIIZ. Jeśli w bazie danych pojawia się również Zgorzelec, to automatycznie generuje to ruch inwestorów.

- Do tej pory było kilka zapytań, czekamy teraz na pierwsze wizyty zainteresowanych - mówił podczas konferencji w Zgorzelcu R. Jurkowlaniec. Tych „pierwszych razów” jest zdecydowanie więcej: pierwsze zezwolenie w negocjacjach, pierwsze informacje dla firm zagranicznych, a także pierwszy projekt budowy strefowych hal do wdrożenia w roku 2016. Ten ostatni pomysł ma szansę wdrożenia również w Zgorzelcu.

Gospodarze strefy zauważyli, że mniejsze firmy mogą nie chcieć wchodzić w biznes z tego powodu, iż nie mają środków na budowanie własnych hal; magazynowych, produkcyjnych, itd. Wpadli więc na pomysł budowy hal do wynajęcia. Najbliższa tego typu hala, budowana w systemie modułowym, powstaje właśnie w podstrefie Głogów. To bardzo przyjazne rozwiązanie, bo wchodząc w strefę, można wynająć jedną czwartą, połowę albo całą halę, w zależności od potrzeb. Można ją również odkupić od strefy.

- Chcielibyśmy, aby jedna z takich hal stanęła na terenie podstrefy Zgorzelec. Z jednej strony będzie to wizytówka tego miejsca, a z drugiej czytelny ukłon dla mniejszych firm - wytłumaczył prezes Jurkowlaniec.

Strefa wabi też innymi, przetrenowanymi już propozycjami. Oczywiście, w pierwszym rzędzie trzeba tu wymienić ulgi inwestycyjne: 25 proc. dla największych kontrahentów, 35 proc. dla średnich i 45 proc. dla małych firm. Tu wyraźnie trzeba podkreślić, że nie są to ulgi wyłącznie dla firm z zagranicy, ale dla wszystkich firm, które decydują się wejść do strefy i realizować w niej inwestycję o wartości nie mniejszej niż 100 tys. euro. Każdy biznes, który przekroczy tę barierę, kwalifikuje się do tego, by korzystać z ulg inwestycyjnych. A wtedy strefa ofiarowuje swemu partnerowi tzw. dedykowanego opiekuna. Co to znaczy? - Bierzemy na



Burmistrz Zgorzelca Rafał Gronicz i prezes LSSE Rafał Jurkowlaniec.

siebie cały trud i mozół dogadywania inwestora z otoczeniem zewnętrznym. To mogą być kwestie podatkowe, skarbowe, kontaktów z administracją rządową bądź unijną; wszystko to strefa bierze na siebie. Mamy wprawę, jesteśmy dobrzy w negocjacjach, umiemy radzić sobie z trudnymi sytuacjami, które zdarzają się przecież w biznesie - mówią gospodarze strefy.

- Miastu samemu bardzo ciężko byłoby zainwestować na tych terenach, tudzież odkupić je od właściciela czy Agencji Nieruchomości Rolnych - mówi o zgorzeleckich 70 hektarach burmistrz Rafał Gronicz. - A strefa ma doświadczenie w inwestowaniu na terenach ANR.

Tereny, o których mowa, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod inwestycje przemysłowe, bazy, składy i działalność usługową. Przedsiębiorcy, którzy zdecydują się właśnie tutaj prowadzić swój biznes, zyskają pełen pakiet zachęt inwestycyjnych, w tym zwolnienie z podatku dochodowego - maksymalnie do 45 proc. wartości poniesionych nakładów inwestycyjnych - lub zwolnienie z 2-letnich kosztów pracy nowo zatrudnionych pracowników. Atuty lokalizacyjne są oczywiste.

- Zgorzelec ma atuty komunikacyjne, jakich nie ma żadna inna lokalizacja inwestycyjna na Dolnym Śląsku. Decydują o tym trzy przejścia graniczne łączące miasto z sąsiadującym Görlitz. Przez miasto przebiega międzynarodowa trasa E-40 (A-4), która poprzez Drezno umożliwia połączenie z siecią autostrad niemieckich. Poza E-40, Zgorzelec znajduje się przy drodze nr 356 do Jeleniej Góry oraz przy trasie nr 352, która poprzez oddalone 12 km od miasta przejście graniczne Zawidów- Habartice prowadzi do Pragi. Miasto dzięki przejściu granicznemu posiada także kolejowe połączenia z siecią kolejową Niemiec. Przewaga dostępności komunikacyjnej to jeden z najczęstszych powodów, dla których inwestorzy wybierają dany obszar pod budowę swoich zakładów pracy - informuje Magdalena Szott, menedżer ds. komunikacji i promocji LSSE.

Na spotkaniu inauguracyjnym w zgorzeleckim Domu Kultury pojawiło się całkiem sporo przedsiębiorców, potencjalnie zainteresowanych nowymi możliwościami inwestycyjnymi, a wśród nich także miejscowy, bananowy potentat. Z tej strony padały już bardzo konkretne

pytania: o procedury przetargowe, o dostępność mediów w podstrefie, a nawet o.... cenę metra kwadratowego ziemi. Zrobiło się nawet zabawnie, gdy ktoś z sali rzucił w odpowiedzi rozbawiony, że to zależy od tego, kto pyta...

Oczywiście, żadne kwoty nie padły, bo od tego są negocjacje handlowe, a później przetargi. Padły natomiast wyjaśnienia dotyczące stanu przygotowania terenów pod inwestycje. Jak zapewniono, wszystkie media są dostępne, doprowadzone do granic działek. O to, żeby wszystko było pod ręką, dbają wspólnie samorząd zgorzelecki i strefa. Co więcej, można też liczyć na uczestnictwo przedstawicieli strefy w negocjowaniu przyłączy energetycznych z dostawcami.

Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna dysponowała dotąd 1200 ha gruntów, a dzięki ostatniej decyzji Rady Ministrów powiększyła swój zasięg do 1750 ha. Działka od 18 lat i ma obecnie 22 podstrefy, w których stworzono łącznie 12 tys. miejsc pracy, a kapitał zainwestowany w firmy strefowe szacowany jest na ponad 7 miliardów zł. Szukając nowych przestrzeni dla siebie, strefa przyglądała się różnym lokalizacjom. O wyborze Zgorzelca zaważyły ostatecznie zarówno świetne warunki lokalizacyjne, jak również zdecydowanie i zaangażowanie władz samorządowych.

- Zaczęło się rok temu, gdy pan burmistrz wyraził chęć podjęcia współpracy - oszczędnie nakreślił sytuację R. Jurkowlaniec. - Nie było to łatwe, bo przecież w Zgorzelcu jest już podstrefa kamiennogórska. To pewien precedens, że w jednym mieście działają dwie podstrefy. Udało nam się dzięki temu, że powstało mocne lobby w Warszawie, które wspierało pomysł. Bardzo pomagał nam senator Jan Michalski, jak również starosta zgorzelecki, Artur Bieleński.

Burmistrz R. Gronicz wymienił jeszcze wśród osób zaangażowanych w przedsięwzięcie byłą wiceminister, Iłonę Antoniszyn-Klik.

- Inwestycje w strefie to jednak nie tylko działki i niższe podatki. To także ogromny potencjał gospodarczy regionu, wykwalifikowani pracownicy, wsparcie pracowników strefy i przyjaznych samorządów w prowadzeniu biznesu oraz dostępność komunikacyjna, która w Zgorzelcu ma wyjątkowe znaczenie - przypomniał na zakończenie R. Jurkowlaniec.

Katarzyna Matla

Serdeczne podziękowania
wszystkim, którzy uczestniczyli
w ceremonii ostatniego pożegnania
Śp. Edwarda Markiewicza

składa Rodzina

Serdeczne podziękowania dla Pielęgniarek,
Salowych oraz Lekarza Zakładu
Opiekuńczo-Leczniczego w Bolkowie,
za troskliwą opiekę i zrozumienie
w ostatnich trudnych tygodniach życia

Śp. Edwarda Markiewicza

składa Rodzina



Mania grodzienia utrudnia dostęp do wielu grobów na jeleniogórskim cmentarzu

W cmentarnym labiryncie

Żeby dojść do grobów swoich bliskich, pochowanych na starym jeleniogórskim cmentarzu przy ulicy Sudeckiej, Bronisława Rogińska pokonać musi prawdziwy tor z przeszkodami. Składa się on z labiryntu utworzonego przez płotki i ławeczki poustawiane wokół kolejnych grobów. Wiele z metalowych płotków ma ostre zakończenia. Aż dziw, że dotąd nie doszło do tragedii. Kierownik cmentarza zapewnia, iż robi wszystko, aby niezgodne z regulaminem ogrodzenia likwidować. Nie jest to jednak takie proste. Grodzienie „swojego” terenu na cmentarzu wpisuje się w szersze zjawisko wydzielania swojego kawałka świata, zaznaczania swojej odrębności, chorobliwie rozumianej prywatności.

- Mam 70 lat. Żeby dojść do grobów moich bliskich, rodziców, syna i brata, muszę przechodzić wąskimi, nierównymi przejściami między płotkami. Bardzo mi trudno dojść, a gdy jest mokro i ślisko, robi się zupełnie niebezpiecznie - opowiada pani Bronisława, mieszkanka Jeleniej Góry. Uważa, i nie jest to odosobniona opinia, że na starym cmentarzu panuje bałagan i nikt nie panuje nad sposobem zagospodarowania bezpośredniego otoczenia grobów. Jeleniogórzanka na cmentarz przy Sudeckiej chodzi od 50 lat i ocenia, że w ostatnich latach sytuacja dramatycznie się pogorszyła. - Kiedyś tak nie było, nie było płotków, rozmaitych dodatkowych nasadzeń, krzaków, i można było swobodnie dotrzeć do grobów, nawet jeśli były oddalone od głównej alejki - mówi. Niskie ogrodzenia mogiły często mają ostre zakończenia, zwłaszcza narożnych elementów. Taki szpikulec sterczy niczym dzida. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, żeby przewidzieć, co może się stać, kiedy w czasie jesiennej słoły albo w zimie ktoś przeciska się wąskim przejściem, but trafia na śliską nawierzchnię i dochodzi do upadku... Z powodu takich utrudnień pani Bronisława zrezygnowała z zapalenia znicza na grobach dobrych znajomych, do których dojście jest dla emerytki po prostu zbyt trudne i ryzykowne.

Kobieta przeżyła śmierć kilku bliskich osób i była świadkiem gorszących scen związanych z zaburzeniem cmentarnej komunikacji. Kiedy cho-

wano jej syna, nie dało się na miejsce pochówku dotrzeć z dzieckiem. Wózek trzeba było nieść, trzymając go w górę. Dojście do grobu w czasie ceremonii pogrzebowej w takich warunkach bywa odarte z powagi. - To tak wyglądało: człowiek z krzyżem idzie jedną dróżką, drugi idzie gdzieś bokiem z urną, ksiądz leci za nim z podwiniętą sutanną, stawiając niezgrabne długie kroki, ludzie się rozsypali pośród okolicznych grobów. Na tym pogrzebie był taki chaos, że moja starsza ciocia, zanim dotarła do samego grobu, to już nie

ruchem na cmentarzu, w innych okresach ludzi jest tu przecież mniej. Płotki, rozmaite przeszkody poustawiane przez gospodarzy poszczególnych kwater sprawiają, że starszy człowiek czuje się zupełnie bezbronny, gdyby mu na przykład przyszło uciekać przed jakimś przestępcą. Ten argument może kogoś rozśmieszyć, ale dla starszych ludzi to poważna sprawa.

Ostatnio pani Bronisława skutecznie zapobiegła postawieniu płotka w sąsiedztwie jej grobów. - Wtedy bym po prostu nie była w stanie w ogóle dojść do moich

gła zreagować pismo do prezydenta miasta, pod którym Bronisława Rogińska i inni oburzeni sytuacją mieszkańcy będą zbierać podpisy. - Wiem, że sprawa jest delikatna i skomplikowana, ale przecież, urząd dysponuje prawnikami i jest w stanie przygotować jakieś skuteczne rozwiązanie. Nie możemy czekać, aż ktoś na cmentarzu okaleczy się albo straci życie. Lepiej nie czekać na tragedię - argumentuje radna.

Z panią Bronisławą udajemy się do kierownika cmentarza, aby dowiedzieć się, co można w sprawie samowoli

się to najczęściej w sposób dowolny, nieprzemyślany i pomijający inne względy, także komunikacyjne. - Każdy, kto wykupuje miejsce pochówku, ma prawo do zajęcia kwatery o rozmiarach 80 cmx200. Jeśli jest dwuosobowa, to odpowiednio szerszej. Ale mało kto o tym pamięta - wyjaśnia nam kierownik Machalski.

Z punktu widzenia zarządcy największym problemem z ogrodzeniami jest na najstarszym cmentarzu przy ul. Sudeckiej. Jest ich tutaj najwięcej i są zwykle bardzo solidne. Zarządca regularnie prowadzi akcje informowania dysponentów grobów o konieczności rozebrania płotków, usunięcia niefortunnie postawionych ławeczek, ale odzew jest słaby. Listy w tej sprawie, wysyłane na podane przed kilkudziesięciami laty adresy, często wracają nieodebrane. Pisma pozostawione przy nagrobkach też rzadko docierają. Dlaczego zarządca cmentarza nie decyduje się na rozebranie nielegalnych płotków i obciążanie kosztami rodziny zmarłych? - To delikatna sprawa, wolimy rozmawiać, przekonywać, niż narażać się potem na niepotrzebny szum i oskarżenia np. o bezczeszczenie grobów - mówi Mirosław Machalski. Dodaje, że poza starym cmentarzem, na pozostałych problem praktycznie nie istnieje. Płotki i podobne przeszkody nie pojawiły się na cmentarzu w Sobieszowie czy przy ul. Krośnieńskiej. Zjawisko zaistniało na nowym cmentarzu przy Sudeckiej. Tutaj jednak zarządca szybko reaguje i ludzie raczej stosują się do nakazów. - Z kolei, gdy wokół groby generalnie nie są ogrodzone, to pozostałym to rzadziej przychodzi do głowy - dzieli się spostrzeżeniem zarządca.

Jak wygląda odpowiedzialność za ewentualny wypadek, którego powodem byłoby ogrodzenie z niebezpiecznymi, ostrymi elementami? Mirosław Machalski nie ma najmniejszych wątpliwości, że w podobnym razie uszkodzony może skutecznie skarżyć właściciela takiego ogrodzenia. - My odpowiadamy za porządek na głównych alejach. Odpowiedzialność za porządek, ale i skutki zdarzeń związane z nielegalnymi ogrodzeniami, spada na tych, którzy je postawili albo nie usunęli na wezwanie - mówi zarządca.

Ślawomir Sadowski



S. SADOWSKI

Bronisława Rogińska rozpoczęła batalię o likwidację ogrodzeń wokół grobów na jeleniogórskim cmentarzu. Sama ma duży problem, żeby dojść do miejsc pochówku swoich bliskich.

było księdza - jeleniogórzanka maluje groteskowy obraz ceremonii na jeleniogórskiej nekropolii.

Brak właściwych dojść do grobów, zlokalizowanych w oddaleniu od głównych alei, rodzi i inne problemy. Pani Bronisława już kilka razy spotkała się z nieuprzejmymi uwagami innych odwiedzających cmentarz. „Musi pani tędy łączyć?” - zapytał ją ostatnio pewien mężczyzna porządkujący grób. Dla pani Bronisławy i jej znajomych gesta się cmentarnych ogrodzeń to dodatkowy powód do obaw. Poza listopadowym

grobów - mówi. Ostatnio postawiła sobie za cel zmuszenie miasta, zarządcy cmentarza do poważnego zajęcia się sprawą. - Chyba ktoś ma na to wszystko jakiś wpływ?! - pyta oskarżająco.

Ustalić, co można w tej sprawie zrobić, chce Bożena Makowicz-Makieta, jeleniogórska radna. - Zaalarmowana przez panią Rogińską, sprawdziłam, jak wygląda sytuacja w niektórych miejscach jeleniogórskiego cmentarza. Zrobiłam dokumentację fotograficzną. Tam rzeczywiście trzeba wprowadzić jakiś porządek - ocenia. Radna pomo-

ogrodzeniowej zrobić już teraz. Mirosław Machalski, zarządzający czterema komunalnymi cmentarzami, twierdzi, że sytuacja narastała przez wiele lat i nie jest łatwo ją zmienić. - Rzeczą podstawową jest to, że stawianie ogrodzeń na cmentarzu jest nielegalne - mówi. Dlaczego ten punkt regulaminu jest tutaj tak powszechnie łamany? Na starym cmentarzu budowanie płotków ma swoje źródło w historii. Za niemieckich czasów wiele grobów miało ogrodzenia, więc Polacy potem w jakimś sensie to kontynuowali. Choć oczywiście działa

Na marginesie

JELENIA GÓRA

Po dwóch dniach od włamania zatrzymano 32-latkę, który włamał się do sklepu, skąd zabrał kilka tysięcy złotych w gotówce. Sąd może go pościć za kratki nawet na 10 lat.

Pracownik jednej z jeleniogórskich firm regularnie okradał swojego pracodawcę. Udowodniono mu, że wywiózł z bazy 4 tony stali o wartości 20 tys. zł. Wiele na to wskazuje, że dokonał w firmie jeszcze pięciu innych

kradzieży. Śledztwo trwa. Podejrzanemu grozi 5 lat odsiadki.

20- i 22-latek postanowili wymierzyć sprawiedliwość znajomemu matki jednego z nich. Ten kilkukrotnie miał uderzyć dzień wcześniej kobietę. Sprawcy wtargnęli do mieszkania mężczyzny, pobili go, a jeden z nich dźgnął go szczyrykiem w brzuch. Poszkodowanemu nic poważnego się nie stało, a mścicielom grozi do 8 lat w więziennej celi.

JEŻÓW SUDECKI

Przestrzeganie prawa to nie jest mocna strona 23-latki ze Szklarskiej Poręby. Kierowała samochodem, kiedy na ulicy

w Jeżowie Sudeckim zatrzymała ją patrol policji. Okazało się, że kobieta nie ma prawa jazdy i jest objęta sądowym zakazem kierowania pojazdami. Za lekceważenie postanowień sądu grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo okazało się, że młoda kobieta jest poszukiwana w związku z innymi przestępstwami, o które jest podejrzana.

KARPACZ

31-latek tak bardzo zdenerwował się na brak szczęścia w jednym z salonów gier, że zniszczył cztery monitory oraz dwie kamery, powodując tym samym straty w wysokości 12

tys. zł. Za przyływ agresji może zapłacić pięcioletnim więzieniem.

LUBAŃ

Kierowca prowadzący osobowego volkswagena znacząco przekroczył dozwoloną prędkość i nie zatrzymał się do kontroli policyjnej. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Okazało się, że 19-latek z Głogowa nie ma prawa jazdy, a do tego auto, którym jechał, zostało skradzione na terenie Niemiec. Złodziejowi grozi za to do 10 lat więzienia.

SZKLARSKA PORĘBA

Znalazła portfel z dokumentami i kartą bankomatową, na

którą pobrała około 200 zł. Czyn 25-latki jest tym bardziej godny potępienia, że zguba należała do jej znajomego. Sąd może ją ukarać jak za włamanie - do 10 lat za kratami.

ZGORZELEC

Włamał się do szafki ubraniowej na basenie i ukradł wart 500 zł telefon komórkowy. W tej historii przeraża przede wszystkim wiek sprawcy - to 11-letni chłopiec. W dzień po kradzieży przyszedł na basen ponownie i znowu przeglądał szafki. Kradziony telefon miał przy sobie. Sprawą zajmie się sąd rodzinny. (sad)

Czy w Urzędzie Gminy Świerzawa pisma same się piszą i same znikają? Studnia i znikające pisma

Mieszkańcy pewnego domu w Jurczycach pod Świerzawą stali się nagle posiadaczami studni. Niestety, wraz z wodą pojawiły się też kłopoty, które z czasem przerodziły się w niemałą awanturę, która ponoć sięga szczebla lokalnego urzędu. Czy prawdą jest, iż gmina w Świerzawie dopuściła się fałszerstwa?

Wodny „prezent”

- Uznaliśmy za rozsądne kupić działkę, którą przez lata dzierżawiliśmy. Ziemia była już właściwie nasza i wszystko wydawało się w porządku - poza jednym - nie znaliśmy jej dokładnych granic, a sąsiad ciągle miał do nas jakieś „ale” - mówi pani Elżbieta z Jurczyc pod Świerzawą. Tu ktoś przeszedł przez kawałek jego ogrodu, tam nadepnął nie na swoje i tym podobne. Żeby uciąć dyskusję z mieszkańcem zza płotu, postanowiliśmy wezwać geodetę i raz na zawsze ustalić, co do kogo należy. Geodeta przyjechał, wskazał słupki graniczne, no i co się okazało? Ano to, że na naszej ziemi pojawiła się woda. A raczej odwrotnie, że ziemia, na której była woda, okazała się naszą własnością. Było to niewielkie źródło wybijające spod gruntu, przy którym zresztą ktoś już wcześniej musiał coś zrobić, gdyż w miejscu, gdzie ciek wypływał - wstawiona była kanalizacyjna rurka i metalowe sito. To musiało być jeszcze poniemieckie urządzenie, bo wszystko zdążyła dawno „zjeść” korozja. Sąsiad był wcześniej przekonany, że źródło należy do niego i uprzedzał nas, że swoje ujęcie zlikwiduje, a my będziemy musieli kopać sobie własną studnię, jeżeli chcemy mieć wodę. Opinia geodety wszystko odwróciła, źródło okazało się nasze - wypływało z naszej ziemi. Ucieszyliśmy się bardzo z faktu, że będziemy mieć stały dostęp do bezpłatnej wody, problem stanowił tylko ten stary, skorodowany, poniemiecki rurak. Trochę strach było stamtąd czerpać, udałam się więc do Urzędu Gminy z pytaniem czy przedwojenną instalację da się wymienić.

Gmina pomogła

- Poszłam poprosić o pomoc bur-

mistrza. Powiedział, że jak zwrócę się z oficjalną prośbą do gminy, może się uda - kontynuuje swą opowieść pani Elżbieta. - No to napisałam odręcznie (bo nie mamy w domu komputera), iż zwracam się z uprzejmą prośbą o wymianę skorodowanych rur przy ujęciu wody na mojej działce, ze względu na bezpieczeństwo higieniczno-sanitarne, czy jakoś tak. Podpisałam - także odręcznie - no i dobra - robotnicy przyjechali, starą instalację wymienili na nową, nie powiem. Koło sąsiadów zrobiono zbiorczą studzienkę, bo ci wody nie mieli, i wszystko ładnie, pięknie. My w każdym razie mieliśmy korzystać z ujęcia bezpłatnie.

Pasażer na gapę?

- Po czasie odkryliśmy, że gmina przy okazji modernizacji rurażu podłączyła pod wspomniane ujęcie sąsiada, zupełnie bez porozumienia z nami. Umowa dotyczyła utworzenia zbiorczej studzienki dla tych sąsiadów, którzy nie mają dostępu do własnej studni. Na działce pana zza

płotu jest oddzielna studnia, ale on wolął korzystać z naszych łączy. Zasięgnęłam w tej sprawie opinii prawnej - mówi dalej pani Elżbieta - i dowiedziałam się, że to podłączenie jest nielegalne, że przez dziewięć lat sąsiad korzystał z ujęcia naszej wody - jak to się mówi - „na czarno”. Napisałam kolejny list do urzędu, z żądaniem usunięcia nielegalnego przyłącza. Odpowiedziano mi, że woda należy do wszystkich i urząd sam będzie w tej sprawie podejmować decyzje.

List, który napisał się sam?

- Byliśmy już tą studnią wykończeni. Poszłam ze skargą do gminy, zjechało się do mnie kilka osób, w tym pracownik referatu do spraw ochrony środowiska. Każdy powiedział swoje, a wspomniany urzędnik wyciągnął z kieszeni jakiś świstek papieru i machając nim jak chorągiewką, krzyczał, że przecież ja się godziłam na udostępnienie wody dla wszystkich mieszkańców, bo on to ma tu, na papierze. Poprosiłam o ten dokument, ale nim zdążyliśmy doczytać się

dokładnie jego treści, kartka pospiesznie wylądowała na powrót w kieszeni urzędnika i tyle ją widzieliśmy. Wybrałam się do gminy, aby zdobyć kopię tamtego pisma. Wynikało z niego, że udzielałam zgody wszystkim chętnym na korzystanie z ujęcia wody na mojej działce. Tym razem wkurzyłam się już nie na żarty i ponownie odwiedziłam adwokata, który wyjaśnił mi że tamten świstek nie ma żadnej mocy, tak jak by go nie było, a prawo jest po mojej stronie. Przy kolejnej wizycie w gminie zażądałam okazania dokumentacji mojej sprawy. Urzędnik wręczył mi owy „falszyfikat”, bez mojego ręcznego podpisu. - Co to za fałszywka? - spytałam. Ten się oburzył, poczerwieniał jak burak i krzyczał, że przecież sama to pismo złożyłam.

- Widział pan, jak je składałam? - odpowiadam. - Widział to ktokolwiek? A gdzie jest mój podpis? Ja wszystko piszę i podpisuję odręcznie! A gdzie jest moje pismo, które dziewięć lat temu wam tu na biurku położyłam?!

Pismo diabeł nakrył ogonem?

- Bardzo żałuję - przyznaje pani Elżbieta, - że nie poprosiłam wówczas o pokwitowanie odbioru mojego pisma w gminie. Choć z drugiej strony pewnie to pokwitowanie przypiełby do tamtej fałszywki. Mnie się to w głowie nie mieści - kto miał czelność sfałszować dokument i podpisać go moim nazwiskiem? Musiał to zrobić ktoś z pracowników gminy, no bo kto inny? I jak to się dzieje, że ten prawdziwy list ode mnie przepada gdzieś bez śladu? Pojawia się za to ten fałszywy, w którym rzekomo udzielałam pozwolenia wszystkim chętnym na korzystanie z mojej studni!

- Było tylko jedno pismo, napisane maszynowo

- twierdzi Urząd Gminy i Miasta Świerzawa. - Na gruntach Skarbu Państwa, odkupionych przez wspomnianą rodzinę, znajdowała się studnia, z której poprowadzono wspólny punkt czerpania wody, usytuowany przy drodze wojewódzkiej - wyjaśnia Krzysztof Jagiełło, inspektor do spraw rolnictwa, ekologii i ochrony środowiska. - Bodaj że w 2006 roku tamci państwo zwrócili

się do gminy z wnioskiem o bezpłatną wymianę starej instalacji, pod warunkiem publicznego udostępnienia swojego punktu ujęcia wody. Był to list napisany na maszynie, podpisany także maszynowo - imieniem i nazwiskiem. To pismo wpłynąć musiało, bowiem gmina zmodernizowała ujęcie, a prace modernizacyjne, także na działce gospodarzy, nie wzbudziły żadnych pytań ani protestów. Roboty zostały wykonane, zrobiono wodne przyłącze bez żadnej opłaty. Problem stanowił jednak brak zgody ze strony właścicieli działki co do udostępnienia ujęcia do powszechnego użytku, co wcześniej deklarowali na piśmie - mówi K. Jagiełło. - Jeżeli to pismo nie byłoby złożone, odpowiedź, którą wysłaliśmy do nadawcy listu, z pewnością spotkałaby się z dalszym zapytaniem i wątpliwościami lub informacją o pomyłce. Nasza odpowiedź została jednak przyjęta bez żadnych formalnych przeszkód. Odręcznie pisanego listu u nas nie ma. Takie pismo do nas nie wpłynęło - przekonuje urzędnik. - Uważam zresztą, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie, innego wyjścia nie widzę - dodaje.

- Ja to pismo, które rzekomo sama wysłałam do gminy, przeczytałam. Nie napisałamby niczego takiego sama, nie posługuję się językiem urzędowym, a list, o którym mowa, musiał pisać jakiś urzędnik. Ono nie jest napisane na maszynie, ale wydrukowane z komputera. Ci urzędnicy sami chyba nie wiedzą, o czym mówią. Zresztą ja i maszyny nie używam, wszystko piszę odręcznie, jak mówiłam. - Konieczność modernizacji ujęcia i sieci wodociągowej, podyktowana jest... - i tak dalej - przecież to nie jest mój język! Ja się w taki sposób nie wypowiadam. List napisałam prostymi, zrozumiałymi słowami, które znam i których używam. I ten list znika, a na jego miejscu pojawia się inny, urzędowy, ani nienapisany, ani niepodpisany przeze mnie. Uważam, że skandalem jest fałszowanie cudzych dokumentów i liczenie na to, że prosty człek ze wsi da się tak łatwo wywieść w pole! Sąd? Bardzo dobrze, powiem głośno, co o tym wszystkim sądzę! - odpowiada gminie pani Elżbieta.

Antoni Gąsowski



O małą studzienkę w Jurczycach wybuchła wielka awantura.

A. GĄSOWSKI

Karpacz nie ma sobie równych

Karpacz był w ubiegłym roku najdynamiczniej rozwijającą się gminą miejską (wśród mniejszych miast) w Polsce. Tak wynika z ogólnopolskiego Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Nie dość tego - miasto spod Śnieżki było też drugie wśród miast rozwijających się w sposób najbardziej zrównoważony.

Wśród najlepiej ocenionych gmin jest jeszcze jeden reprezentant naszego regionu - także w kategorii mniejszych miast. To Świeradów, który w zestawieniu najdynamiczniej rozwijających się jednostek jest trzeci.

Ranking Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego opracowuje od kilku lat Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, a wyniki ogłaszane są jesienią na konferencji „Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy jednostek samorządu terytorialnego”, organizowanej przez Sejmową Komisję Samorządu Terytorialnego.

W panującej ostatnio rankingomanii analiza Politechniki Warszawskiej jest

jednym z lepszych narzędzi do oceny kondycji samorządów. To z uwagi na dużą ilość zmiennych i zobiektywizowane kryteria. O miejscu w rankingu decydują osiągnięcia gmin w trzech obszarach: społecznym, gospodarczym i w dziedzinie ochrony środowiska. Pozwalają je ocenić m.in.: wydatki majątkowe inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca; wydatki na transport i łączność, odsetek dochodów własnych w budżecie, liczba osób pracujących i bezrobotnych na 1000 mieszkańców, liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, wskaźniki demograficzne i wiele innych.

Na wysoką ocenę rankingi zasługują też przez to, że przyjęty zbiór zmiennych jest wykorzystywany do systematycznie realizowanych badań naukowych nad społeczno-gospodarczym rozwojem gmin i regionów, oraz że kolejność gmin w rankingach nie jest zatwierdzana ani korygowana przez jakiegokolwiek ciało - kapitułę.

Dwa najważniejsze wskaźniki, które pozwoliły Karpaczowi zdobyć przysługujący najdynamiczniej rozwijającej się gminie tytuł

„tygrysa roku”, to te dotyczące bezrobocia i aktywności gospodarczej mieszkańców. Dość powiedzieć, że w pierwszej z kategorii trzeci w zestawieniu Świeradów zdobył o niemal 100 punktów mniej. Jeszcze większa była dominacja Karpacza w odniesieniu do liczby podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców. Tu odpowiednio oba miasta zdobyły 769 i 142 punkty.

Dla odmiany silną stroną Świeradowa okazały się wydatki inwestycyjne na 1 mieszkańca, blisko dwa razy większe niż w Karpaczu. Pod tym względem jednak obie gminy zostały daleko w tyle za drugą wśród najdynamiczniejszych Krynica Morską. Tam w ubiegłym roku samorząd wydał na inwestycje prawie cztery razy więcej niż Świeradów.

Dla porządku dodać trzeba, że Świeradów w rankingu „Najlepsze gminy pod względem poziomu zrównoważonego rozwoju gospodarczego jednostki samorządowej w 2014 r.” wśród mniejszych miast zajął siódme miejsce.

Obie gminy zrobiły gigantyczny skok jakościowy w ostatnich latach. Dość

powiedzieć, że w 2003 r. (kiedy zestawienie sporządzono po raz pierwszy) Karpacz znajdował się na 93. miejscu, a Świeradów na 196. (na 239 jednostek).

Pozostałe miasta regionu zajęły: **Bolesławiec - 41., Zgorzelec - 63., Szklarska Poręba - 91., Lubań - 142., Kamienna Góra - 183., Piechowice - 218., Kowary - 220., Zawidów - 226., a Wojcieszów - 236. miejsce.**

W pozostałych kategoriach wielkościowych tak dobrze nie było. Jelenia Góra w kategorii miast na prawach powiatu (w Polsce jest takich 65) znalazła się w dolnej części tabeli na miejscu 44. Niestety, wyraźnie niżej od dolnośląskich konkurentów: 14. Wrocławia, 23. Wałbrzycha i 32. Legnicy.

Zaskakujące są lokaty części gmin z naszego regionu w kategoriach jednostek miejsko-gminnych i wiejskich. W pierwszej z kategorii nie chodzi nawet o stosunkowo niską (biorąc pod uwagę potencjał) pozycję Bogatyni - jest dopiero 30., a przed nią wiele miejscowości, które nie mają olbrzymich wpływów

podatkowych z kopalni i elektrowni. Znacznie większym zaskoczeniem jest 46. miejsce Olszyny (3. na Dolnym Śląsku). Wśród dwustu najlepszych (spośród 608 takich jednostek) nie znalazła się już żadna inna gmina z naszego regionu. Nie brakowało ich za to w ostatniej setce: Wleń - 519., Mirsk - 535., Lubomierz - 557., Świerzawa - 573.

Wśród gmin wiejskich (tych jest w Polsce najwięcej, bo aż 1566) największe zaskoczenie: bardzo wysoka pozycja Janowic Wielkich. Gmina, od kilku lat borykająca się z olbrzymimi kłopotami gospodarczymi, zasłużyła na 58. miejsce wśród najstabilniej rozwijających się. Na Dolnym Śląsku wyżej były tylko 2. w całym zestawieniu Koberzyce oraz Jerzmanowa, Legnickie Pole i Rudna.

Z naszych nieźle wypadła jeszcze Warta Bolesławiecka (85.), Osiecznica (128.) i Gromadka (146.). Reszta gmin wiejskich w środku stawki; z wyjątkiem Platerówki, która znalazła się dopiero na 1402. miejscu.

(mal)

Czy komornik ma prawo do sumienia?

Rozmowa z Dariuszem Bijowskim, Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze.

- Wśród najbardziej nienawidzonych zawodów komornik zdaje się wychodzić w Polsce na prowadzenie. Faktem jest, że ta profesja nie cieszy się zbytnią sympatią społeczeństwa. Z czego pana zdaniem to wynika?

- Trudno mi powiedzieć, czy tą najbardziej nienawidzoną profesją jest właśnie komornik. Kontroler biletów w tramwaju też raczej nie budzi pozytywnych skojarzeń. Z czego jednak to wynika? Sądzę, iż przede wszystkim z funkcji, jaką mamy obowiązek w społeczeństwie spełniać. Zawsze kiedy chodzi o pieniądze - pojawiają się konflikty, a my przecież te pieniądze musimy wyegzekwować. Ludzie pożyczają jakieś sumy, winni są pewne kwoty sąsiadom, znajomym czy instytucjom, ale to my osobiście staramy się te długi odzyskać, więc to my jesteśmy, jak to się mówi, „ci źli”.

- Z pewnością tak właśnie niektórzy dłużnicy komorników postrzegają, bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że na waszą pracę wpłynęło w Polsce ponad 70 tys. skarg w okresie ostatnich 3 lat.

- Każda zasadna skarga, która wpływa na czynności komornika, to jest jedna skarga za dużo. Natomiast trzeba pamiętać o zachowaniu zdrowego rozsądku. Z tego, co wiem, zasadne jest około 10 procent skarg, więc po tym można ocenić, czy jest to duży odsetek, czy nie.

- Niewielki?

- No właśnie. Z tego, co mi wiadomo, komornicy prowadzą w skali kraju około 5 milionów postępowań egzekucyjnych rocznie. Policzmy więc: 15 milionów spraw na 3 lata i 7 tys. zasadnych skarg. Wychodzi z tego, że zasadnych skarg jest mniej niż część promila.

- Czyli nie wszystkie pozostają nieuzasadnione. Nie we wszystkich przypadkach błąd leży po stronie komornika, bo chyba nie jest tak, że instytucja ta jest nieomylna.

- Nie ma na świecie zawodu, w którym nie popełnia się błędów, bo nie ma człowieka, który byłby nieomylny.

- No właśnie! Są zawody, gdzie błąd nie razi tak bardzo, są takie, gdzie brak kompetencji czy umiejętności może wyrządzić wiele złego. Błąd sprzątaczkii to najwyżej pozostawione w kącie plamy, błąd urzędnika użyteczności publicznej to „plama” mogąca mieć śmiertelnie poważne konsekwencje.

- Zgadzam się z panem całkowicie, jestem tego samego zdania. Ale jaką mamy alternatywę? Zlikwidować zawód lekarza, straż pożarną, polityków? Ich błędy mogą przynieść znacznie gorsze konsekwencje niż nasze potknięcia.

- Na skuteczność działań polityków narzekamy nieustannie. Ale ze skutecznością pracy komorników jest wedle statystyk także niewesoło. 20 procent skuteczności to chyba niewiele. Z czego to pana zdaniem wynika?

- Kilka lat temu ustawodawca powierzył egzekwowanie części należności alimentacyjnych urzędowi skarbowym. Wie pan, jak to się skończyło? W bieżącym roku szybko uchwalono ustawę, która z powrotem przeniosła egzekucję tych należności do komorników sądowych. To chyba o czymś świadczy. Generalnie zaś rzecz ujmując - na skuteczność pracy komornika, prócz jego zaangażowania w tę pracę, wpływ mają również inne czynniki. Możemy mówić o wymigiwaniu się dłużników od płacenia długów, ale najsilniejszym czynnikiem będzie tu po prostu ubó-

stwo Polaków. Pieniądzy często nie ma z czego i jak egzekwować. Powodem będzie zatem, mówiąc ogólnie, bieda. Inną kwestią są przepisy prawa, które nie ułatwiają nam pracy. Są rzeczy, których komornikowi zająć nie wolno.

- Na przykład najniższe krajowe wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę?

- Jeśli mamy do czynienia z egzekucją alimentów, to ograniczenie nie ma zastosowania. W innych przypadkach, na szczęście dla dłużników, taka kwota jest chroniona kodeksem pracy.

- A jeżeli zarabiam na umowę-zlecenie 1200 złotych brutto i jeśli mam długi wobec banku, komornik ma prawo zająć mi całą pensję? To z czego ja mam żyć?

- To nie komornik decyduje, jaką część można zająć - o tym zdecydował ustawodawca, tworząc przepisy. Komornik jest jedynie narzędziem w rękach wierzyciela, czyli tego, komu dłużnik jest winien pieniądze.

- Jednego miesiąca mamy dochody, w następnym do całego interesu musimy dopłacić. Kilka lat temu ustawodawca dał możliwość przechodzenia do zawodu komornika innym prawnikom; adwokatom, notariuszom, radcom prawnym. Wydawało się, że liczba komorników zwiększy się radykalnie. Wie pan, jak ta liczba zwiększyła się w skali kraju?

- Ponad dwadzieścia osób dołączyło do waszych szeregów.

- Czyli sam pan sobie odpowiedział.

- Dalej mnie ta odpowiedź nie satysfakcjonuje. Zapytam w ten sposób: jeśli staram się odzyskać 30 000 złotych, które pożyczyłem jakiemuś koledze, ile komornik na tym zarobi?

- Jeżeli egzekucja polegać będzie na zajęciu czyjegoś rachunku bankowego, to opłata egzekucyjna w tej sprawie wyniesie 2400 zł. Należy jednak pamiętać o tym, że sprawa, w której dochodzi się zapłaty 30.000 zł, w realiach finan-

bić? Dla uściślenia podajmy przykład: jakiś biznesmen winny jest bankowi pięćset tysięcy złotych, a kwota zajęta ma być z jego rachunku bankowego.

- Górny limit przewidziany jest w ustawie. Jeżeli dochodzimy 500 tys. zł i zajmujemy konto bankowe - jest to dziesięciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W chwili obecnej to będzie 33.083,30 zł. To jest górna granica - nawet jeśli będziemy egzekwować 10 mln złotych, opłata egzekucyjna nie przekroczy tej wielkości.

- Mówiliśmy wcześniej o statystykach skuteczności. Podobno jeśli chodzi o wymigiwanie się od płacenia długów, pomysłowość ludzka nie zna granic. Czy pan w swojej karierze spotkał się z podobnymi sytuacjami?

- Oczywiście! Sposobów na uniknięcie zobowiązań jest mnóstwo, jak to się mówi - Polak potrafi. Wybacz pan, nie podam tu przykładów z powodów oczywistych.

ociami. Dłużnik naoglądał się chyba za dużo horrorów lub po prostu stwierdził, że tędy droga.

- Co pan zrobił?

- Dokończyłem czynności, ale już w asyście funkcjonariuszy policji.

- Miałem na myśli - co pan później zrobił? Zgłosił sprawę do prokuratury?

- Tutaj odpowiem tylko, że kwestii burzliwej reakcji dłużnika nie kontynuowałem. Staram się być cierpliwy i wyrozumiały.

- Cierpliwość, wyrozumiałość... a zdarzyło się panu, że podczas egzekucji komorniczej, widząc fatalną sytuację, w jakiej znaleźli się dłużnicy - coś chwyciło pana za serce? Było panu żal ludzi, którzy wpadli w tarapaty? Znajomy komornik powiedział mi kiedyś, że są sytuacje, kiedy wchodząc do jakiegoś mieszkania, z miejsca widzi, że jest tam bardzo źle. Dodał, że nieraz wstrzymuje swe czynności, choć w praktyce zawsze - na upartego - coś można znaleźć i zająć - choćby dziadkowy zegar z kukułką.

- Wie pan, że nie wolno mi publicznie komentować działań innych komorników? Z doświadczenia wiem, że w rodzinach ubogich bardzo często nie ma pieniędzy, które można by zająć. Niewielkie kwoty, którymi takie rodziny dysponują, przeznaczone są na leki, żywność, czynsz. Co da mi zajęcie komuś starego, dziesięcioletniego telewizora?

- Ja pytam tu o pana emocje.

- Miałem okazję rozmawiać z kilkoma politykami. Zapytałem ich, dlaczego my, komornicy nie możemy mieć wprowadzonej w przepisy swoistej „klausuli sumienia”. Mają ją lekarze, dzięki czemu przysługuje im prawo odejścia od spełnienia takiego czy innego „obowiązku” zawodowego. Uważam, że w ekstremalnych przypadkach komornik powinien mieć prawo wstrzymania się od dokonywania egzekucji.

- Na podstawie tego, co, jak to się mówi, dyktuje serce - na podstawie sumienia?

- Otóż to! Ustawodawca nie pozostawia nam żadnej swobody takich decyzji. Wręcz odwrotnie - stwarza regulacje prawne, które nie dają nam nawet „marginesu” swobody w działaniu, które mają nas przynaglać do prowadzenia szybkich i skutecznych egzekucji.

- Czyli prawo ma w tym przypadku związane oczy?

- Coś panu opowiem. Miałem kiedyś do czynienia z przypadkiem egzekucji poza Jelenią Górą. Sprawa dotyczyła starszego, schorowanego człowieka. Naprawdę serce się krajało. Kolega komornik próbował nie dopuścić do postępowania eksmisyjnego. Skończyło się to dla tego komornika na trzech postępowaniach dyscyplinarnych i dwóch pozwach o odszkodowanie. Dyscyplinarki były już wdrożone, bo komornik nie chciał pozbawić dachu nad głową, starszego, cierpiącego pana. Groziło mu pozbawienie prawa do wykonywania zawodu! Nie wiem, jak to wszystko by się skończyło, gdyby nie to, że starszy pan w końcu zmarł i postępowanie zostało zamknięte, ale urzędnik mógł skończyć źle. Dlaczego to mówię? To nie jest tak, że komornik zawsze jest tym złym. Problem w tym, że pole manewru, aby być dobrym, jest dla nas stanowczo za małe! To się powinno szybko zmienić.

- Dziękuję za rozmowę

Antoni Gąssowski



Rentgen

Dariusz Bijowski ma 46 lat. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Z powołania prawnik, a ponadto miłośnik klasycznej motoryzacji, sportu i urody Karkonoszy. Kancelarię komorniczą prowadzi w Jeleniej Górze od 13 lat.

- Czyli to nie z komornikiem mogę negocjować wysokość spłaty, ale z tym, komu winien jestem pieniądze?

- Tak jest. Jeżeli jesteśmy w stanie dojść do porozumienia z wierzycielem, wytłumaczyć naszą trudną sytuację, to tak właśnie należy postąpić. Nawet w czasie, kiedy toczy się już postępowanie egzekucyjne, wierzyciel może zawnieioskować o mniejsze potrącenia niż dopuszcza ustawodawca.

- No chyba, że mamy do czynienia z bankiem, instytucją, o której powszechnie mówi się „krowiopijca”, która nie widzi człowieka, jego ciężkiej sytuacji, tylko liczbę zer na rachunkach.

- O ile wiem, nawet z bankiem można się czasem dogadać, chociaż faktycznie bywa to trudne.

- A czasem nie można i to chyba jest większość spornych przypadków. No, ale skoro jesteśmy przy bankach, rachunkach i zarobkach, to proszę powiedzieć, ile średnio zarabia komornik?

- Wszystko zależy od danej kancelarii, ilości spraw, skuteczności danego komornika i oczywiście wielkości egzekwowanego majątku. Na to pytanie prosto odpowiedzieć się nie da.

- Statystki mówią co innego...

- Statystka udowodni, że 9 na 10 kobiet rodzi dzieci. No i?

- Zadam pytanie w takim razie inaczej. Czy pana zdaniem zawód komornika jest opłacalny, średnio opłacalny, mało opłacalny czy w ogóle nie jest opłacalny?

sowych naszego miasta kwalifikuje się do „większych” i nie występuje często. W większości to będą sprawy, gdzie dochodzi się kwot znacznie niższych.

- To teraz pytanie bardziej na moją kieszeń. Chcę odzyskać niewielki dług, powiedzmy 300 złotych. Na jakie opłaty powinienem się przygotować? Ile ja muszę zapłacić komornikowi z własnej kieszeni?

- Jeśli egzekucja będzie skuteczna, to nie poniesie pan żadnych kosztów, gdyż całość w formie zaliczki pokryje dłużnik. Jeśli nie uda się odzyskać żadnych kwot, poniesie pan koszty korespondencji, czyli zapytań do instytucji, do których zwróci się komornik, aby ustalić majątek dłużnika, na przykład do Urzędu Skarbowego.

- Czyli 45 zł?

- Dokładnie. Ale to dopiero jedno zapytanie. System jest tak stworzony, że komornik za wszystkie informacje, które chce uzyskać, musi zapłacić. Zapytanie do ZUS kosztuje 40,47 zł. W sumie to najczęściej około 150 zł. Komornik z tego nie ma nic. Jeżeli nie odzyska pan swoich pieniędzy, komornik też nic nie zarobi. Jeżeli jednak postępowanie będzie skuteczne, kwota zaliczki zostanie panu zwrócona razem z kwotą, której pan dochodzi w postępowaniu. Czyli 300 plus 150 zł.

- Ile najwięcej na dokonanej komorniczej egzekucji komornik może zaro-

- Szkoda. A może choć jeden? Jakiejś nieudanej „sztuczki” dłużnika?

- Dłużnik porusza się samochodem za ładnych kilkaset tysięcy złotych. Zajmujemy tę ruchomość, a tu co się okazuje? Dłużnik twierdzi że auto nie należy do niego, ale do jego babci!

- To bogata babcia!

- Na to wygląda. Drażymy dalej i dowiadujemy się, że jej emerytura to około tysiąca złotych. Nawet jeśli odkładałaby co miesiąc całość, nie płacąc za leki, za czynsz, za życie, to zebranie takich pieniędzy zajęłoby jej dziesiątki lat. To nie może być zgodne z prawem, logiką i doświadczeniem życiowym.

- I podobne historie mają miejsce tu, w Jeleniej Górze?

- Społeczeństwo Kotliny jest takie samo jak wszędzie w Polsce, razem z tymi złymi, jak i dobrymi cechami. Nie powiem, że jeleniogórzanie są bardziej lub mniej pomysłowi w ukrywaniu swojego majątku

- A miał pan inne problemy z dłużnikami? W mediach słyszy się o przypadkach pobić, gróźb słownych kierowanych do komorników, straszenia ich bronią palną czy najeżdżania na asesorów samochodami...

- Oczywiście, takie sytuacje się zdarzają, niezbyt często, ale bywa i tak.

- Tutaj przykład może pan podać chyba swobodnie?

- Miałem raz uruchomioną piłę łańcuchową, 10 centymetrów przed

Tylko do końca listopada

Pacjenci mogą oceniać swych lekarzy rodzinnych

Jeszcze tylko przez 14 dni pacjenci mogą wyrazić swoją opinię o funkcjonowaniu przychodni rodzinnej, z której usług korzystają. Oficjalnie jest to „Badanie satysfakcji pacjenta POZ” przygotowane w centrali NFZ. Ma ono charakter anonimowy. Pacjent nie ujawnia swojego nazwiska. Wskazuje tylko swoją płeć, wiek, status w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego, region zamieszkania. Badanie skierowane jest do pacjentów, którzy w ostatnich 12 miesiącach skorzystali ze świadczeń lekarza lub pielęgniarki POZ. W punkcie 8. ankiety jej autorzy zwracają się do pacjentów o podanie nazwy i adresu przychodni, z której korzystają. Odpowiedź na to pytanie nie jest obowiązkowa.

Po raz pierwszy w swej ponad 10-letniej historii Narodowy Fundusz Zdrowia zdecydował się na skierowanie do pacjentów zapytania, czy są zadowoleni z leczenia. Na początek oceniana jest podstawowa opieka zdrowotna. Ankieta-badanie satysfakcji składa się z 22 pytań. Na kilka z nich warto zwrócić uwagę. W skali od 1 (ocena negatywna) do 5 (ocena bardzo dobra) pacjenci mogą ocenić np. dostępność badań zleczanych przez POZ, łatwość rejestracji telefonicznej do poradni, honorowanie szczególnych uprawnień pacjentów itp. Ważne pytanie dotyczy tego, jak długo pacjent oczekuje na wizytę u lekarza, u którego jest zadeklarowany. Czy przyjmowany jest w dniu zgłoszenia, czy oczekiwanie na przyjęcie trwa 1,2,3 lub więcej dni? W ostatnim z pytań pacjent proszony jest o wystawienie ogólnej oceny swojej placówki POZ w skali od 1 (negatywna) do 5 (ocena bardzo dobra).

Szczytne cele

Uruchamiając w dniu 5 listopada br. akcję „Badanie satysfakcji pacjentów POZ”, Narodowy Fundusz Zdrowia ma szczytne cele. Po pierwsze, chce wiedzieć, jaka część pacjentów jest, a jaka nie jest zadowolona z jakości świadczeń medycznych w POZ. Jednocześnie - jak zadeklarował prezes Tadeusz Jędrzejczyk - Narodowy Fundusz Zdrowia chce premiować jakość i dostępność leczenia. W przyszłości wyniki tej ankiety mają być jednym z kryteriów przy określaniu tzw. wskaźnika korygującego, umożliwiającego dodatkowe finansowanie, rodzaj premii dla najlepiej ocenianych lekarzy i placówek.

Przez internet i papierowo

Najłatwiej wyrazić swoją opinię na temat funkcjonowania POZ przez internet. Wystarczy wejść na stronę <http://ankiety.nfz.gov.pl/>

index.php/377824/ lub wpisać do wyszukiwarki „ankiety.nfz.gov.pl”. Ukaże się wówczas strona tytułowa „Badanie satysfakcji pacjenta POZ”. W każdym z pytań możliwe jest zaznaczenie tylko jednej odpowiedzi. Wyjątek stanowi pytanie nr 9, w którym pacjent proszony jest o wskazanie, co uważa za najważniejsze podczas leczenia. Czy jest to czas oczekiwania na leczenie, czy warunki lokalowe przychodni, czy uprzejmość i życzliwość personelu rejestracji, lekarza, czy kompetencje medyczne. W tym przypadku z 8

cy, którego dotyczy, staje się ona przede wszystkim narzędziem do produkowania donosów na lekarzy i personel medyczny - napisał na stronie internetowej Jacek Krajewski, prezes Zielonogórskiego Porozumienia Pracodawców Medycznych. Jego zdaniem, pacjenci zadowoleni z obsługi nie są zainteresowani dodatkowym traceniem czasu na wypełnianie ankiety. Wypełniać ją będą głównie ci, którzy bezkarnie (skoro ankieta jest anonimowa) będą mogli w ten sposób wyrazić swą niechęć nie tylko do lekarza czy

Patrząc od strony pacjenta

Anonimowe badanie obarczone jest pewnym ryzykiem niewiarygodności. Dotychczas jednak pacjenci opłacający składki zdrowotne w NFZ nie mieli możliwości wyrażania opinii o jakości i dostępności leczenia. Niestety, coś takiego jak „monitoring jakości leczenia w NFZ” ciągle nie istnieje. Być może właśnie dlatego w publicznym obiegu są wyłącznie stereotypy, że jest źle, bardzo źle w polskim systemie opieki zdrowotnej. Przekonanie

wowej opieki zdrowotnej w skali całego kraju zostało zwiększone w 2015 roku z dotychczasowych 7,7 miliarda aż do 8,9 miliarda złotych. Z jednej strony oznacza to radykalne zwiększenie środków dla lekarzy POZ, a równocześnie grozi ograniczeniem finansowania przez NFZ innych dziedzin medycznych, jak leczenie ambulatoryjne czy szpitalne. Gdyby ta lekceważona przez Porozumienie Zielonogórskie kwota 1,2 miliarda złotych (jaką dodatkowo POZ otrzymuje w 2015 roku z NFZ) została przeznaczona na przykrycie na operacje zaćmy - liczba tych operacji w ciągu jednego roku wzrosłaby z 210 tysięcy (w 2014 roku) do 690 tysięcy. W efekcie czas oczekiwania polskich pacjentów na odzyskanie w pełni wzroku zmniejszyłby się z obecnych 28 do około 4 miesięcy.

Dobra propozycja

W piśmie w którym prezes Jacek Krajewski z Zielonogórskiego Porozumienia Pracodawców Medycznych krytykuje przeprowadzane właśnie Badanie Satysfakcji Pacjentów, znalazła się także propozycja, aby dodać pytanie o zadowolenie pacjentów z pracy Narodowego Funduszu Zdrowia i jego władz, a także, by od jej wyników uzależnić ich wynagrodzenie. Z punktu widzenia pacjentów, którzy powinni mieć prawo wypowiedziania się zarówno o jakości leczenia, w sposobie wydawania ICH PIENIĘDZY ze składki zdrowotnej, jak i oceniać pracę urzędników NFZ - tę propozycję prezesa J. Krajewskiego z PZ należy uznać za bardzo dobrą.

Czy skończy się na jednym pilotażu?

Centrala NFZ podkreśla, że obecne badanie satysfakcji pacjentów POZ ma charakter próbny, pilotażowy. Ankietę tę można wypełnić i złożyć tylko do 30 listopada. Nie wiadomo, czy takie badanie zostanie kiedykolwiek powtórzone. Jak widać, jest mu przeciwne bardzo wpływowe i nadzwyczaj skuteczne w walce o interesy swojego środowiska Zielonogórskie Porozumienie Pracodawców Medycznych. Równocześnie zmienia się rząd. Tak się złożyło, że nowy minister zdrowia Konstanty Radziwiłł również jest „pracodawcą medycznym”, właścicielem przychodni POZ działającej w warszawskiej dzielnicy Kabaty. Życie pokaże, czy będzie on zwolennikiem badania satysfakcji pacjentów.

Tomasz Kędzia



T. KĘDZIA

W opiece medycznej nie mogą być zastowane mechanizmy rynkowe, dlatego sprawą ważną dla poprawy jakości leczenia jest stałe, rzetelne badanie zadowolenia (lub niezadowolenia) pacjentów z usług medycznych. Wypełnienie ankiety trwa nie dłużej niż 4-6 minut. Warto zdobyć się na mały wysiłek.

opisanych cech należy wybrać 3, które zdaniem ankietowanego w największym stopniu decydują o zadowoleniu z leczenia.

Ankiety można także wypełnić tradycyjnie, czyli papierowo. W tym celu należy się udać do Delegatury NFZ w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 18. W punkcie informacyjnym należy pobrać druk ankiety. Najlepiej wypełnić ją na miejscu i wrzucić do specjalnego kartonu.

Porozumienie Zielonogórskie jest przeciw

W sytuacji, w której ankieta ma być anonimowa, a jednocześnie zawierać dane świadczeniodaw-

jego obsługi, ale do całego systemu opieki zdrowotnej.

W dalszej części stanowiska prezesa Porozumienia Zielonogórskiego, skierowanego do Tadeusza Jędrzejczyka, prezesa NFZ, można przeczytać: *Czy nie kojarzy się Panu sposób działania polegający na pozyskiwaniu anonimów (szumnie zwanych ankietami) z niechlubnym czasem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej? A może należałoby uznać jej wprowadzenie za kolejny etap walki Pana i poprzedniego ministra zdrowia B. Arłukowicza ze świadczeniodawcami POZ i Federacją Porozumienie Zielonogórskie?*

prezesa Jacka Krajewskiego, że w ankietach wypowiadać się będą głównie pacjenci niezadowoleni i niechętni, trudno uznać za przekonujące. Życie zresztą pokaże, jak rozłożą się opinie pozytywne i negatywne o funkcjonowaniu POZ. Zdziwienie budzi opinia prezesa Zielonogórskiego Porozumienia Pracodawców Medycznych, wskazująca na rzekomy „etap walki prezesa NFZ i poprzedniego ministra zdrowia B. Arłukowicza za świadczeniodawcami POZ i Federacją Porozumienie Zielonogórskie”, jeśli jest się świadomym, że za sprawą ministra Arłukowicza i prezesa Jędrzejczyka finansowanie podsta-

Mikołajkowa aukcja obrazu Dariusza Milińskiego Prezenty z „Magicznej studni”

Czy szara jesień i biała zima może rozkwitnąć tęczą soczystych barw? Znany artysta Dariusz Miliński przekonuje, że tak. Wystarczy odrobina wyobraźni i nieco dobrych chęci by zaśnieżoną krainę pokryły kwiaty wydobywane z magicznej studni przez tych, którzy pragną i potrafią czerpać z niej kolory życia.

Magiczna studnia od ponad 20 lat regularnie zakwita na początku grudnia w Pławnej, malowniczej wsi koło Lubomierza. Mieszkający tam Dariusz Miliński, wraz z rodziną i przyjaciółmi, rok po roku przygotowuje niezwykle Mikołajki dla wszystkich dzieci z okolicy. Przez lata to wyjątkowe wydarzenie zmieniało swą formę i wędrowało z miejsca w miejsce, by w końcu osiąść na stałe w sercu stworzonej przez artystę krainy Zamku Śląskich Legend i stać się jej wspaniałą tradycją. Mikołajkowe wydarzenia przybierały różną postać i skalę. Od chwili narodzin mają jednak taki sam, niezmienny charakter. To piękna akcja dobroczynna, wprowadzająca mnóstwo radości do nie zawsze barwnej codzienności wielu maluchów mieszkających w Pławnej.

- Chodzi o to, by pobyć razem i dać posmakować radości świątecznej zabawy wszystkim dzieciakom tak samo, bez względu na to, jak żyje im się na co dzień. Jestem strażnikiem bajek, bez których nie wyobrażam sobie pięknego dzieciństwa. I barwnych, bajecznych przeżyć, łamiących szarość codzienności, chcę dostarczać maluchom – powtarza Dariusz Miliński. - To nasz wkład w ratowanie urody świata, świąteczna pochodnia, bukiet słodczy na pogodę ducha i wycieczka do magicznego świata baśni, który powinien wypełniać dzieciństwo. Nie wyobrażam sobie życia bez tych naszych Mikołajek. Zawsze się na nich wzruszam i zastanawiam, kto czerpie z nich więcej przyjemności – bawiące się, rozradowane dzieciaki czy my, staruchy widzące ich roześmiane twarzyczki.

Przygotowując Mikołajki, gospodarze Zamku Śląskich Legend myślą przede wszystkim o dzieciakach z tych rodzin, którym jest na co dzień ciężko. Do

wspólnej zabawy zapraszają jednak wszystkich, żeby nikt źle nie poczuł się w bajkowym świecie. Poza tym zdarza się, że nawet tym, którzy pławią się w dobrobycie, brak autentycznych, pięknych przeżyć, przypomina Darek. Dlatego Mikołajki w Pławnej są czymś więcej, niż tylko słodkimi prezentami rozdawanymi maluchom przez Mikołaja. Wystarczy choć na chwilę zajrzeć na Mikołajki w Pławnej, by przekonać się, jak bardzo dzieciaki czekają na ten dzień i ile radości sprawia im wspólna zabawa. Nietrudno wówczas zrozumieć, dlaczego Milińscy pielęgnują tę tradycję.

Od lat nasza redakcja wspiera akcję Dariusza Milińskiego, organizując wspólnie z nim specjalną mikołajkową aukcję. Dochód z niej przeznaczony jest na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej. Podczas aukcji licytowane są zawsze wartościowe obrazy autorstwa Dariusza Milińskiego, przygotowane specjalnie na tę okazję. Ideą aukcji jest wciągnięcie do wspólnego działania jak największej grupy osób gotowych do budowania piękniejszego świata. Dlatego ceny wywoławcze ustalamy zawsze na stosunkowo niskim poziomie. Przebieg licytacji i jej finał jest niespodzianką. Również dlatego, że aukcja jest nie tylko okazją do szlachetnego uczynku, ale i do zdobycia wartościowego dzieła sztuki. I być może szansą na niezły interes. Licytujemy wszak dzieła wziętego twórcy, którego prace od lat sprzedają się znakomicie. A ponieważ nie sposób przewidzieć finału licytacji, może okazać się, że obraz sprzedany zostanie za cenę dużo niższą od jego rynkowej wartości... Zdarza się więc, że naszą aukcją interesują się też kolekcjonerzy dzieł sztuki.

Aukcja, bez względu na jej efekt finansowy, zawsze kończy się sukcesem. Milińscy, bez względu na to, za ile zlicytowany zostanie obraz, i tak przygotowują mikołajkową zabawę i prezenty dla maluchów. Już dziś wiadomo więc, że i w tym roku Mikołaj wręczy dzieciakom około 170 paczek. Na uczestników zabawy czeka też atrakcyjny pokaz teatralny „Latarnia Magicz-



D. ANTOSIK

W tym roku licytować będziemy „Magiczną studnię” - olej na płótnie formatu 80x70 cm, oprawiony w drewnianą, ręcznie zdobioną ramę.

na” w wykonaniu Grzegorza, Marioli i Franka Ptaków. „Laterna Magica” przenosi uczestników w zaczarowany świat pierwszych seansów projekcyjnych i technik animacji. Przypomina o dziecięcym zachwycie i pierwszych olśnieniach, kiedy funkcjonalność nauki łączy się z cudem poznawania świata. Po pokazie zaplanowano też krótkie warsztaty, podczas których dzieci mają możliwość osobistego sprawdzenia, jak działają dawne urządzenia do tworzenia animacji. Podczas mikołajkowej zabawy nie zabraknie, jak zwykle, nie tylko słodkiego poczęstunku. Będzie też pewnie zwyczajowy pokaz fajfwerków. To, jak bogaty będzie zestaw mikołajkowych atrakcji i co znajdzie się paczkach dla dzieciaków, ostatecznie istotnie zależy także od hojności tych, którzy zechcą wesprzeć akcję artysty, i wyniku licytacji. Jeśli obraz sprzedany zostanie za wysoką cenę, Dariusz Miliński zawsze dorzuca dodatkowe niespodzianki do zestawu prezentów. Finał aukcji znajduje także odzwierciedlenie w nagrodach, jakie otrzymają laureaci konkursu plastycz-

nego „Mikołaj w Pławnej”, organizowanego wspólnie z artystą dla dzieci z wiejskiej szkoły w Pławnej.

Jak będzie w tym roku? Na pewno magicznie, ponieważ na uczestników licytacji czeka „Magiczna studnia” - olej na płótnie formatu 80x70 cm, oprawiony w drewnianą ramę zdobioną ręcznie ręką artysty. Prezentowany na ilustracji obraz czeka już na nowego właściciela w naszej redakcji. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć dzieło w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00).

Mikołajki organizowane przez gospodarzy Zamku Śląskich Legend w Pławnej odbędą się tradycyjnie 6 grudnia. Żeby zdążyć jeszcze z przygotowaniem, **świąteczną aukcję przeprowadzimy telefonicznie, w środę 2 grudnia, w godz. od 10.00 do 15.00. Wszyscy, którzy chcą wziąć w niej udział, muszą wcześniej zgłosić swój akces. Najlepiej telefonicznie - dzwoniąc pod redakcyjny numer 756424420 lub 601572243. Zgłoszenia dokonać można też przez internet, wysyłając e-mail na adres: d.antosik@n24.pl. Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest podanie swojego imienia i nazwiska oraz numeru**

telefonu, za pośrednictwem którego kontaktować będziemy się z licytującym.

Do licytacji włączyć można się praktycznie do ostatniej chwili przed jej zamknięciem. Lepiej zrobić to jednak jak najwcześniej, choćby teraz. Kolejność zgłoszeń decydować będzie bowiem o kolejności, w jakiej dzwonić będziemy do licytujących z pytaniami o ich propozycje cen. Osoba, która zgłosi się jako pierwsza do licytacji obrazu, rozpocznie aukcję z ceną wywoławczą, która wynosi 500 zł. Minimalne postąpienie w trakcie licytacji wynosi 50 zł.

Uwaga! Do każdej z osób, które zgłoszą swój udział w licytacji, zadzwonimy z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia. Jednocześnie poinformujemy szczegółowo o sposobie przeprowadzenia aukcji przed jej rozpoczęciem.

Gorąco zapraszamy do udziału w naszej szlachetnej zabawie! Stawką jest bezcenna radość dzieciaków oraz własna satysfakcja z osobistego udziału w dobroczynnej akcji. To, jak bogate będą prezenty dla dzieciaków, zależy od hojności uczestników licytacji!

Daniel Antosik

Łamiąc schematy



Wystawa „Dom Muz” to gra w skojarzenia, w której warto wziąć udział. Od 13 listopada w jeleniogórskim BWA można oglądać prace Aleksandry Ska.

Wystawa „Dom Muz” jest istotna z wielu powodów. Po pierwsze daje szansę realnego doświadczenia sztuki. Jednym z dzieł Aleksandry Ska (autorki wielu instalacji, obiektów oraz filmów wideo) jest kopia modelu „Niekończącej się kolumny” Brancusiego z 1920 roku. Oryginał stoi za grubą pancerną szybą w zrekonstruowanej pracowni artysty w Paryżu. Z kolei w jeleniogórskim BWA „Niekończąca się kolumna” została wykonana z pianki z pamięcią kształtu, jakiej używa się do wyrobu drogich materaców, a wcześniej stosowano ją w fotelach promów kosmicznych. Widz może zatem ingerować w dzieło sztuki, nawet zgnieść je, a ono i tak wróci po pewnym czasie do swojego pierwotnego kształtu. Sztuka oznacza tutaj realne współuczestnictwo, a nie tylko oglądanie czy podziwianie dzieła na odległość.

Prace Aleksandry Ska wpisują się w feministyczną historię sztuki i jest

to drugi powód, dla którego trzeba obejrzeć wystawę „Dom Muz”. Do głosu dochodzi więc nie tylko artystka, ale przede wszystkim kobieta. Jedną z prac wideo jest bardzo wysmakowany film wyświetlany na jednej ze ścian w BWA. Oto Aleksandra Ska w perfekcyjnym makijażu... boruje na wylot swoje białe zęby. Artystka w przewrotny i chwilami przejmujący sposób poddaje krytyce schematy, jakim ulega kobiecość w obszarze estetyzacji wizerunku.

Zatem, co ma odzwierciedlać ideał kobiecości? Wiara w Boga? Pacyfizm? Tipsy? Jeśli tak, to powinny być długie czy krótkie? Białe czy różowe? A zęby? Wiadomo, proste i perliście białe. Czy kreowanie wizerunku kobiecości ma swoje granice? Komunikat, jaki płynie z prac artystki, jest jasny i trafny - kobiecość jest dziś pod ciągłą presją przemysłu kulturowego. Uleganie jej może wynikać z potrzeby

osiągnięcia awansu społecznego lub jest poddawaniem się dominującym trendom modowym, ideologicznym. Aleksandra Ska bada takie pojęcia, jak wolność, zależność i kulturowa tożsamość płci.

Możemy oczywiście podzielić wystawę „Dom Muz” na dwie części - dotyk i kobiecość. Niemniej jednak to „emancypacja” jest pojęciem, które spaja wszystkie prace. Chodzi zarówno o emancypację w obszarze doświadczania sztuki, możliwości dotknięcia jej i wpływania na jej kształt, a także o emancypację kobiecości właśnie. Jednak mimo poważnie brzmiących tematów, jakie porusza artystka, sztuka Aleksandry Ska ma w sobie wiele humoru, jest bardzo czytelna, a ile uda nam się z niej „wyciągnąć” dla siebie, zależy tylko od nas samych. Wystawa potrwa do 12 grudnia 2015 r.

Wojciech Wojciechowski



Z autu

Lęk nasz paradny

Kurz opadł i już wiemy, która drużyna wygrała rządzenie krajem w talent show „Demokracja”. Pojawiły się więc obawy, że obszar jeleniogórskiej kultury zdominują teraz treści konserwatywne, zachowawcze... A niby jakie dominowały do tej pory?

Bawi mnie powyborczy lęk o przyszłość wolności artystycznej w Jeleniej Górze, jaki emanuje z twarzy niektórych osób aktywnie uczestniczących w miejskim życiu kulturalnym. Jest on chwilami na tyle silny, iż wychodzi na to, że działania kulturalne, które miały miejsce nad Bobrem do tej pory, były szalenie odważne. Ba, okazuje się, że lokalny przemysł kulturalny łamał przez te wszystkie lata wszelkie możliwe światopoglądowe tabu i jest w chwili obecnej ostatnim szańcem wolności artystycznej w naszej ukochaną RP! Bła bła bła.

Oj, biada nam! Skrajna prawica doszła do władzy. Oto namaszczona przez prezesa nowa ministra edukacji, jak donoszą media społecznościowe, razem z grupą młodych osiłków i osób starszych przerywała kiedyś publiczne czytanie głośnego tekstu Rodriga Garcii „Golgota Picnic”, gdy do artystów krzyczano „sataniści!”. Tak, to wstrząsające. Taka pani na takim stanowisku. Co to będzie?! W szkole polskiej zgaśnie ostatnia żarówka oświecenia i nadejdzie mrok! A czy jeleniogórscy aktorzy przeczytali publicznie tekst Garcii, aby solidarnie z innymi scenami teatralnymi w kraju wyrazić swego czasu sprzeciw wobec kneblowania kultury w demokratycznej podobno Polsce? Nie zauważyłem. Teraz już wiadomo, którego ministra warto zapraszać na najbliższe premiery.

Oj, biada nam! Skrajna prawica doszła do władzy. Oni uchodźców nie lubią. Kiedyś mieli na celowniku żyda, teraz mają mużmanina, a po tragedii w Paryżu każdy uchodźca został przez nich mianowany terrorystą. Islam to terroryzm, powiadają. A czy za wyjątkiem BWA i Teatru Odnalezionej jakieś inne instytucje kultury wyraziły chociaż mały gest poparcia dla uchodźców lub zwróciły uwagę na kryzys uchodźczy? Nie zauważyłem. Zauważyłem natomiast przemarsz narodowców przez główny deptak miasta. Mało tego, okazało się nagle, że na Bliskim Wschodzie nikt nie pisze ani powieści, ani sztuk teatralnych, które można przeczytać na publicznych deskach teatralnych, aby przybliżyć nam kulturę Bliskiego Wschodu i obalić stereotypy dotyczące islamu.

Wygrana prawicy w ostatnich wyborach parlamentarnych jest przejawem pewnej uległości, za którą odpowiada nie tylko niski stopień naszego zaangażowania społecznego czy też spory wpływ instytucji Kościoła na kształt polskiej rzeczywistości. Odpowiada za to również serwowana nam kultura, która nad Bobrem, także za sprawą niskich oczekiwań odbiorców, w większości instytucji kultury przechodzi w banalną rozrywkę, a nie w dyskusję o współczesności. Horyzont myślenia o sztuce w Jeleniej Górze wyznacza poprawność polityczna. Nie lękajmy się więc prawicowego kneblowania jeleniogórskiej kultury. Ot, jedno „bła bła” zastąpi inne „bła bła”.

Wojciech Wojciechowski

Jubileuszowy „Perfect” w Zgorzelcu



„Wszystko ma swój czas” to przesłanie koncertu jubileuszowego z okazji 35-lecia istnienia legendy polskiego rocka - zespołu „Perfect”. Kapela, która koncertuje nieprzerwanie od 1980 roku, jest jednym z najbardziej lubianych i rozpoznawanych polskich zespołów rockowych. 29 listopada „Perfect” chce obchodzić ten wyjątkowy jubileusz z publicznością w Zgorzelcu.

To będzie przedostatni - 29. - koncert trwającej od początku roku trasy po - jak twierdzą muzycy - najlepszych miejscach koncertowych w Polsce. To oczywiście także najlepsza okazja do powspominania największych przebojów zespołu oraz posłuchania nowych aranżacji i utworów z płyty DaDaDam, która w niecały miesiąc od premiery uzyskała status złotej.

Muzycy zapowiadają wyjątkowe show koncertowe, najnowocześniejszą technikę sceniczną, specjalne wizualizacje i niezapomniane wrażenia, które zachwycą najbardziej wymagających widzów. Wśród gości

specjalnych urodzinowych koncertów pojawiają się: Ryszard Sygittowicz, Patrycja Markowska, Igor Herbut z grupy „Lemon” oraz wielu innych znakomitych artystów. Kto będzie w Zgorzelcu? To niespodzianka.

Zespół Perfect wystąpi 29 listopada (niedziela), o godz. 18.15 w PGE Turów Arena w Zgorzelcu. Bilety kosztują od 60 do 120 zł. **Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne wejściówki na ten koncert. Żeby je zdobyć, trzeba zadzwonić w poniedziałek, 23 listopada, po godz. 13:00 na redakcyjny numer 757524781. Kto pierwszy, ten lepszy...**

(mal)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 17 listopada) w DKF „Klapy” „Pod elektrycznymi chmurami”: film science fiction produkcji polsko-ukraińsko-rosyjskiej. Za tydzień (wtorek, 24 listopada) „Ognie w polu”, japoński dramat wojenny. Początek seansów godz. 18:00.

Dzisiaj także (wtorek, 17 listopada, w godz. 9:30–15:15 w Muzeum Karkonoskim) konferencja naukowa „Przestrzeń utracona, przestrzeń pozyskana” z udziałem antropologów kultury i folklorystów. To zarazem jedno z przedsięwzięć edukacyjnych prezentowanej w Muzeum od połowy października wystawy „Tradycje w przestrzeni czasu. 70-lecie Wielkiej Wędrówki”.

W Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”. W środowy wieczór 18 listopada Jacek Ziobro w programie „Mapa szczęścia”, a w piątek 20 listopada Duo „JAK Amadeusz”. Początek koncertów o godz. 19:30. Spotkanie z fizjoterapeutką Beatą Trzepizur, która zachęci do utrzymywania prawidłowej postawy i będzie doradzać indywidualnie - jutro (środa, 18 listopada, o godz. 16:00) w Klubie Seniora „Młodzi duchem”, w Przystani Twórczej.

Kolejne spotkanie Konwersatorium Karkonoskiego w środę, 18 listopada o godz. 18:00 w BWA. Janusz Korzeń i jego goście będą mówić o „Lokalnych inicjatywach społeczno-kulturalnych”.

Spotkanie z Yachem Paszkiewiczem, reżyserem specjalizującym się w wideoklipach - w czwartek, 19 listopada o godz. 18:00 w BWA.

W czwartek (19 listopada) w Muzeum Przyrodniczym wieczorna prelekcja w „Cyklu czwartkowym”. Tym razem uczestników czeka wędrówka „Dookoła świata...”, a prelegentem będzie Stanisław Dąbrowski. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

Koncert eliminacyjny „Ligi Rocka”, w którym zagrają: Crimson Valley (power

metal/heavy metal), The Cold (hard rock), Vexing Question (hard/core metal), Fabryka Gazu (rock), Pinokio Alternative (post punk - alternative) i formacja rockowa z Niemiec - w piątek, 20 listopada, o godz. 17:00 w JCK.

Dla miłośników muzyki poważnej w tym samym dniu (piątek, 20 listopada, godz. 19:00) w Filharmonii Dolnośląskiej Koncert finałowy Festiwalu Muzyki XX wieku. Anna Górecka (fortepian) i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod dyktando Tomasza Bugaja wykonają m.in. Koncert klawesynowy w wersji na fortepian Henryka Mikołaja Góreckiego, Pawanę dla zmarłej infantki i Rapsodię hiszpańską Maurice'a Ravela.

W piątkowy wieczór - godz. 19:00, 20 listopada - także premiera w Teatrze Norwida, który wystawi sztukę B. Schaeffera „Audiencja III, czyli Raj Eskimosów”, w reżyserii W. Ziemiańskiego.

Barbara Pachura z koncertem muzyki poetyckiej „Pamiętasz, była jesień” wystąpi w sobotę, 21 listopada o godz. 17:00 w ODK „Muflon”.

Spektakl Teatru Odnalezionej „Żywoty świętych osiedlowych” do prozy Lidii Amejko, w sobotę, 21 listopada o godz. 19:00 w JCK.

Piątek, 20 listopada to ostatni dzień wystawy rysunków w Galerii „Muflon” pod wspólnym tytułem „Ja, Kalina”, których autorką jest Kalina Jaśko - młoda rysowniczka z Kopańca, uczennica II klasy gimnazjum w Starej Kamienicy.

Do soboty 21 listopada w ODK „Zabobrze” prezentowana będzie wystawa malarstwa Haliny Truszczyńskiej „Wertykalna strona życia”.

W czwartek, 19 listopada otwarcie wystawy fotografii Janusza Moniałowicza „Z pracowni Józefa Sudka”: w Galerii „Korytarz” JCK, wernisaż godz. 17.00, ekspozycja czynna do 15 grudnia.

23 listopada - poniedziałek - godz. 17:00 - Galeria „Promocje” ODK „Zabobrze”: otwarcie wystawy malarstwa i szkła artystycznego „Rozrost” Aleksandry Kujawskiej i Sandry Rzeszutek. Będzie dostępna do 31 grudnia.

BOLESŁAWIEC
IV Bolesławiecki Przegląd Kapel Garażowych w Teatrze Starym w sobotę, 21 listopada. Prezentować się będą kapela rockowe i reprezentujące pokrewną stylistykę. Od godz. 14:00 prezentacje konkursowe, o godz. 18:00 - koncert finałowy. W czwartek, 19 listopada o godz. 19.00 w sali Forum Bolesławieckiego Ośrodka Kultury Międzynarodowego Centrum Ceramiki widowisko muzyczno-taneczne „Strauss Gala”. Koncert z udziałem solistów, baletu oraz Strausowskiej Orkiestry Festiwalowej pod dyktando Stephena Ellery'ego.

KARPACZ
Przypadające 20 listopada (piątek) urodziny Henryka Tomaszewskiego to okazja, by wspomnieć wybitnego choreografa, reżysera, pedagoga. Tego dnia o godz. 12:00 modlitwa przy grobie Henryka Tomaszewskiego prowadzona przez Pastora Edwina Pecha (cmentarz przy Świątyni Wang), a o godz. 19:00 światło do nieba - zapalenie świec ku pamięci wielkiego Mistrza (pod Urzędem Miejskim).

21 listopada (sobota) Pożegnanie Słońca w Budnikach. Zbiórka o godzinie 9:00 przy DW Krucze Skały w Karpaczu i DW Przedwiośnie (Kowary). Później wspólna wędrówka do Budnik, gdzie rozpoczęcie spotkania planowane jest na godzinę 11:00 (rozwidlenie na Tabacznęj Ścieżce, gdzie szlak żółty odchodzi w stronę Kowar).

LUBAŃ
Tercet Egzotyczny z Koncertem Jubileuszowym „50 lat minęło” wystąpi w Miejskim Domu Kultury w sobotę, 21 listopada o godz. 18:00.

ZGORZELEC
Trwają Zgorzeleckie Spotkania z Teatrem. W tym tygodniu: 21 listopada (sobota), o godz. 18:00 Teatr piosenki i koncert Marka Dyjaka; 22 listopada (niedziela), o godz. 17:00 Młodzieżowa Grupa Teatralna Widziadło i wspólne czytanie poezji pod hasłem „Wiersze na jesienną deprechę...”

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

TEATR NASZ
Kraina dobrego humoru

MoTto
RESTAURACJA

19 LB Piosenki Edith Piaf i nie tylko...
czwartek, 19:00 / Miejsce: Restauracja MoTto
Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

21 LB Tak lubię Was rozśmieszać
sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

TeatrNaszMichalowice

Gitarą i filmem

Trzy odsłony miał tegoroczny JGJ Festival Jeleniogórskie Gwiazdy Jazu. Na każdy z koncertów w Filharmonii Dolnośląskiej publiczność dopisała, a ci, którzy nie dostali już biletów, mają nauczkę na przyszły rok...

Pierwszy wieczór wypełnił występ Marka Napiórkowskiego i Artura Lesickiego, którzy zaprezentowali program z nowej płyty „Celuloid”. To ciekawe, że muzycy znają się, grają od wczesnych lat młodości, a to dopiero pierwsza ich wspólna płyta. Zresztą tę długoletnią znajomość potwierdzały zdjęcia z rzut-

Za sprawą wirtuozów gitary zyskały nowy wymiar. Dodajmy przy tym, że płyta sprzedaje się znakomicie.

Anna Maria Jopek była scenicznym gościem Marka Napiórkowskiego w drugi dzień festiwalu. Jeleniogórski gitarzysta ze znakomitą wokalistką współpracuje od kilkunastu lat. - Grałiśmy i w Tokio, i w Krotoszynie - opowiadał dowcipnie ze sceny muzyk. Pełna sala widzów miała okazję posłuchać starszych kompozycji i poznać te nowsze, mniej znane. Do Anny Marii Jopek i Marka Napiórkowskiego w pewnym

W ostatnim dniu JGJ Festival na scenie Filharmonii Dolnośląskiej było wyjątkowo tłumnie. Poza Arturem Lesickim i zaproszonym przez niego Kubą Badachem, zagrali jeszcze Piotr Mania (fortepian), Patryk Stachura (bas) oraz Sebastian Frankiewicz (perkusia). Świetny, energetyczny koncert był dobrym podsumowaniem trzydniowej imprezy. Sobotni jazzowy wieczór w filharmonii muzycy rozpoczęli bez wokalisty. Trzy funkowe utwory (w tym „Do like Eddie” Johna Scofielda) znakomicie wprowadziły pełną salę słuchaczy w jazzowy nastrój.

Gitarowe popisy Artura Lesickiego i pozostałych instrumentalistów co rusz wywoływały oklaski. Kuba Badach, wokalista, który także lubi dużo mówić, krótkimi, żartobliwymi zapowiedziami udanie wprowadzał w atmosferę poszczególne kompozycji. Ze sceny zabrzmiały utwory Harry'ego Connicka Jr., Steve'ego Wondera. Nie byli zawiedzeni także ci, którzy liczyli na kompozycje samego wokalisty. Badach zaśpiewał nastrojowe „Jak na lotni”, „Nie ma nas” oraz „Wieczór nad rzeką zdarzeń”. Aplauz wzbudziło wykonanie „Georgia on my Mind”. Tradycyjnie nie obyło się bez bisów.

Mirosław Salecki, szef Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych Silesia Europaea, organizatora JGJ Festival, był z tegorocznej edycji bardzo zadowolony. - Poziom był wysoki i widzowie to docenili, bo odnieśliśmy sukces frekwencyjny. Bilety zostały bardzo prędko sprzedane. To chyba najbardziej udany z dotychczasowych festiwalu - ocenił.

(sad)



W drugi dzień festiwalu Marek Napiórkowski zaprosił na scenę Annę Marię Jopek i Pedra Nazaruka.

nika z dawnych lat, gdzie pod bujnymi czuprynami można było rozpoznać rysy cenionych gitarzystów. Te zdjęcia pojawiały się potem w kolejne festiwalowe wieczory. Instrumentalne przywołanie znanych filmowych obrazów było ciekawym doświadczeniem. „Lalka”, „Prawo i pięść”, „Pożegnanie z Marią”, „Wojna domowa” czy „Człowiek z żelaza” - te tytuły znaczą w polskiej kulturze wiele.

momencie koncertu dołączył wokalista i multiinstrumentalista Pedro Nazaruk. Popisy gitarowe, wokalizy artystki i refleksyjne teksty piosenek (także z Kabaretu Starszych Panów) złożyły się na piękne widowisko. Marek Napiórkowski wyznał, że bardzo lubi występować w swoim mieście, a koleżanka ze sceny gratulowała obecnej na sali mamie tak wspaniałego syna.

PERŁY BAROKU

Niedzielną propozycją (29 listopada, godz. 10.30), to kolejny koncert z cyklu „Filharmonia Familijna”. Dla rodzinnej publiczności, z nieco starszymi już dziećmi, przygotowano na ten dzień program zatytułowany „Perły Baroku”. Zabrzmia słynne utwory wielkiego mistrza baroku **Johanna Sebastiana Bacha** - Aria na strunie G z III Suity Orkiestrowej D-dur i VI Koncert **Brandenburski** B-dur oraz Kanon D-dur **Johanna Pachelbela**. Grać będzie **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej** pod batutą młodzieżowego dyrygenta **Artura Kozy**, który poprowadzi także słowem to spotkanie z muzyką. Jako soliści wystąpią jeleniogórscy instrumentalisci: **Bożena Wasiucionek** (altówka), **Mateusz Wasiucionek** (altówka), **Maciej Kolendo** (wiolonczela) i **Barbara Sas** (klawesyn). (Cena biletu: 11 zł)

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdy z tych koncertów w Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 we wtorek, 24 listopada, po godz. 14. Jedyne warunki odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(redd)



27 listopada w jeleniogórskiej sali koncertowej zagrają mistrzowie celtyckiego brzmienia, czyli zespół Carrantuohill.

Irlandzki piątek i barokowa niedziela

To będzie szczególny weekend w jeleniogórskiej filharmonii. Piątkowy wieczór, zarezerwowany tradycyjnie na koncerty symfoniczne, 27 listopada wypełni widowisko muzyczno-taneczne zakorzenione w tradycji irlandzkiej. Dwa dni później, w niedzielne przedpołudnie, 29 listopada, w tym samym miejscu zabrzmia perły baroku w orkiestrowym wykonaniu.

CELTIC DREAM

Piątkowy wieczór zatytułowany „Celtic Dream” (27 listopada, piątek, godz. 19.00) w całości wypełni muzyka i taniec irlandzki. Dla jeleniogórskiej publiczności zagra słynna polska grupa **Carrantuohill**, uznawana za jeden z najlepszych zespołów w Europie grających muzykę celtycką. Zespół Carrantuohill obecny jest na scenie muzycznej od 28 lat. W dorobku ma kilka tysięcy koncertów zagranych w wielu krajach. Na festiwal w amerykańskim Claremont muzycy pojechali na osobiste zaproszenie poety Czesława Miłosa. Wśród muzycznych trofeów zespołu jest nagroda FRYDERYK przyznana w kategorii etno/folk oraz Złota i Platynowa Płyta za wydawnictwa z ich nagraniami cieszącymi się wielkim wzięciem publiczności. W Jeleniej Górze Carrantuohill wystąpi z programem łączącym tradycyjną, ludową muzykę celtycką z urzekają-

cym brzmieniem harfy, na której grać będzie **Anna Faber**, oraz głosem utalentowanej wokalistki - **Anny Buczkowskiej**. Całości dopełni widowiskowy taniec irlandzki w wykonaniu tancerzy z formacji **SALAKE** - mistrzów świata w młodzieżowej kategorii „step dance”. Nietypowy wieczór muzyczny z udziałem wspaniałych gości zapowiada się szalenie atrakcyjnie. (Ceny biletów: 60 zł, 50 zł).



SDM w Jeleniej Górze

Legendarna grupa Stare Dobre Małeństwo wystąpi w sobotę, 28 listopada, o godz. 19.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Założycielowi oraz liderowi **SDM Krzysztofowi Myszkowskiemu** (śpiew, gitara, harmonijka ustna) na scenie towarzyszyć będą **Bolo Pietraszkiewicz** (gitary, cajon) i **Roman Ziobro** (kontrabas, gitara basowa).

Podczas dwugodzinnego koncertu promującego dwupłytowy album „Mówi mądrość”, nie zabraknie kultowych piosenek uwielbianych przez publiczność, śpiewanych zazwyczaj razem z artystami. Obok utworów takich jak „Topielica” czy „Ogień zaplonie w nas”, które ukazały się na najnowszej płycie zespołu, zabrzmia więc zapewne wielkie hity, takie jak „Blues o 4 nad ranem”, „Jak”, „Komunia” czy

„Blues dla Małej”. Fanów SDM na spotkanie z doskonale znanymi im, znakomitymi artystami, specjalnie zapraszać nie trzeba. Młodzi miłośnicy poezji śpiewanej, wieczoru z wielką gwiazdą „krajiny łagodności” przegapić nie mogą.

Bilety w cenie 40 zł kupić można w sekretariacie (JCK ul. Bankowa 28/30) oraz na www.jck.pl / zakładka bilety/.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie, jeleniogórski koncert SDM. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny nr 757524781 w poniedziałek, 23 listopada, po godz. 14.00. Jedyne warunki odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(redd)

Wojenna Pustka



Stowarzyszenie Jeleniogórskiego Strefa Fotografii zaprasza do Galerii Skene na wystawę fotografii Wojciecha Grzędzińskiego zatytułowaną „Pustka”. Wernisaż w piątek, 20 listopada, o godz. 17.00. Godzinę później spotkanie z autorem w Sali Konferencyjnej Teatru im. C.K. Norwida.

„Pustka” to subiektywny obraz życia żołnierzy podczas misji wojskowych, składający się z barwnych i czarno-białych fotografii. Zdjęcia powstawały podczas patroli i czasu wolnego bohaterów.

Fotografie zrobione poza murami bazy pokazują nienaturalność codzienności żołnierzy i świat, którego żołnierz na misji praktycznie nie ma możliwości dotknąć. Obrazy uzyskane

z użyciem pozornie niepasujących do siebie technik rozkładają na kawałki bazę i jej mieszkańców, tworząc spójny obraz niejednorodnej wojny.

Wojciech Grzędziński pracował jako fotoreporter wojenny m.in. w Libanie, Gruzji, Sudanie Południowym i Afganistanie. W 2009 został laureatem konkursu World Press Photo, w którym uhonorowano jego zdjęcia wykonane podczas wojny w Osetii Południowej. Od lutego 2011 r. do sierpnia 2015 był szefem fotografów Kancelarii Prezydenta RP i zarazem osobistym fotografem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Jego wystawa prezentowana będzie w jeleniogórskiej Galerii Skene do 8 stycznia 2016 r.

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA

KIERMASZ ADWENTOWY

28.-29. listopada
5.-6. grudnia
12.-13. grudnia
godz. 11-17

w Pałacu i na Folwarku Łomnica

Piłkarki blisko spadku Wstydlivy rekord KPR-u

Nie było sportowego przełamania piłkarek ręcznych KPR-u w 10. kolejke PGNiG Superligi kobiet. Jeleniogórzanki znów sprawiły wielki zawód kibicom. Przegrały w Kościerzynie z beniaminkiem UKS PCM 26:28. To już dziesiąta z rzędu porażka KPR-u i niechlubny krajowy rekord. Dotychczas w pierwszej rundzie rozgrywek ekstraklasy żaden inny polski zespół nie notował tak fatalnego bilansu. Po raz kolejny podopieczne trenerki Alicji Łukasik pokazały, że występy w Superlidze to dla nich za wysokie progi.

Już do przerwy meczu w Kościerzynie (13:17) od jeleniogórzanek oddała się nadzieja na korzystny wynik. W 36. minucie Kaszubki prowadziły 19:13. Kwadrans przed końcową syreną, po serii KPR-u 7:1, na świetnej tablicy widniał remis 20:20. Ostatnie minuty znów należały do gospodyń. W ataku UKS PCM dobrze spisywała się Adrianna Górna (razem 6 goli), trzy rzuty jeleniogórskich zawodniczek obroniła Dominika Brzezińska. W 51. minucie beniaminek wygrał różnicą pięciu bramek i już nie oddał prowadzenia. W końcowej odsłonie, po czerwonych kartkach z gradacji, KPR stracił swoje dwie najskuteczniejsze piłkarki, Martynę Michalak (5 trafień) i Annę Mączkę (7). Na ławce kar (razem 18 minut) siedziały też Tatiana Bilenia i Aleksandra Oreszczuk.

Jedenasty w tabeli UKS PCM wykorzystał prawie każdy błąd rywali z Jeleniej Góry. Na boisku błyszczały Martyna Boryśławska i Karolina Mokrzka (obie po 6 goli). Zespół



H. STOBIECKI

Nie wszystkie taktyczne polecenia i wskazówki trenerki Alicji Łukasik piłkarki KPR-u realizują podczas meczów Superligi.

trenera Dariusza Męczykowskiego zanotował trzecie zwycięstwo w tym sezonie, awansował na 10. miejsce i ma szansę szybko wydostać się ze strefy spadkowej Superligi.

Zerowe konto punktowe KPR-u powoduje, że sytuacja absolutnych outsiderów Superligi jest coraz trudniejsza. Póki co, degradacja do I ligi kobiet wydaje się oczywista. Zastanawia i niepokoi brak jakichkolwiek decyzji klubowych władz „czerwonej latarni”. Część kibiców domaga się zwolnienia trenerki KPR

-u w trybie natychmiastowym. Inni apelują do ambicji Alicji Łukasik, aby podała się do dymisji. Wytykane są niewłaściwe, nietrafione tranfery. Sprowadzono szczyptarniki mało wartościowe sportowo, z którymi należy szybko rozstać się. Wieloma młodymi zawodniczkami, które rokuja nadzieję, trzeba mocno „wstrząsnąć”. Przed drugą rundą kobiecych rozgrywek koniecznie należy uzupełnić skład KPR-u doświadczonymi piłkarkami z klasą.

Henryk Stobiecki

Niepodległość świętowali w biegu

Ponad pół tysiąca osób wystartowało w rozegranym w Jeleniej Górze II Biegu Niepodległości. Gdyby nie limit wyznaczony przez organizatora, byłoby ich znacznie więcej. - Wspaniała impreza - podkreślali ludzie.

W Święto Niepodległości rozegrano dwa biegi: na 5 i 10 km. Od rana na Placu Ratuszowym, gdzie był start dłuższego dystansu, można było spotkać rozgrzewających się biegaczy.

- To mój pierwszy oficjalny start, wcześniej jeździłem na rowerze, teraz próbuję swoich sił w biegach - przyznał jeleniogórzanin Przemysław Kwiecień. Biegi trenuje od miesiąca, ale bardzo mu się ta dyscy-

plina podoba. Jaki cel? - Ukończyć bieg w czasie poniżej godziny. Myślę, że mam szansę na 50 minut - mówi. Ma już plany na przyszły rok - start w półmaratonie.

- Bieganie jest bardzo uzależniające - śmieje się Justyna Pomarańska z Jeleniej Góry. Nie dziwi jej rosnąca popularność imprez biegowych. - Tak naprawdę rywalizujemy na trasie, a prywatnie to jesteśmy gronem serdecznych znajomych - mówi. - Trasa z pozoru jest łatwa, ale w praktyce nie tak do końca, bo przez połowę dystansu biegniemy cały czas pod górkę.

Biegi regularnie trenuje też Przemysław Jasiniok z Jeleniej Góry. - To

fajny sposób na uczczenie tego święta - powiedział o Biegu Niepodległości. - Postaram się pobiec na maksa do półtorej dystansu. A potem - zobaczymy. Chciałbym ukończyć bieg z czasem lekko powyżej 40 minut - powiedział. I jak powiedział, tak zrobił. Dystans 10 km pokonał w 40 minut i 14 sekund.

W biegu na 10 km pierwszy na mecie, usytuowanej na Placu Piastowskim w Cieplicach, zameldował się Jakub Nowak z Warszawy (31:40s.). Drugi był Andrzej Witek ze Szklarskiej Poręby (32:58) a trzeci - Maciej Dawidziuk ze Złotoryi (33:42). W kategorii pań najlepszy wynik uzyskała Angelika Mach z Babić (38:08), przed Elżbietą Kowalewską ze Zgorzelca (41:19) i Magdaleną Masiewicz z Jeleniej Góry (43:44).

W biegu na 5 km, który był zarazem Memoriałem im. Piotra Schmidla, w kategorii mężczyzn zwyciężył Tomasz Bagrowski z Gdańska (17:20), drugi był Tadeusz Sitek z Marciszowa (17:31), a trzeci - Piotr Ignaczak z Białogardu (18:19). Wśród pań na krótszym dystansie zwyciężyła Amelia Czerwińska z Warszawy (18:41), druga była Karolina Chudzikiewicz z Wojcieszowa (22:24) a trzecia - Weronika Przemysław z Opawy (22:29).

Imprezę zorganizowała firma Grabek Promotion. Pełne wyniki znajdują się na stronie datasport.pl, obszerna fotorelacja - na www.nj24.pl

(ROB)



R. ZAPORA

Przybiegający na metę byli zmęczeni, ale szczęśliwi.

Przeprosiny dla trenera

Tak słabego początku sezonu w Tauron Basket Lidze koszykarze ze Zgorzelca nie mieli od lat. Drużyna wicemistrzów Polski wciąż przegrywa i tuła się na dole ligowej tabeli. Tylko jedna wygrana u siebie z lubelskim Startem i aż pięć porażek, w tym wyjazdowe w Gdyni, Włocławku, Toruniu i ostatnio w Ostrowie Wielkopolskim, a w konsekwencji 15. miejsce wśród 17 klubów, bulwersują kibiców.

Na forach internetowych fani PGE Turowa dają upust swojemu niezadowoleniu i sportowej goryczy. Mają sporo uwag, zastrzeżeń, oskarżeń i wniosków pod adresem trenera debiutanta w męskiej ekstraklasie, Piotra Ignatowicza, i do zawodników. Po porażce (z dogrywką) z beniaminkiem TBL czołowy gracz czarno-zielonych Filip Dylewicz powiedział: - To my, zawodnicy, jesteśmy winni tej przegranej. Naszemu trenerowi należą się słowa przeprosin. Mieliśmy już wypracowaną dużą zaliczkę po akcji Dillona (64:50), ale nie potrafiliśmy wykazać dojrzałości, wyrachowania, być może umiejętności. W krótkim czasie roztroniłmy przewagę.

- Gramy falami, trochę brakuje nam jakości, pracujemy naprawdę mocno, żeby wyeliminować błędy - zapewnia trener Ignatowicz. - Nie można powiedzieć, że wszystko jest złe. Są momenty dobre zarówno w ataku, jak i w obronie. Problem polega na tym, że potrzebujemy czasu, aby zawodnicy nauczyli się pewnej dyscypliny. Ze składu wicemistrzów Polski zostało tylko czterech koszykarzy. Zaangażowanie w grę, które pojawia się momentami, trzeba utrzymać przez 40 minut.

Ligowy mecz w Gdyni z Asseco koszykarze Turowa rozegrali wcześniej awansem. W sobotę, 21 listopada, w hali PGE Turów Arena zaplanowano konfrontację z MKS-em Dąbrowa Górnicza.

W FIBA Europe Cup 2:1

Po dwóch kolejkach europejskiego pucharu FIBA koszykarze PGE Turowa zasłużyli na miano niepokonanych. W nowych rozgrywkach międzynarodowych zespół trenera Piotra Ignatowicza pokonał czwartą drużynę ligi litewskiej poprzedniego sezonu, Pieno Zvaigzdes 90:80 i w słoweńskim Domzale wygrał z Helios Suns 58:50.

W obu meczach czarno-zieloni prezentowali się średnio. Ograli Helios choć mieli aż 19 strat i zaledwie 15,4 procent skuteczności w rzutach za trzy punkty (dwa celne z 13 prób). O korzystnym końcowym wyniku zdecydowała świetna czwarta kwarta PGE Turowa (17:6) oraz dobra postawa kapitana drużyny Filipa Dylewicza (13 pkt, 7 zbiórek, 3 asysty).

Znacznie gorzej w hali PGE Arena spisali się wicemistrzowie Polski w trudnej konfrontacji z koszykarzami BK Ventspils. Przyjezdny faworyt grupy I FIBA Europe Cup od pierwszych minut potwierdził swoją wartość. Pierwszą połowę Łotysze wygrali wysoko 53:36. Druga też przebiegała pod ich dyktando, stąd aż 30-punktowa przewaga w trzeciej odsłonie i końcowy wynik 92:76 dla gości. Turowianie na rzecz rywali stracili pozycję lidera. Szkoda, że dopiero w zwycięskiej czwartej kwarcie (27:15) zgorzeleccy koszykarze udowodnili kibicom, że są charakternymi zawodnikami z sercem do walki. Najlepszy z nich, Mateusz Kostrzewski, do 18 punktów dołożył osiem zbiórek. Kluczem do sukcesu BK Ventspils były celne rzuty zza linii 6,75 metrów (aż 13) i ważne punkty zmienników (razem 46). Łotysze trafiali do kosza na bardzo wysokiej, 55,6-procentowej skuteczności gry.

W 4. serii europejskiej rywalizacji, 18 listopada, zespół PGE Turowa zagra na Litwie z outsiderami, Pieno Zvaigzdes.

Henryk Stobiecki

Mistrzowie karate

Według przepisów WKC 135 chłopców i dziewcząt z kilkunastu klubów jedenastu miast Dolnego Śląska rywalizowało w Mysłakowicach w dwunastej edycji otwartych mistrzostw powiatu jeleniogórskiego w karate. Zwycięzcom w kihon, kata i kumite w grupach wiekowych od 4 do 14 lat i starszych wręczono 60 medali.

Na najwyższym stopniu podium stanęli młodzi mistrzowie karate: Dawid Matiaszewski, Zosia Gozdek, Krzysztof Ziółkowski, Antoni Remiszewicz, Kamil Bęben, Lena Jabłońska, Jakub Zaworski, Maja Dybur (dwukrotnie), Eryk Getkowski, Mirela Sokołowska, Adam Rasiewicz (dwukrotnie), Cyprian Cyruliński, Jakub Przybyłek, Julia Herba, Jakub Kamiński, Justyn Balsam i Honorata Adamska. Kata drużynowe wygrali reprezentanci Dziadowej Kłody przed Stradomią i Miłoszycami.

Podczas uroczystego otwarcia zawodów brązową Odznaką Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS uhonorowano sędziego głównego, nauczyciela wychowania fizycznego dr Pawła Piepiorę oraz nauczycieli wuefistów Grzegorza Kuczaję i Piotra Paciejewskiego. Przewodniczącemu Komisji Sędziowskiej DZKarate Jerzemu Urbanowi podziękowano za promowanie



H. STOBIECKI

karate w powiecie jeleniogórskim. Atrakcją mistrzostw był pokaz aikido w wykonaniu Wojciecha Głogowskiego i zawodników Jeleniogórskiego Klubu Aikido Seizan Dojo.

Udane mistrzostwa z udziałem ponad 220 sportowców, sędziów, trenerów, rodziców, wolontariuszy i zaproszonych gości zorganizowali KS Funakoshi Shotokan Karate, Zespół Szkół Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Mysłakowicach oraz Uczniowski Klub Sportowy „Pałac” Mysłakowice.

(STOB)

III liga

Karkonosze pokazały moc przed derbami

Pewne zwycięstwo odnieśli piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra w meczu 17. kolejki III ligi. Pokonali u siebie Ilankę Rzepin 4:0 i na półmetku rozgrywek zajmują 12. miejsce. W najbliższy weekend wielkie derby z liderem - Górnikiem Wałbrzych. - Wierzę, że możemy wygrać - mówi trener biało-niebieskich Artur Milewski. A jakie są szanse na utrzymanie?

Mecz z Ilanką nie miał wielkiej historii. W pierwszej połowie goście lekko przeważali, ale jedna kontra Karkonoszy przyniosła powodzenie: Maciej Firlej dośrodkował, a akcję zamknął Marcin Kraśnicki. W drugiej goście próbowali grać otwarty futbol i co chwilę nadziewali się na zabójcze ataki biało-niebieskich. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Łukasz Kusiak, a jego gole przedzielił Radosław Sareło. Współpraca tych dwóch zawodników, a także Macieja Firleja, wyglądała niemal wzorowo. Mogło być wyżej, ale w końcówce jeleniogórzanie nie wykorzystali kilku dobrych okazji.

- Rywal był bardzo wymagający, od początku stosował wysoki pressing. Potem trochę nas zlekceważył, bo prowadził otwartą grę, a my to lubimy. Wykorzystaliśmy to - podsumował napastnik Łukasz Kusiak. - Byłem głodny bramek, bo przez całą rundę nie strzeliłem żadnej, a teraz udało się strzelić dwie. Kibice liczą na to, że będziemy wygrywać, a gdzie mamy to robić, jak nie u siebie? Pokazaliśmy, że potrafimy stworzyć kolektyw, graliśmy podaniami. Myślę, że zagraliśmy mecz na 5.

Formalnie był to ostatni mecz pierwszej rundy rozgrywek. Na półmetku Karkonosze zajmują 12. miejsce. Nie daje im to utrzymania (w tym sezonie z III ligi spada aż 11 zespołów). Do 7. miejsca, gwarantującego pozostanie w III lidze, jeleniogórzanie tracą 9 punktów. Trener Artur Milewski nie traci nadziei na utrzymanie. - To była dla nas dosyć dobra runda. Zdobyliśmy 21 punktów przy sporych ubytkach, bo przypominę, że

odeszło osiem osób. Na szerszą analizę przyjdzie jeszcze czas - powiedział Artur Milewski. Łukasz Kusiak był bardziej surowy. - Wypadliśmy średnio, można było trochę więcej punktów zdobyć, ale zespół co chwilę się zmienia, są nowe nazwiska, zgrywamy się i potrzebujemy czasu, żeby przyszły wyniki - powiedział. - Trzeba usiąść spokojnie i odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim miejscu jesteśmy. A potem tak przygotować zespół, żeby się utrzymać - dodał Artur Milewski. - Niestety, nie pomagają nam to, że od trzech tygodni trenujemy na Orliku, po awariach, które miały miejsce na stadionie. Przy okazji więc kieruję apel do władz, by wybudować boisko ze sztuczną nawierzchnią, a wtedy nasz poziom będzie jeszcze wyższy.

Trzecioligowe emocje jeszcze się nie kończą. Do końca listopada mają zostać rozegrane dwie kolejki spotkań. W najbliższą niedzielę (22 listopada) odbędą się wielkie derby Sudetów: Karkonosze podejmują Górnika Wałbrzych. Mecz rozpocznie się o godzinie 12. na stadionie przy ul. Złotniczej. Przyjazd zapowiedziało około 300 kibiców gości. Aktywizują się także fani biało-niebieskich. Górnik Wałbrzych jest liderem III ligi. - Do tej pory nie chcieliśmy wywoływać tematu derbów, bo koncentrowaliśmy się na meczu z Ilanką, ale już chyba czas to zrobić - mówi A. Milewski. - Dobrze, że w sobotę wygraliśmy. Jest dobra atmosfera, pozytywne nastawienie. Chciałbym, abyśmy się przełamali i wygrali z liderem. Wierzę, że jesteśmy w stanie to zrobić.

Karkonosze Jelenia Góra - Ilanka Rzepin 4:0 (1:0)
bramki: Kusiak x2 (53' i 63'), Kraśnicki 31', Sareło 58'
Fotorelacja z tego meczu na www.nj24.pl

(ROB)



W sobotę jeleniogórzanie pokazali, że są zgraną drużyną.

IV liga

Olimpia jest w formie

Tak dobrej piłki kowarski zespół nie grał od lat - to zdanie nie tylko nasze, ale i wielu kibiców. Drużyna kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i jest coraz bliżej objęcia fotela lidera IV ligi. Na półmetku zajmuje 2. miejsce z realnymi szansami na awans do III ligi.

W sobotę kowarzanie roznieśli w pył spadkowicza z III ligi - Polonię Trzebnica. Było 7:1, ale gdyby nie świetna postawa bramkarza gości, Karola Buchli, wynik pewnie byłby dwucyfrowy. Nie to jednak zrobiło największe wrażenie na działaczach i kibicach biało-zielonych, ale środowie, wyjazdowe zwycięstwo w GKS-em Kobierzyc. Kowarzanie wygrali na trudnym terenie 2:0 z drużyną, która także miała nadzieję na awans.

- Chcieliśmy sprawić prezent naszemu menedżerowi, który dzień wcześniej obchodził swoje urodziny, i odnieść efektowne zwycięstwo. Udało się - powiedział po meczu z Polonią trener Olimpii Aleksiej Tierszczenko. - Jesteśmy dobrze przygotowani i widać to w każdym kolejnym meczu. Biegamy do końca, w sobotę nikt nie był zmęczony, nikt nie chciał schodzić z boiska.

Dodał jednak skromnie, że wysoka forma Olimpii nie jest wyłącznie jego dziełem. - To zasługa wszystkich ludzi, którzy pracują w tym klubie, a nie trenera czy poszczególnych zawodników - powiedział. - Jak tu przyszedłem, to powiedziałem, że w zespole zostaną ci, którzy będą chcieli walczyć od 1. do 90. minuty. I tyłu zostało. Moim zada-

nieniem jako trenera jest przygotować zespół jak najlepiej, a wyniki same przyjdą.

W Kowarach jest dobrze jak nigdy, a w Bolesławcu - źle jak nigdy. Zespół BKS-u nie zebrał się i nie pojechał na środowy mecz do Żarowa (będzie walkower), a w niedzielny pojedynek z Lotnikiem Jeżów nie istniał. Na własnym boisku przegrał 0:5. Mogło być wyżej, gdyby goście mieli lepiej ustawione celowniki. Wynik otworzył Damian Górgul, dla którego był to już 11. gol w premierowym sezonie w IV lidze.

- Dla nas to jak porażka - powiedział Jarosław Wichowski, trener Włókniarza Mirk. - Piast Nowa Ruda - Granica Bogatynia 2:1 (0:1), D. Słomiak; Chrobry II Głogów - Sokół Wielka Lipa 0:1; Orzeł Ząbkowice Śląskie - AKS Strzegom 0:0; Polonia Trzebnica - Bielawianka Bielawa 1:1.

Wreszcie wiadomo, o co grają zespoły IV ligi. Zarząd Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej ustalił, że cztery ostatnie drużyny grają baraże z zespołami z ligi okręgowej. - Walczymy o to, by uniknąć tych baraży - przyznał trener Lotnika Jeżów Marek Herzberg, który nie rozdzierał szat po porażce 2:3 z Orkanem Szczedrzykowice. - To drugi mecz z rzędu,

w którym w pierwszej połowie dostajemy bagaż bramek i w drugiej połowie musimy odrabiać straty. Prawie się udało. Trzeba jednak pamiętać, że oba te mecze graliśmy z drużynami z ligowej czołówki.

Wracając do decyzji DZPN-u, w środowisku pojawiły się opinie, że w Bolesławcu, mimo kolejnych porażek, nie ma powodów do paniki. Wystarczy przygotować zespół do czerwcowego barażu i go wygrać. A potem myśleć o przyszłym sezonie.

Wyniki 14. kolejki (11 XI): **Lotnik Jeżów Sudecki - Orkan Szczedrzykowice 2:3** (0:3) - zdjęcia z tego meczu na www.nj24.pl, Górgul x2; **Pogoń Oleśnica - Włókniarz Mirk 3:1** (2:1), Sz. Morzecki; **GKS Kobierzyc - Olimpia Kowary 0:2** (0:1), Gargas, Baszak; **Zjednoczeni Żarów - BKS Bolesławiec** - goście nie dojechali; **Piast Nowa Ruda - Granica Bogatynia 2:1** (0:1), D. Słomiak; **Chrobry II Głogów - Sokół Wielka Lipa 0:1**; **Orzeł Ząbkowice Śląskie - AKS Strzegom 0:0**; **Polonia Trzebnica - Bielawianka Bielawa 1:1**.

Wyniki 15. kolejki: **Olimpia Kowary - Polonia Trzebnica 7:1** (4:1), bramki dla Olimpii: Baszak, Zieliński, Chajewski, Szujewski, Omeljanenko, Krupa i Wawrzykowski (samob.) - fotorelacja na www.nj24.pl; **Włókniarz Mirk - Orzeł Ząbkowice Śląskie 3:3** (2:1), Wichowski x2, P. Niemienionek; **Granica Bogatynia - Pogoń Oleśnica 2:1** (1:0), Słomiak, Bartnicki; **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Lotnik Jeżów Sudecki 0:5** (0:1), Dregan x2, Górgul, Suchancki, samobójca; **Bielawianka Bielawa - Zjednoczeni Żarów 1:0**; **AKS Strzegom - GKS Kobierzyc 1:0**; **Sokół Wielka Lipa - Piast Nowa Ruda 3:3**; **Orkan Szczedrzykowice - Chrobry II Głogów 1:0**.

(ROB)

Klasa okręgowa

Piast Wykroty mistrzem jesieni

W minionym tygodniu piłkarze rozegrali po dwa mecze rundy jesiennej. W środowej (11 listopada), czternastej kolejce wygrywały drużyny przyjezdne (5 zwycięstw). Największą niespodzianką był komplet punktów Czarnych Lwówek Śl. z Twardym na boisku wojskowych w Świętoszowie. Mimo prowadzenia 3:0 futboliści z Leśnej ulegli 3:4 GKS-owi z Warty Bolesławieckiej. W potyczkach sobotnio-niedzielnej serii (14 i 15 listopada) dominowały zespoły gospodarzy (6 zwycięstw). Kibiców zaskoczyła sensacyjna, trzybramkowa wygrana w Raciborowicach dwunastego w tabeli GKS-u z rewelacyjnym beniaminkiem, wiceliderem z aspiracjami do czwartoligowego awansu z Jędrzychowic.

- Skoncentrowani od pierwszych minut i waleczni futboliści GKS-u zagrali najlepszy mecz sezonu - podsumował sukces Mirosław Różycki. - Nowy trener Michał Warchoła odmienił oblicze naszej drużyny i prowadzi ją do zwycięstw. Porażka Apisu ucieszyła najgroźniejszego rywala z Wykrot. Mistrzowie rundy jesiennej z Piasta mają już siedem punktów przewagi. Na własnym boisku lider rozgromił 9:0 mających spore kłopoty kadrowe leśniańskich „włókniarzy”. Aż pięć razy piłkę w siatce bramki gości umieścił Grzegorz Roman.

Orliki skromnie wygrali z dziwiszowskim Piastem po „złotym” голу klubowego króla strzelców węglińskiej drużyny, Andrzeja Gołyźniaka, w 44. minucie w zamieszaniu podbramkowym. Hutnik niespodziewanie zremisował w Warcie Bolesławieckiej. Zawodnicy GKS-u od początku przejęli inicjatywę, ale pieńska drużyna mądrze broniła się i tuż po rozpoczęciu drugiej połowy cieszyła się z gola Arka Kikuta. Gdyby nie błąd bramkarza, „hutnicy” mogli skończyć mecz z kompletem punktów. Tomasz Matoszko bronił pewnie, jednak w 60. minucie jego niefrasobliwa zabawa z piłką i jej strata kosztowała gości utratę gola. Po niezbyt udanym początku sezonu „warciarze” spisywali się coraz lepiej, czego efektem jest trzecia pozycja w tabeli.

Do walki o awans powrócili wojskowi piłkarze ze Świętoszowa. Niepokonana od kilku kolejek drużyna zgorzelecka odrabia straty do czołówki. Zdecydowanie lepsi od kamiennogórzan zawodnicy Nysy, z najlepszym na boisku Łukaszem Wójcikiem, szybko, już w 5. i w 11. minucie strzelili Olimpii bramki.

Jubileusz 70-lecia powstania Łużyc (pierwsza nazwa Sparta) wygraną 3:1 uczcili piłkarze z Lubania. Zwycięską konfrontację z Leśnikiem, wraz z prezesem Dolnośląskiego ZPN-u Andrzejem Padewskim, obejrzeni byli szefowie, trenerzy i zawodnicy z czasów największej świetności zasużonego klubu. Podczas uroczystości w MDK wręczono odznaczenia i wyróżnienia, puchary i statuetki. Prezes DZPN sternikowi

Tabela końcowa rundy jesiennej

(po 15 kolejkach)

1. Piast Wykroty	38	50:14
2. Apis Jędrzychowice	31	55:24
3. GKS Warta Bolesławiecka	30	35:16
4. Twardy Świętoszów	29	29:23
5. Łużycze Lubań	28	33:16
6. Orliki Węgliniec	27	27:17
7. Nysa Zgorzelec	26	42:18
8. Piast Dziwiszów	18	29:20
9. Olimpia Kamienna Góra	18	24:29
10. Czarni Lwówek Śl.	18	26:35
11. Hutnik Pieńsk	17	26:23
12. GKS Raciborowice	17	31:36
13. Cosmos Radzimów	13	22:37
14. Włókniarz Leśna	13	26:51
15. Leśnik Osiecznica	8	27:61
16. Włókniarz Chełmsko Śl.	4	21:73

Łużyc, Sylwestrowi Poszelęznemu, przekazał koszulkę reprezentacji Polski z autografem szefa PZPN Zbigniewa Bońka.

Wyniki 14. kolejki i strzelcy bramek:

Piast Dziwiszów - Piast Wykroty 0:1 (0:0), Grzegorz Roman; **Twardy Świętoszów - Czarni Lwówek Śl.** 2:3 (2:0), Sebastian Tylutki, Marcin Łojko - Krzysztof Złocik, Łukasz Skolimowski, Kamil Mielnik; **Hutnik Pieńsk - GKS Raciborowice** 1:1 (0:1), Dominik Szydłarski - Adrian Biały; **Apis Jędrzychowice - Cosmos Radzimów** 6:3 (2:1), Wojciech Glanc 3, Paweł Siciński, Jacek Matusewicz, Dariusz Bryjak - Sebastian Janczewski, Paweł Romańczuk i gol samobójczy Apisu; **Włókniarz Chełmsko Śl. - Łużycze Lubań** 0:1 (0:0), Jakub Kościecha; **Leśnik Osiecznica - Nysa Zgorzelec** 1:4 (0:2), Sebastian Jaśkiewicz - Łukasz Wójcik 2, Mateusz Janicki, Kacper Aftyka; **Włókniarz Leśna - GKS Warta Bolesławiecka** 3:4 (3:2), Krzysztof Pieśkiewicz 2, Kamil Smurzyński - Jacek Kapecki 2, Łukasz Tofil, Krzysztof Kaliciak; **Olimpia Kamienna Góra - Orliki Węgliniec** 2:2 (1:0), Pzemek Powiertowski 2 - Kamil Kuriałowicz, Mateusz Kowalski.

Komplet wyników ostatniej jesiennej serii spotkań: **Czarni Lwówek Śl. - Włókniarz Chełmsko Śl.** 4:1 (0:0), Kamil Mielnik 3, Ireneusz Grabkowski - Marcin Wójcik; **Łużycze Lubań - Leśnik Osiecznica** 3:1 (1:0), Damian Bojdzński 2, Łukasz Rogalski - Dawid Kałużyński; **Nysa Zgorzelec - Olimpia Kamienna Góra** 3:0 (2:0), Łukasz Wójcik 2, Paweł Jaworski; **Orliki Węgliniec - Piast Dziwiszów** 1:0 (1:0), Andrzej Gołyźniak; **GKS Raciborowice - Apis Jędrzychowice** 3:0 (1:0), Adrianowie: Biały i Kulesza, Krystian Bączkiewicz; **GKS Warta Bolesławiecka - Hutnik Pieńsk** 1:1 (0:0), Marcin Gibas - Arkadiusz Kikut; **Piast Wykroty - Włókniarz Leśna** 9:0 (4:0), Grzegorz Roman 5, Piotr Krawczyk 3, Radosław Kurek; **Cosmos Radzimów - Twardy Świętoszów** 0:1 (0:0), Daniel Szkarapat.

W najbliższy weekend, 21 i 22 listopada o godzinie 13, rozegrane zostaną awansem pierwsze ligowe mecze rundy wiosennej. Taką jest decyzja Komisji Gier OZPN w Jeleniej Górze.

Henryk Stobiecki

Innowiercy w Górach Olbrzymich Anno Domini 2015

Dada do Polski przyjechał przed 25 laty.
Jest jednym z około dwóch tysięcy
mnichów Stowarzyszenia „Ananda Marga”.

- Innowiercy? Myśli pani o katolikach? Bo to katolicy przez ostatnie wieki byli tu w mniejszości. Ale nigdy nie nazywam ich innowiercami - w styczniu 2015 roku minęło 25 lat, odkąd ksiądz Edwin Pech objął Parafię Ewangelicko-Augsburską Wang w Karpaczu.

Niewiele wiadomo o relacjach pomiędzy katolikami a ewangelikami w Karpaczu przed drugą wojną światową. W kronice parafii na Wangu można za to znaleźć inny trop. Zapisy o frekwencji na nabożeństwach w pierwszych powojennych latach, ograniczającej się do osoby pastora, jego żony i organisty.

- Utożsamienie ewangelika z Niemcem było wyraźne. Nasi parafianie nie chcieli chodzić do kościoła, narażać się na krzywe spojrzenia sąsiadów - tłumaczy ksiądz Pech.

Trudno o weryfikację powojennej niechęci katolików do ewangelików. Wszyscy autochtoni, którzy zostali w Karpaczu po wojnie, już nie żyją.

- Relacje pomiędzy parafiami i religiami zależą od ludzi, nie od miejsca w przestrzeni geograficznej - tak uważa ksiądz Pech.

Za poprzedniego proboszcza parafii katolickiej w Karpaczu ekumenizm katolicko-ewangelicki ograniczył się do wspólnego poświęcenia nowego mostu na Białym Jarze. Kiedy jednak parafię rzymskokatolicką objął ksiądz Zenon Stoń, sytuacja zmieniła się.

- Ksiądz Zenon zadzwonił do nas, przedstawił się. Moja żona zaprosiła go na kolację. Zaczęliśmy rozmawiać o tym, co możemy wspólnie zrobić dla mieszkańców Karpacza.

Kolejne pozytywne zaskoczenie ksiądz Edwin Pech przeżył, kiedy organizując akcję ewangelizacyjną, zaplanował postawienie namiotu spotkań ewangelickich w centrum Karpacza, tuż przy szkole, i... tuż przy plebanii parafii rzymskokatolickiej.

- Chciałem uprzedzić. Nie byłem pewien reakcji. A ksiądz Stoń poprosił o plakaty naszej akcji, by powiesić w swojej gablotce.

Parafia Ewangelicko-Augsburska prowadzi wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego oraz pielęgniarską opiekę długoterminową. Na liście korzystających z pomocy znajduje się tylko jedna osoba z tej parafii.

Ksiądz Pech i ksiądz Stoń wspólnie podjęli decyzję o nabożeństwach ekumenicznych, w ramach tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, na przemian w kościele Wang i kościele katolickim.

Chór ekumeniczny powstał jeszcze wcześniej, z połączenia ewangelickiego chóru na Wangu i pasjonatów śpiewania z parafii katolickich z Karpacza i okolic. Czterogłosowy chór wydaje właśnie płytę z pieśniami kompozytorów katolickich i ewangelickich. W chórze śpiewa ksiądz Pech wraz z żoną.

- Nie jest dla nas istotne, do jakiego Kościoła należą uczestnicy chóru i jak silnie są z nimi związani. Naszym celem jest wspólne śpiewanie utworów, które nie ranią niczyich uczuć religijnych. Chór jest przestrzenią, gdzie pomimo różnic doktrynalnych możemy coś wspólnie robić - ksiądz Pech podkreśla, że podczas prób nie ma sporów i rozprawek teologicznych, nikt nikogo nie przekonuje, nie przeciąga na swoją stronę.

Tropy prowadzące do tolerancji i współpracy ewangelików z katolikami wyraźne. Tym bardziej dziwi pytanie, jakie skierował



współcześnie jeden z karpaczańskich lekarzy do prarafianki z Wangu:

- Jak pani może należeć do parafii na Wangu, jeśli nie zna języka niemieckiego? - zapytał. Nawet w 2015 roku, po kilku wiekach współistnienia obu wyznań, wiedza o ewangelikach może być białą plamą.

Ksiądz Pech do Karpacza przyjechał z Cieszyna, gdzie parafia ewangelicko-augsburska liczyła 8000 osób. Kiedy mieszkał w Poznańskim koło Wronek, do najbliższego ewangelika miał 50 kilometrów. Tutaj parafia liczy około 100 osób. W pięciotysięcznym Karpaczu ewangelicy są mniejszością.

- Tygiel osób pochodzących z tak różnych stron wpływa na tolerancję - mówi ksiądz Pech - Nie stanowimy w Karpaczu zwartej grupy mieszkańców z po-

kolenia na pokolenie. To tworzy społeczeństwo, które ma dystans do siebie. Tworzy społeczeństwo pluralistyczne.

Świadkowie Jehowy

O współczesnej tolerancji wyznawców w Górach Olbrzymich mówi także koordynator pracy zboru Świadców Jehowy w Szklarskiej Porębie.

- Do naszych wizyt w domach już wszyscy przywykli. Nie czujemy się dziś dyskryminowani. Może zdarzają się pojedyncze przypadki, ale to jak mówić o igle w stogu siana - twierdzi pan Tadeusz z Piechowic, koordynator zboru liczącego około 100 osób. Nie chce jednak podać nazwiska.

Bardziej niż przypadki złego potraktowania przedstawicieli Świadców Jehowy, pana Tadeusza martwi co innego:

W Eiwa-Zendo w Szklarskiej Porębie Waldemar Pieńkowski, mistrz buddyjski zen, mieszka od 1996 roku.



Nowa Sala Królestwa w Miłkowie służyć ma zborowi Świadców Jehowy z Karpacza.



- Dziś ludzie Bogiem się nie interesują. Kiedyś łatwiej było rozmawiać na takie tematy. Dziś religie powoli zostają z nami.

Pan Tadeusz zaznacza jednak, że „niechęć do rozmowy nie oznacza braku tolerancji”.

Oficjalnie Świadkowie Jehowy mogą prowadzić działalność dopiero od 1989 roku. Sale Królestwa - miejsca swoich spotkań - stawiają w miejscach coraz bardziej widocznych. Ta przy rondzie w Miłkowie, właśnie oddawana do użytkowania, służyć ma zborowi Świadców Jehowy z Karpacza.

Buddyści zen

Góry Olbrzymie od kilkudziesięciu lat są miejscem buddyjskiej praktyki rozwoju duchowego. Pierwsze centrum buddyzmu w Karkonoszach powstało w 1975 roku, w Przesiece. „Wspólnota Bez Bram” Mumon-Kai Związek Buddyjski Zen Rinzaï w Szklarskiej Porębie działa od lat osiemdziesiątych XX wieku.

- Buddyzm nie jest wiarą. Jest drogą duchową - zaznacza Waldemar Pieńkowski.

Wspólnota została założona w Polsce w 1983 roku. Spotykano się w Gdańsku, Warszawie. Szukano miejsca, gdzie można byłoby praktykować bliżej natury.

- Znalezione małą chatkę w Szklarskiej Porębie, wtedy jeszcze w dziewiczym otoczeniu.

Miejsce, właśnie w górach, nie było przypadkowe. Choć nie oznacza to, że praktykować zen nie można w hałaśliwym, dużym mieście.

- Natura sprzyja duchowym poszukiwaniom. Góry mają w sobie dodatkowe piękno - tłumaczy Waldemar Pieńkowski - Łatwiej nam w takich warunkach dotrzeć do siebie i usunąć szkodliwe rzeczy w umyśle: chciwość, nienawiść i głupotę. Natura daje nam siłę, ale pod warunkiem, że nie jesteśmy od niej odłączeni. Praktyka zen sprzyja niewytłumaczalnej intelektualnie łączności z ludźmi, z naturążywioną i nieożywioną.

W styczniu 2015 roku minęło 25 lat, odkąd ksiądz Edwin Pech objął Parafię Ewangelicko-Augsburską w Karpaczu.



W Polsce żyje kilka tysięcy buddystów. W tej wspólnotce - kilkadziesiąt. Nie wszyscy jednak regularnie przyjeżdżają na wspólne, intensywne praktyki do Szklarskiej Poręby. Na co dzień w Eiwa-Zendo od 1996 roku mieszka Waldemar Pierkowski wraz z żoną. Prowadzi nauki i praktyki ZEN. Jest mistrzem, a to oznacza kogoś kto „dużą część swojego życia oddaje ćwiczeniom, posiada pewien stopień duchowego rozwoju i jest gotowy wspierać innych na tej drodze”. Z zawodu Waldemar Pierkowski jest lekarzem ginekologiem.

Informację o wspólnotce i praktyce zen w Szklarskiej Porębie można znaleźć w kilku miejscach w Kotlinie, także w internecie. Ale, co podkreśla Waldemar Pierkowski, buddyści nie są misjonarzami.

- Każdy powinien intuicyjnie poczuć, jaka droga jest dla niego właściwa. Dla tego jest tyle wyznań, tyle dróg. Nie ma potrzeby narzucania drogi czy wyznania. Powinna być otwartość i dobra informacja, aby ludzie mogli sami wybierać.

Waldemar Pierkowski przyznaje, że był czas, kiedy w mediach odbywała się nagonka na rozmaite grupy wyznaniowe. Wówczas i w Szklarskiej Porębie uważnie przypatrywano się buddyzmowi. Ale to się zmieniło.

- Przez tyle lat ludzie nas poznali. Nie funkcjonujemy tutaj na zasadzie wysublimowanego środowiska. Pracujemy, zarabiamy na utrzymanie. Mogli zobaczyć, że strachy, którymi karmiły media czy Kościół, nie sprawdzają się. Zresztą, dla ludzi jesteśmy nieciekawymi. Żyjemy bardzo spokojnie. Jesteśmy dla dzisiejszych czasów nieatrakcyjni, bezbarwni.

Jest jeszcze jeden powód współczesnej tolerancji na różne wyznania i ścieżki duchowe:

- Zainteresowanie duchowym rozwojem w ostatnim czasie umiera - gorzka to diagnoza z ust mistrza zen ze Szklarskiej Poręby.

Stowarzyszenie „Ananda Marga”

- Szukaliśmy miejsca w górach. Do medytacji, spokoju, ciszy i czystego powietrza góry są lepsze. W górach łatwiej o koncentrację umysłu - mówi Dada Vanditananda, nie odrywając się od pracy w kuchni. Nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego wybrali Głębock. Tutaj, jak mawia, „poczułi „dobrą wibrację”.

Mieszkańcy Głębocka, Gór Olbrzymich i Kotliny zdążyli się już przyzwyczaić do widoku człowieka pochodzącego z Indii, w pomarańczowym ubraniu i turbanie. Dada do Polski przyjechał przed 25 laty. Jest jednym z około dwóch tysięcy mnichów Stowarzyszenia „Ananda Marga” pracujących na całym świecie.

Stowarzyszenie powstało w Indiach w 1955 roku. Działa na całym świecie, a w Polsce od 1986 roku. W Głębocku Stowarzyszenie „Ananda Marga” prowadzi 47-hektarowe gospodarstwo ekologiczne.

To, czego Dada uczy, nie jest religią czy wyznaniem. Ścieżka samorozwoju. Droga duchowa. Droga do szczęścia. Tak określa Dada. Uczy technik pracy z umysłem, jogi, medytacji. I pracy w rolnictwie ekologicznym.

- Respektuję wszystkie wyznania - zaznacza wyraźnie - Religie rozdzielają ludzi. A my uczymy technik do poznania siebie, które mają siedem tysięcy lat. Więcej niż wszelkie religie.

Z początku mieszkańcy Głębocka patrzyli z dystansem na dziwnych ludzi, dziwnie ubranych.

- Uczyłem się polskiego, pytałem, jakie mają trudności. Starałem się pomóc - opowiada Dada o przełamywaniu barier.

Pożyczył sąsiadom maszyny rolnicze. Jest lekarzem medycyny ajurwedyjnej. Doradzał, kiedy przychodzili z problemami zdrowotnymi.

- Przekonali się, że mogą na mnie liczyć. Nie jest źle tutaj. Ludzie w każdych górach są prości i otwarci. W dużych miastach inaczej.

Kiedy Dada opowiada o tolerancji, pracy, drodze do szczęścia, świat wydaje się być mniej skomplikowany, a ludzie bardziej tolerancyjni. I chce się za Dadą powtarzać jedno stwierdzenie: „Szafa gra”. Bo kiedy przed 25 laty z Indii Dada trafił do Polski, znał tylko dwa słowa: „Nie rozumiem”. I wtedy spotkał Ślązaka. Ten przekonał go, aby na każde pozdrowienie odpowiadał „Szafa gra”. Dada wziął sobie do serca radę Ślązaka. W gospodarstwie ekologicznym „Ananda Marga” w Głębocku, zwanym Miejscem Czystych Myśli, do dziś „szafa gra”. Nawet, gdy świat i ludzie przeżywają kolejne zawirowania.

**Teksty i zdjęcia:
Małgorzata Potoczak-Pełczyńska**

Góry magneśm dla „tych innych”

Góry Olbrzymie. Tak nazywano Karkonosze i Góry Izerskie.

Do XII i XIII wieku mało dostępne i niemal niezasiedlone, przez wieki były enklawą dla tych, którzy chronili się przed prawem czy prześladowaniami religijnymi. Góry Olbrzymie jak magnes przyciągały tych, którzy myśleli inaczej niż nakazywały obowiązujące czy dominujące oficjalne religie i normy.

- Góry mają w sobie coś fajnego. Usytuowane jakby na skraju świata cywilizowanego, sprzyjają tolerancji. W sposób naturalny tych nietolerancyjnych „spuszczają” w doliny. Karkonosze swoją otwartością na inne opcje religijne czy inne myślenie pozytywnie wyróżniały się i wyróżniają na tle innych regionów Polski - tak uważa Przemysław Wiater, historyk sztuki i kustosz ze Szklarskiej Poręby.

W XV wieku Góry Olbrzymie należą do Korony Czech. W katolickim dotąd świecie pojawiają się nowinki: husytyzm, czeski ruch religijny połączony z wystąpieniami antyniemieckimi i antyfeudalnymi. Ślady tego okresu widoczne są po drugiej stronie Śnieżki do dziś - istniejące w czeskich Karkonoszach kościoły husyckie powstały w latach 20. XX wieku, kiedy tworzyła się Czechosłowacja i nawiązywano do dziedzictwa husytyzmu.

Po 1517 roku - wystąpieniu Marcina Lutra i rozłomie zachodniego chrześcijaństwa - luteranizm szybko rozprzestrzenił się na Dolnym Śląsku. Nie omija Gór Olbrzymich.

- Te góry zawsze ściągały ludzi, którzy stanowili mniejszość w miejscu, dokąd przybywali - powie Emil Mendyk, przewodnik sudecki i szef Stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg świętego Jakuba w Polsce”.

Po wojnie trzydziestoletniej, w połowie XVII wieku, Góry Olbrzymie stają się domem dla czeskich protestantów uciekających przed prześladowaniami katolickich Habsburgów na śląską stronę Karkonoszy. Już w 1578 roku w Marysinie (Szklarska Poręba) pojawia się Maria Pluchova z pierwszą grupą czeskich protestantów. W 1622 roku czescy eskulanci zakładają osadę na Krzywej Górze (część Karpacza), a około 1650 roku zasiedlają Jagniątków, Michałowice, Zachełmie i Borowice. Eskulanci, czyli uciekinierzy. Dziś użylibyśmy nazwy - uchodźcy religijni.

W cieniu Gór Olbrzymich protestanci chronili się nieprzypadkowo. Mogli bowiem liczyć na przychylność Schaffgotschów, panów tych ziem, w przeważającej części... katolików.

- W XVIII wieku hrabiną von Schaffgotsch była Agnieszka z Piastów legnickich. Piastowie legnicko-brzescy byli kalwinami. Pochodząca z tego rodu Agnieszka wniosła do rodu Schaffgotschów ducha protestanckiego. Na tamte czasy, tuż po wojnie 30-letniej, kiedy protestanci brali się z katolikami za łby, to był mocny akcent pojednania - podkreśla Emil Mendyk.

Początkowo nabożeństwa katolickie i ewangelickie odbywają się na przemian w jednym budynku kościelnym. Z czasem niemal w każdej małej miejscowości obok siebie stoją dwa kościoły. Znak kilkunastowiecznego współistnienia katolicyzmu i protestantyzmu w Górach Olbrzymich widoczny jest do dziś.

Kontrreformacja po wojnie trzydziestoletniej nie sprzyja tolerancji religijnej. Przymuszanie do jedynej słusznej wiary katolickiej powoduje, że na przełomie XVII i XVIII wieku pojawiają się tak zwani „krzaczani kaznodzieje” i nabożeństwa w lasach, czyli „leśne zbory”.

Wojny śląskie i panowanie Prusaków w Karkonoszach (w 1742 roku Karkonosze przechodzą do Prus) znów zmieniają opcję religijną. Ewangelicy mają teraz otwartą drogę do rozszerzania swojej działalności. W 1758 roku Fryderyk Wielki wydaje choćby zgodę na wybudowanie dużego, murewanego kościoła ewangelickiego w Szklarskiej Porębie Dolnej.

W Górach Olbrzymich na przełomie XIX i XX wieku pojawiają się wolnomyśliciele. Cmentarz wolnomyślicieli w Szklarskiej Porębie, na stoku Kamiennej Góry, niewiele wnosi tropów co do liczebności i ideowych założeń grupy. Pewnie nieprzypadkowo jednak ten ruch społeczny i antyreligijny, ideowo związany z kultem słońca i szerzej - kultem solarnym, zbiega się z miejscem geograficznym, czasem i duchem kolonii artystycznej założonej w Szklarskiej Porębie.

1933 rok. Polityka wyznaniowa prowadzona przez system nazistowski wprowadza zakaz działalności wolnomyślicieli, Świadków Jehowy. To instytucjonalny kres śląskiej tolerancji religijnej.

Rok 1945. Karkonosze w granicach Polski. Właściwie na jej skraju. Wczesny system komunistyczny niechętny jest wszelkim religiom. Ale odległość od centrów decyzyjnych, wymieszanie ludności pochodzącej z różnych stron Polski i wszelkiego rodzaju wysiedleńców, współmieszkanie w początkowym okresie nierzadko w jednym domu rodzin polskich i niemieckich, stworzyło tygiel otwarty na różne opcje religijne, różne drogi duchowości w Górach Olbrzymich.

Po 1945 roku ta paleta się poszerza. W Jeleniej Górze powstaje parafia prawosławna. W 1975 roku w Przesiece - pierwszy w Polsce ośrodek buddyzmu zen. W Czarnowie, w pobliskich Rudawach Janowickich, w 1980 roku swoje centrum zakłada Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny, ruch należący do nurtu hinduizmu.

Ludzie gór mają większą otwartość na innych. Z taką tezę zgadza się Emil Mendyk:

- Jeśli ktoś wyrusza z domu, obojętnie, czy na Szrenicę, czy do Santiago de Compostella, droga uczy otwartości. Bo jest się samemu w otwartej przestrzeni, spotyka się różnych ludzi, różnie myślących, różnie reagujących. To cztery ściany własnego domu czy dwie ściany wzdłuż ulicy zamykają ludzi na innych.

A jednak Emil Mendyk współczesną mapę Gór Olbrzymich postrzega jako mało duchową.

- Patrzymy na rzeczywistość tylko jednym okiem. Za mało w nas duchowości. I za mało chęci poznania się nawzajem.

Kilka lat temu próbował namówić duchownych katolików w Kotlinie Jeleniogórskiej na spotkanie przedstawicieli parafii katolickiej, prawosławnej, ewangelicko-augsburskiej, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Zielonoświątkowego w ramach tygodnia modlitw o jedność chrześcijan.

- Niechęć albo niepewność czy obawa w dużej mierze wynika z nieznamości. Do stałem odpowiedź „Nie, to się nie uda”. Bardziej niż islamizacji Europy obawiam się dechrystianizacji Europy.

Nie sprzedadzą obserwatorium na Śnieżce



D. ANTOSIK

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej dementuje informacje, że należące do tej instytucji obserwatorium na Śnieżce zostanie sprzedane lub wypożyczane. Nie oznacza to jednak, że placówka będzie funkcjonować w niezmieniony sposób.

Jak informuje rzecznik IMGW Katarzyna Bieniek, konieczne jest wypracowanie wspólnej koncepcji co do sposobu wykorzystania budynku zarówno na cele Państwowej Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej IMGW-PIB, jak i na cele turystyczne. Z przedstawionego stanowiska wynika, że Instytut najchętniej przekazałby cały obiekt lub przynajmniej jego większą część Karkonoskiemu Parkowi Narodowemu.

IMGW potrzebował kilkunastu dni, aby zaprzeczyć informacjom, które na początku listopada pojawiły się na specjalistycznej czeskiej stronie internetowej infomet.cz. Czesi w materiale analizującym transgraniczną wymianę danych meteorologicznych podali, że Polacy zamierzają zrezygnować z prowadzenia dozorowanego obserwatorium na Śnieżce, pisząc wprost: *Polaska strona poinformowała o zamiarze IMGW wypożyczenia lub sprzedaży obserwatorium na Śnieżce.*

IMGW w miniony poniedziałek odpowiedział równie jednoznacznie: *Dyrekcja Instytutu informuje, że IMGW-PIB nie planuje sprzedaży Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego Śnieżka.*

Z wyjaśnień instytutu wynika, że stacja synoptyczna na Śnieżce, wykonująca całodobowe pomiary i obserwacje przy wykorzystaniu aparatury standardowej i automatycznej oraz uzupełniające je obserwacje wizualne, ma także w przyszłości pracować w niezmieniony sposób. Zlokalizowany na najwyższym szczycie Sudetów obiekt jest jednak problemem dla IMGW ze względu na kubaturę i wielofunkcyjność.

W założeniach obiekt w podstawowej części miał funkcje turystyczne (restauracja, schronisko). Tyle, że nie jest to statutowym zadaniem Instytutu. Tymczasem decyzją Ministra Rolnictwa z 1975 r. obiekt w całości przekazano IMGW, z ustaleniem, że dysk dolny obserwatorium przeznaczony został do

prowadzenia działalności turystycznej. Taka działalność była tam prowadzona do 31 października tego roku. Ale już nie jest, bo najemca wypowiedział umowę.

Aktualny brak dzierżawcy przypominał instytutowi, że prowadzenie obsługi ruchu turystycznego leży poza działalnością statutową oraz nie mieści się w budżecie finansowym IMGW-PIB. Pani rzecznik, przy tej okazji zauważa że: *Takie kompetencje na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego wykonuje jego Dyrektor określając w stosownych zarządzeniach zasady udostępniania obszaru parku narodowego oraz pobierając opłaty za wstęp na jego teren.* I dodaje jeszcze, że rozmowy o sposobie wykorzystania obiektów meteorologicznych na Śnieżce są już z KPN-em prowadzone.

Skąd jednoznaczne informacje na czeskim portalu o likwidacji obserwatorium, jest także zagadką dla IMGW. Jak nas zapewniono, informacje takie ani przez Instytut, ani przez żadną inną agendę nie były czeskim partnerem przekazywane.

Obserwatorium czekają jednak istotne zmiany. Zostanie zautomatyzowane. Montaż w pełni automatycznej stacji meteorologicznej ułatwi ludziom pracę i pozwoli zaoszczędzić. Pracownicy zostaną przeniesieni do stacji w Jeleniej Górze, gdzie będzie znajdował się tzw. serwis urządzeń. Inwestycja ma kosztować milion złotych, a roczny koszt utrzymania wyniesie ok. 600-800 tys. zł, przy obecnych wydatkach na obserwatorium wynoszących milion złotych rocznie.

Niezależnie od tych kwestii warto jeszcze zauważyć, że IMGW nie odżegnuje się od kontynuowania prac remontowych, które prowadzone są od katastrofy budowlanej w 2009 r.

Katarzyna Bieniek przypomina, że już podjęte działania naprawcze doprowadziły do odbudowy uszkodzonego dysku oraz remontu dysku średniego.

- Ostatnim elementem wymagającym remontu pozostał dysk dolny. Zakres prac niezbędnych do wykonania obejmuje min.: wzmocnienie stalowej konstrukcji z krat połączonych ze sobą pierścieniami stalowymi, remont instalacji elektrycznej, wentylacyjnej, sanitarnej, prace ogólnobudowlane. Termin rozpoczęcia prac uzależniony będzie od zabezpieczenia przez IMGW-PIB środków finansowych na dokumentację techniczną oraz remont - informuje pani rzecznik.

Z przekazanych przez IMGW informacji można się chyba tylko cieszyć, bo obserwatorium na Śnieżce byłoby wyjątkowo szkoda - to placówka, która zapisała się w historii meteorologii. Początki obserwacji meteorologicznych na Śnieżce sięgają 1824 r. Początkowo prowadzone były w kaplicy św. Wawrzyńca i miały charakter nieregularny. W 1889, z inicjatywy Johanna Pohla, w schronisku po stronie śląskiej uruchomiono stację meteorologiczną II klasy. Od 1900 było to już obserwatorium meteorologiczne I klasy. Nowo postawiony budynek miał kształt trzykondygnacyjnej wieży o wysokości 16 m, z dwoma niewielkimi tarasami na dachu

Współczesny budynek pełni funkcje pomiarowe od 1976 roku. Jego charakterystyczna konstrukcja wzbudzała mnóstwo kontrowersji, a dziś jest chyba najbardziej rozpoznawalnym symbolem Karkonoszy.

Obserwatorium na Śnieżce obecnie jest jednym z dwóch (drugie - na Kasprowym Wierchu) wysokogórskich obserwatoriów w Polsce. (mal)

REKLAMA I PROMOCJA

Okulistyczne nowości w Uzdrowisku Cieplice

Pacjenci cierpiący na zaćmę już nie muszą czekać w długich kolejkach na operację jej usunięcia. Uzdrowisko Cieplice, współpracujące z kliniką okulistyczną w Czechach, oferuje kompleksowe przygotowanie pacjenta oraz zabieg wykonywany w Pradze. Co więcej, taka operacja jest częściowo refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pierwsza grupa pacjentów już skorzystała z tej oferty.

- Nasze uzdrowisko ma spore doświadczenia w leczeniu schorzeń oczu i jako jedyne w Polsce specjalizuje się w tej dziedzinie. Nawiązanie współpracy z czeską renomowaną kliniką okulistyczną Horni Pocernice, s.r.o. to wyjście naprzeciw oczekiwaniom pacjentów, którzy muszą u nas długo czekać na zabieg w placówkach publicznej służby zdrowia. W przypadku zaćmy, im wcześniej wykonana jest operacja, tym większe są szanse na odzyskanie przez chorego pełnej sprawności oczu - mówi Robert Moskwa, dyrektor zarządzający Uzdrowiska Cieplice.

Wskazania do operacji mają osoby w każdym wieku z rozpoznaną zaćmą, zakwalifikowane do operacji, na podstawie badania okulistycznego. Zabiegi w Pradze realizowane są na bieżąco, po wcześniejszym zarezerwowaniu pobytu w Uzdrowisku. W trakcie pobytu w Uzdrowisku pacjent ma zapewnioną opiekę lekarską i pielęgniarską od dnia przyjęcia do dnia wypisu. Pacjenci mogą liczyć na częściową refundację zabiegu operacji zaćmy przez



Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach dyrektywy transgranicznej, realizowanej w ramach chirurgii jednego dnia.

Zaćma polega na zmętnieniu części lub całości soczewki oka, skutkiem czego może być ograniczenie widzenia lub całkowita utrata wzroku. Przyczyną zaćmy może też być uraz, tzw. zaćma pourazowa. Wskazanie do operacji to subiektywne problemy pacjenta, razem z klinicznym badaniem u okulisty. Jedynym skutecznym leczeniem zaćmy jest zabieg operacyjny, podczas którego wszczepia się sztuczną soczewkę wewnątrzgałkową. Wszczepiona soczewka pozostaje w oku na stałe.

- Pacjenci zainteresowani zabiegiem zgłaszają się do nas, a my załatwiamy całą procedurę. Jeśli jest konieczność, przechodzą u nas dodatkowe badania. Czescy partnerzy udostępnili nam specjalistyczny sprzęt diagnostyczny, dzięki któremu możemy monitorować proces gojenia się rany w oku po zabiegu - dodaje dr Ewa Krzywicka, okulista z Uzdrowiska Cieplice.

Ten sprzęt to lampa szczelinowa, autorefraktometr, wizerunek okulistyczny, kasetka okularowa

i tablica do sprawdzania ostrości widzenia.

Pacjent zainteresowany ofertą może wybrać pobyt jednodniowy bez noclegu lub pobyt od 2 do 10 dni. Po zabiegu w Pradze pacjenci wracają do Cieplicy i kontynuują pobyt w Uzdrowisku. Każda osoba, która podda się zabiegowi w Czechach, otrzymuje bezpłatnie okulary do czytania.

W ramach pobytu Uzdrowisko Cieplice gwarantuje operacyjne leczenie zaćmy, noclegi w komfortowych pokojach, całodniowe wyżywienie, codzienną opiekę lekarza okulisty, całodobową opiekę pielęgniarską, transport do kliniki i powrót po zabiegu, opiekę pielęgniarską w trakcie transportu oraz możliwość realizacji niezbędnych badań laboratoryjnych.

Ceny pakietów, obejmujących operację usunięcia zaćmy, w zależności od wybranej opcji i długości pobytu w Uzdrowisku Cieplice wynoszą od 3550 do 5190 złotych. Szczegóły oferty na www.uzdrowisko-cieplice.pl



Stosowanie aerozolu to jedna z metod terapii schorzeń oczu.

Jako jedyne uzdrowisko w Polsce, specjalizujące się w leczeniu schorzeń oczu, Cieplice w dalszym ciągu zaprasza pozostałych pacjentów „okulistycznych” na turnusy rehabilitacyjne. Aerozole na oczy, tampony i kołnierze borowinowe oraz kąpiele kwasowo-węglowe są wskazane przy: nawracającym zapaleniu nadtwardówki i twardówki, pozapalnych zmianach rogówki, w zespole suchego oka, przewlekłym zapaleniu błony naczyniowej, w stanach po operacjach przeciwjaskrowych i operacjach usunięcia zaćmy, degeneracji

tylnego odcinka gałki ocznej, nieustępującego podrażnienia gałki ocznej po zabiegach operacyjnych oraz przy wczesnym stadium zaników nerwów wzrokowych i jaskrze z uregulowanym ciśnieniem śródgałkowym.

- Aby odczuć efekty takiej terapii, wymagane jest pobranie minimum 10 zabiegów, czyli pobyt dwutygodniowy. Niestety, od 2012 NFZ nie finansuje leczenia uzdrowiskowego w okuliście, ale wielu pacjentów do nas wraca, odczuwając pozytywne efekty terapii - dodaje dr E. Krzywicka.

Życie niewesołe

Dominiko, jutro 1 listopada... cofam się 12 lat, cięża z synkiem, moja waga 115 kg. Terminy narodzin były różne, a gdy przeszły kolejne trzy, następny był na 1 listopada. Chyba w życiu o nic Boga tak jak wtedy nie prosiłam: nie chcę świeczek na torcie dziecka 1 listopada, ich miejsce jest gdzie indziej. 1 grudnia poprzedniego roku pochowaliśmy z tatą mamę po długiej i ciężkiej chorobie. Moją cudowną mamę, nauczycielkę z powołania. Na pogrzebie były tłumy, wszyscy płakali, bo nie była jeszcze starą kobietą, mogła żyć i nadal pracować. Czy ja odziedziczyłam ten gen rakowy, czy też umrę zbyt wcześnie? Często o tym myślę, nie boję się śmierci, ale obawiam się, czy syn sobie poradzi sam na świecie. Córka nie będzie się opiekować autystycznym bratem, już mi zapowiedziała. Wyjechała rok temu do Norwegii, powiedziała, że nie wróci do Polski... W końcu poród był 4 listopada, długi i bardzo bolesny, młoda lekarka robiła wcześniej usg i słyszę: ależ się pani spasa, a dziecko niedożywione, nawet trzech kilogramów nie będzie ważyło. Okazało się jednak, że ważyło o wiele za dużo, 5,60 kg. Straciłam bardzo dużo krwi, a potem straciłam przytomność. Poród niepodobny do pierwszego, a podobno drugi zawsze łatwiejszy. Można powiedzieć, że zostałam cudem uratowana. Ja i dziecko. A w trakcie - pierwsza wizyta w szpitalu tatusia i siostrzyczki, 11-letniej. On do córki: patrz, matka jeszcze nie urodziła... i wyszedł zapalić. Po raz kolejny zacisnęłam zęby i przeklinałam dzień, w którym zgodziłam się zostać jego żoną ponad 20 lat temu. A ostrzegali mnie ludzie przed nim, tylko że ja zakochana, swoje lata już miałam, chciało mi się być żoną i matką. Potem resztkami sił ciągnęłam wózek z maluszką, by go pokazać najbliższym, córce pokazałam brzuska, nie była zainteresowana... W domu wtedy witał nas dziadzio, który od pięciu lat też nie żyje. Którego mój mąż w pijanym widzie tak strzelił w ucho, że ropa sączyła się długie miesiące. Jak ja mogłam na to pozwolić, żeby taki gnój, taki pijak i nierób podniósł rękę na mojego świętej pamięci tatę, takiego dobrego człowieka, który całe życie troszczył się o swoje dzieci, nawet jak były już dorosłe. Nie potrafię zrozumieć, jak mogłam na to wszystko patrzeć, przecież wystarczyło wałnąć go czymś porządnie i sam by potrzebował pomocy. Ale wszyscy się go baliśmy, i mój tato, i ja, i nasze dzieci. Gdy wracał pijany, umykaliśmy do innego pokoju, zamykaliśmy się na zasuwkę i czekaliśmy, aż opuści go agresja i położy się gdziekolwiek, żeby zasnąć. Wtedy wychodziliśmy z pokoju na palcach, aby się umyć przed snem, jeszcze w kuchni kolacja dla dzieci i dziadka, i aby do następnego dnia. I tak w kółko, on pijany, my pochowani, żeby tylko nas nie widział, nauczyliśmy się tego, gdy wcześniej nie omijały nas siniaki. Gdy trzeźwy, brał jakąś dorywczą pracę, żeby zarobić na następne picie. Ludzie mówili: dzwońcie na policję, to mu porządnie wkroją pałą. Nie byli chętni ani przyjeżdżać, ani tym bardziej wkroić mu pałą. Wszyscy się znali jeszcze od szkoły podstawowej. To i przestaliśmy dzwonić, radziliśmy sobie, jak umieliśmy. Ja się modliłam, żeby od nas odszedł, a nawet umarł. Nie potrafiłam inaczej sobie poradzić. Byłam i nadal jestem skupiona na synku, który wymaga sporej pomocy i uwagi. Wtedy jeszcze nie było wiadomo, co jest dziecku. Był inny, wrażliwszy, wciąż płaczący, krzyczał, uderzał rączkami o stolik lub ścianę. Diagnozę postawiono późno, miał już 8 lat. Ma terapeutę, ale nie jest łatwym obiektem terapii, wszyscy musimy się namęczyć, żeby były jakieś tego efekty. Mąż nie dożył tej diagnozy dziecka, bo zginął na ulicy, przejechał go, pijanego, samochód w nocy, cztery lata temu. Ale i tak nie był zainteresowany, co jest jego dziecku. Syn jest dla mnie najważniejszy, jego rozwój, nauka, terapia. Widzę poprawę, cieszy mnie każdy drobiazg, który pozwala mu lepiej radzić sobie w szkole i życiu. Pozdrawiam Dominikę i Czytelników. Grażynka

Listy prosimy przysyłać pocztą lub:

Dominika (dominika@nj24.pl)

Łosoś na czarnym ryżu

Tak przygotowany łosoś na talerzu wyróżnia się delikatnym smakiem, a danie fascynuje kompozycją barw. Mistrz kulinarny, Artur Dziegański (na zdjęciu), podczas festiwalu kulinarnego na Zamku Kliczków uwodził smakoszy tak podanym łososiem. Dla tych, którym wydaje się, że wypróbowali już wszystkie możliwości na dania z łososiem w roli głównej, przedstawiamy wersję łososia na czarnym ryżu. Zaskoczenie gości i domowników przy stole gwarantowane! A przy tym potrawa jest prosta do przygotowania i, co najważniejsze, szybka w realizacji.

ŁOSOŚ dla dwojga (przepis na 2 porcje)

Produkty: 300 g filetu z łososia, 80 g mrożonego zielonego groszku, 50 g masła, 80 ml śmietany, mięta, sól, pieprz, 120-130 g czarnego ryżu, 80 g orzechów nerkowca.

Przygotowanie: groszek ugotować, poddusić na maśle, dodać śmietanę i zmiksować blenderem na puree. Czarny ryż ugotować do miękkości, dodać uprażone na maśle orzechy nerkowca, doprawić solą, pieprzem. Filety z łososia oprószyć solą, pieprzem, pokroić w grubą kostkę, usmażyć na maśle z dodatkiem mięty.

Łososia podawać na czarnym ryżu z puree z zielonego groszku. **MPP**



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Tanie ogrzewanie

Osoby, wykorzystujące jako źródło ogrzewania kominek, utrzymują, że jest to najtańsze rozwiązanie na ogrzewanie domu. Ale czy na pewno? Metr przestrzenny sezonowanego, pociętego drewna kominkowego kosztuje w zależności od gatunku od 150 zł (świerk) do 230 zł (buczyna). Za najczęściej wykorzystywaną do tego celu brzozę trzeba zapłacić 180-200 zł. Dostawcy w tej cenie z reguły uwzględniają dowóz w granicach 20-30 km, ale w sytuacji, kiedy odległość jest większa, cenę za transport trzeba negocjować. Jeśli ma się stałego dostawcę lub możliwość kupna drewna „z lasu”, jest oczywiście taniej, ale o tym należy myśleć wiosną, aby drewno, zanim wylądnie w kominku, zdążyło trochę przeschnąć. To, ile zapłacimy za sezon grzewczy, zależy od powierzchni, jaką musimy dogrzać, gatunku drewna i „szczelności” domu. Warto też wiedzieć, że opał z dostawą do domu można zamówić przez internet - wystarczy znaleźć odpowiednią stronę.

W wielu domach jako alternatywę do ogrzewania kominkowego stosuje się ogrzewanie gazowe, i tu już tak tanio nie jest. W sezonie miesięczny wydatek na tego typu ciepło kształtuje się na poziomie 600-800 zł. Jest ciepło, wygodnie, ale... kosztownie.

A ile zapłacimy za luksus ciepłego mieszkania opalanego tradycyjnie - węglem lub koksem?

Ceny opału, w porównaniu z rokiem ubiegłym, praktycznie nie zmieniły się. Na składach opału w Jeleniej Górze za tonę węgla trzeba wydać, w zależności od gatunku i klasy, od 720 do 820 zł, miał węglowy kosztuje w przedziale 490-640 zł, za ekogroszek zapłacimy od 550 zł do 860 zł, a tona koksu to wydatek rzędu 970 złotych. Sporym zainteresowaniem cieszy się, sprzedawany na worki, brykiet trocinowy (24 zł/25 kg) i brykiet węgla brunatnego (35 zł/40 kg) - opał taki sprawdza się przy niższych temperaturach, jest mniej kłopotliwy w obsłudze i pozwala pominąć koszty transportu, jakie zwykle są związane z przywozkiem węgla czy koksu do domu. Warto oczywiście przed zakupem zasięgnąć informacji w paru składach, bo o ile cena za tonę koksu jest praktycznie wszędzie taka sama, to już ceny węgla czy ekogroszku są trochę zróżnicowane. Niektóre ze składów nie pobierają też opłaty za transport, pod warunkiem, że jest on w obrębie miasta. O bezpłatnym transporcie zapewniają również dostawcy węgla czeskiego. Czeski węgiel można kupić taniej, ale trzeba się liczyć z tym, że jego kaloryczność jest niższa. Za tonę ekogroszku pośrednicy żądają 460-480 zł (nasz średnio 750 zł), za „kostkę” 620 zł.

(ep)

Gdy serce drgnie

Pani 65 l., 163 cm, bez nałogów, korpulentna, zamieszkała w Niemczech, rencistka marząca o powrocie do Polski, pozna przystojnego, miłego Pana bez nałogów, o dobrym sercu, z mieszkaniem lub domkiem, na resztę lat życia. Tel. 791-557-227.

Janina

Wdowa, 65/166/85, uczciwa, opiekuńcza, o dobrym charakterze, mieszkanka wsi, pragnie poznać Pana do stałego związku, uczciwego, bez nałogów, katolika, niezależnego finansowo, zmotoryzowanego, wzrostu powyżej 174 cm, który pragnie kochać i być kochanym. We dwoje różnie iść przez życie, być pomocą i oparciem na dobre i złe z wzajemnością. Nie zmienię miejsca zamieszkania. Tel. 721-082-038.

Koziorożec

Mam 53 lata. Poznam Panią z okolic Jeleniej Góry. Na smsy nie odpowiadam. Tel. 508-280-528.

Anonim

Sympatyczny kawaler, 38 lat, mieszkaniec Jeleniej Góry, niezależny, zadbany, wysoki brunet, aktywny zawodowo, pozna kobietę w celu stworzenia stałego związku opartego o wzajemny szacunek i zaufanie. Kontakt pod adresem: patryk233@wp.pl

Jeleniogórzanin

Młody duchem, 63 lata, wysoki, szczupły, z poczuciem humoru, pozna panią powyżej 50 lat. Uśmiechajmy się razem jak najczęściej. Tel. 511- 017-036.

Romantyk

Samotny po 40 latach, bez nałogów, niezależny finansowo, pozna Panią do stałego związku, może być puszysta, okolice bez znaczenia, jestem mobilny. Proszę o kontakt pod nr tel. 725-570-941.

Samotny

Mam 46 lat, 176 cm wzrostu. Nie szukam królowej z bajki, lecz uczciwej kobiety, może być z dzieckiem, do tańca i różańca, pani może być ze wsi. Tel. 795-973-617.

Robert

Poznam Panią do lat 55, związek stały. Jestem po rozwodzie 10 lat. Mile widziana z okolic Jeleniej Góry. Tel. 508-280-528.

Waldek

Wolny, lat 68, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, o dobrym charakterze. Nie piję i nie palę papierosów. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru oraz posiadającą wykształcenie minimum średnie. Jestem wyznania rzymsko-katolickiego, mój stan cywilny - rozwiedziony. Pani stan cywilny obojętny.

Waldek1

Nie da się ukryć, że jesienią aura zdominowała już nasz krajobraz. Przed nami coraz krótsze dni, a dłuższe wieczory. By nie spędzać ich samotnie, napisz do mnie. Może właśnie tegoroczna jesień okaże się dla Ciebie tą szczęśliwą porą roku. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Kuchenska elektryczna, szafa; duża meblościanka (Młądz); odzież dla chłopca (152 cm); żywy z butami (nr 45).

Potrzeby:

Buty męskie (42-43), chłopięce (39); lodówka (mała); pralka (wąska); stół i krzesła

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod numer 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

kuchenne, narożnik pokojowy, huśtawka przenośna; odzież dla dzieci (3 i 2 lata); fotel rozkładany; meble kuchenne i pokojowe.

Dla samotnej matki potrzebne jest praktycznie wszystko do urządzenia mieszkania.

Wspomnienie o księdzu Jerzym Gniatczyku (1950-2015)

"Nie pędź jak wiatr, usiądź, powiedz, co słychać"

JERZY GNIATCZYK urodził się w 1950 roku w Nowej Rudzie. Absolwent Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, święcenia prezbiteratu przyjął w roku 1975. W 2007 roku został mianowany prałatem honorowym Jego Świątobliwości. Pracował jako wikariusz w parafiach w Wałbrzychu, Bielawie i Polkowicach. Był kapłanem górniczej „Solidarności” w zakładach Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie i Polkowicach. W grudniu 1981 roku nie zabrakło go wśród straj-

kujących w Zakładzie Górniczym Rudna w Polkowicach. Po pacyfikacji strajku udzielał schronienia ukrywającym się górnikom i organizował pomoc dla represjonowanych.

Kiedy w latach 1982-1987 został wikariuszem w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, wspierał Duszpasterstwo Ludzi Pracy i jeleniogórską Wszechnicę. Zainicjował duszpasterstwo środowisk artystycznych Jeleniej Góry. Organizował „obiady czwartkowe dla aktorów”, współpracował z Niezależnym Teatrem Scena Czerdziej i Cztery w Jeleniej Górze.

Od 1987 roku był proboszczem parafii pw. św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze na osiedlu Czarne. Budował kościół parafialny. Dzięki niemu we wszystkich jeleniogórskich szkołach podstawowych i gimnazjach codziennie dzieci za darmo mogą zjeść drugie śniadanie. Ich liczba przekroczyła już milion.

Od 1991 roku był kapłanem policji - garnizonu w Jeleniej Górze - a w latach 1991-2009 duszpasterzem jeleniogórskiej prokuratury. Współzałożyciel Karkonoskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego u Erazma i Pankracego.

Oficjalna biografia nie oddaje tego, jakim ksiądz Jerzy Gniatczyk był duszpasterzem, przyjacielem, człowiekiem. Jego pamięć żyje i żyć będzie w tych, którym podarował część siebie. A tak księdza Jerzego wspominają parafianie i przyjaciele:

„W pierwszych dniach lipca 1987 roku przyszedł do nas „duży człowiek”

i przedstawił się: „Nazywam się Jerzy Gniatczyk i jestem nowym proboszczem na Czarnym”. Od tego dnia przez te wszystkie lata był codziennym gościem w naszym domu. Chrzcił nasze dzieci. Towarzyszył nam w dobrych i złych chwilach, chorobach i śmierci naszych bliskich. Cieszył się z rodzinnych sukcesów i dawał wsparcie do nowych działań. Znajdował czas, by się zatrzymać w drodze do miasta. Pytał, co słychać, i zawsze z zainteresowaniem słuchał. Dawał nadzieję. Miał swoje zdanie, ale był ciekawy innych ludzi i przy stole na plebani można było spotkać różne osoby. Miał wielkie poczucie humoru i dystans, ciekawość świata. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że było nam dane poznać księdza Jerzego, cieszyć się jego przyjaźnią i opieką”.

Iwona Łuźniak

„Ostatnie słowa, które usłyszałam od księdza Jerzego na tydzień przed odejściem: „Nie pędź jak wiatr, usiądź, powiedz, co słychać”. Zawsze dużo rozmawialiśmy na różne tematy: poważne i smutne, ale często też wesołe. Czerpaliśmy z bogactwa Jego osobowości. Dziś te słowa traktujemy jak motto życiowe, aby w biegu życia nie przeoczyć tego, co naprawdę ważne. Przecież wszyscy stale gdzieś biegniemy... tylko dokąd? Jerzy łączył ludzi o różnych poglądach, mentalności, postrzeganiu życia. On naprawdę kochał ludzi. Swoją postawą (posturą także) budził szacunek i zaufanie. Był konsekwentny w dążeniu do celu. Myślę, że Jego priorytetem był człowiek, któremu



W czwartek, 19 listopada, minie miesiąc od zakończenia ziemskiego życia księdza Jerzego Gniatczyka. W tym dniu, o godz. 17 w kościele pw. św. Judy Tadeusza na osiedlu Czarne w Jeleniej Górze sprawowana będzie Msza św. w intencji zmarłego prezbitera. Po zakończeniu liturgii w kościele odbędzie się „Spotkanie z Osobą i wokół Osoby” - poświęcone pamięci księdza Jerzego. W tej części spotkania każdy będzie mógł podzielić się wspomnieniem o Zmarłym, tak mocno „żyjącym” w pamięci i sercach wielu mieszkańców Jeleniej Góry oraz regionu, z dawnego województwa jeleniogórskiego i legnickiego.

Na spotkanie zapraszają Parafianie i ksiądz Mariusz Majewski, proboszcz na Czarnym.

starł się dać przykład i stworzyć takie warunki, aby mógł zauważyć, że Bóg jest miłością”.

Jagoda i Grzegorz Błaszczyc

„Wstępował do naszego Domu w Ścinawce Dolnej, by odwiedzić chłopców niepełnosprawnych intelektualnie i fizycznie, uczynić coś dobrego dla nich, po prostu pomóc w różnych pracach. Był wrażliwy na cierpienie drugiego człowieka, pełen dobroci, życzliwości, pomagał sam na wszelki sposób i szukał sponsorów. Sprawiał różne niespodzianki. Jednego roku na Dzień Dziecka krążył samolotem nad naszym domem i zrzucił cukierki.

Gdy był ciężko chory, też przyjeżdżał i swoją postawą uczył nas, jak zachować radość, spokój i wytrwałość w cierpieniu. Nigdy się nie skarżył, a raczej żartował i rozbawiał wszystkich swoim wspaniałym poczuciem humoru. Jest dla nas wzorem, jak żyć z tak wielkim cierpieniem, być pogodnym, pogodnym z Wolą Bożą i z pokorą oddać życie Bogu”.

siostra Bogusława i siostra Estera ze Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ścinawce Dolnej

„Słowa są, niestety, bardzo bezradne, gdy chce się opowiedzieć o przyjaźni tak ważnej dla mnie i całej mojej rodziny. 34 lata życia, prawie tyle, ile małżeństwa, w którym zresztą jego obecność była stała, troskliwa i lojalna. Był przy nas w najważniejszych chwilach. Dobrze opanowaliśmy trasę spod Tarnowskich Gór do Jeleniej Góry. A i On spalił niemało paliwa, kursując ze Śląska Dolnego na Górny. Były wspólne wyjazdy. Najczęściej w góry, przede wszystkim w Tatry, które kochał tak mocno, jak i ludzi tam żyjących, ale były i Beskidy, i Karkonosze. Jego fantazja była niepospolita, o czym chyba piszę niepotrzebnie, bo to wiedzą wszyscy, którzy Go spotkali na swojej drodze. Jestem szczęśliwy, że niejako w rewanżu udało mi się zawieźć Jerzego na Głodówkę w Tatrach, do Bigosówki, gdzie poznał ludzi, którzy pokochali Go szczerze i wiernie. Ale tam Jego miłość największa to Matka Boża Jaworzyńska, Królowa Tatr, królująca z kościółką na Wiktorkówkach, wysoko w górach na Polanie Rusinowej”.

Józek z Tarnowskich Gór z rodziną „Ponad milion rozdanych w szkołach śniadań, kilkunastu stypendystów (co roku fundował roczne stypendium

studenckie jednemu parafianinowi), wielu chorych, których wspierał nie tylko duchowo, ale materialnie, a także pomagając im dotrzeć do dobrych specjalistów, ogromna, choć cicha działalność dobroczynna dla najbardziej potrzebujących na naszym osiedlu - to Jego sztandarowe dzieła. Był nam duszpasterzem, ale i pomysłodawcą wielu inicjatyw społecznych. On to rozpoczął budowę nowego kościoła. On był inicjatorem telefonizacji osiedla, boiska sportowego. Przez wiele lat zabiegał o poprawę stanu naszych dróg, o wydłużenie trasy autobusu miejskiego oraz o gazyfikację całego osiedla. Zimą organizował i fundował dzieciom kulig. Można powiedzieć, że prócz posługi duszpasterskiej zaktywizował nas do życia społecznego, abyśmy czuli się prawdziwymi gospodarzami tej ziemi i brali sprawy w swoje ręce”.

Barbara Ludorowska

„Ksiądz Jerzy urodził się rok przede mną. Szybko rozpoczęliśmy służbę ministranek. Szybko się zaprzyjaźniliśmy. Byliśmy z Jurkiem już w szkole średniej, kiedy raz w tygodniu chodziliśmy sprzątać i przygotowywać kościół na spotkania modlitewne z przedszkolaczkami. Jednego razu, podczas takiego spotkania, Jerzy stał przy ołtarzu i intonował śpiewy mszalne, a ja na chórze kościoła odpowiadałam mu na organach. To były nasze pierwsze przymiarki do przyszłego stanu kapłańskiego. W parafii pw. św. Mikołaja w Nowej Rudzie przeżyliśmy razem z Jerzym wiele wspaniałych chwil podczas różnych zajęć na noworudzkiej plebani. Ksiądz Jerzy jako klerik był zawsze dla mnie wspaniałym kolegą i wiele od niego dowiedziałem się o życiu Kościoła oraz o studiach w Seminarium Duchownym. Później podziwiałem młodego księdza Jerzego i powoli przygotowywałem się sam do wstąpienia do Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Jurku Drogi, czekaj na mnie i na innych kapłanów z noworudzkiej wspólnoty, i módl się za nas”.

Ksiądz prałat Marian Kopko - kustosz z Krzeszowa

„Byłeś niby obok, a zawsze z Nami. Mówiłeś - słuchał. Nie mówiłeś - słyszałeś. Wszystkie te wypowiedziane i niewypowiedziane słowa na zawsze będą w naszych myślach i sercach”.

Jola i Wiktor

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA



Rok założenia 1991

Kompleksowe całodobowe usługi pogrzebowe

USŁUGA POGRZEBOWA

od 2000 zł *

całodobowo tel. 601 748 441

- załatwianie wszelkich formalności w domu klienta
- transport zmarłych w kraju i za granicą

Jelenia Góra - Zabobrze ul. Wiejska 4b
J.G. Clepice - Dom Pogrzebowy ul. Sobieszkowska
www.anubis-pogrzeby.pl
(*cena nie zawiera opłat cmentarnych oraz komunalnych)

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 213/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze
wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

**1. UL. CIEPLICKIEJ 178**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 27,31 m kw., składa się z pokoju, kuchni, łazienki, w.c. i komórki. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 944/10.000 części.

Działka nr 480 o powierzchni 0.0589 ha, obręb Sobieszów II, AM-19, KW JG1J/00081950/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę usługową, zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości: 35.800,00 zł:

Wadium: 3.600,00 zł.

2. PLAC PIASTOWSKI 24.

Lokal mieszkalny nr 9 o ogólnej powierzchni 32,08 m kw., składa się z pokoju i kuchni. Lokal położony jest na II piętrze budynku. W.c. wspólnie z lokalem nr 8 w częściach wspólnych budynku..

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 561/10.000 części.

Działka nr 16/9 o powierzchni 0.0300 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J/00033874/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę usługową i zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości: 43.900,00 zł

Wadium: 4.400,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 14 grudnia 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2015 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 213/2015 Prezydenta Miasta z dnia 13 listopada 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK GMINY PODGÓRZYN****Wójt Gminy Podgórzyn
ogłasza ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nw. nieruchomości:****Miłków:**

- działka nr 378/10 o pow. 0,1503 ha, KW nr JG1J/00046969/2, cena wyw. 35.000 zł
- działka nr 13/4 o pow. 0,0029 ha, zabudowana murem pomieszczeniem garażowym jednokondygnacyjnym przylegającym do budynku Miłków 86, KW nr JG1J/00047462/5, cena wyw. 13.000 zł

Podgórzyn:

- działka nr 417/1 o pow. 0,2509 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 120.000 zł
- działka nr 417/2 o pow. 0,1871 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 96.000 zł
- działka nr 417/3 o pow. 0,2275 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 120.000 zł
- działka nr 417/4 o pow. 0,1534 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 80.000 zł
- działka nr 417/5 o pow. 0,1830 ha, KW nr JG1J/00031245/2, cena wyw. 95.000 zł

Sosnowka:

- działka nr 646/8 o pow. 0,0490 ha, KW nr JG1J/00054330/2, cena wyw. 19.000 zł

Staniszów:

- działka nr 5/104 o pow. 0,1090 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 40.000 zł
 - działka nr 5/105 o pow. 0,1250 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 46.000 zł
 - działka nr 5/106 o pow. 0,1250 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 46.000 zł
 - działka nr 5/107 o pow. 0,1250 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 46.000 zł
 - działka nr 5/108 o pow. 0,1345 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł
 - działka nr 5/109 o pow. 0,1442 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 53.000 zł
 - działka nr 5/110 o pow. 0,1647 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 60.500 zł
 - działka nr 5/111 o pow. 0,1486 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 55.000 zł
- Do ceny zakupu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2015 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 17 grudnia 2015r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego. Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

W przypadku wznowienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowani na zbycie nieruchomości (Dz. U. nr 207 poz. 2108 z 2004 r. ze zmianami) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 518 ze zmianami).

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu do chwili jego rozpoczęcia - zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Wójta Gminy Podgórzyn w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), tel. (75) 75 48 116 lub na stronie www.podgorzyn.bip.net.pl do dnia 17 grudnia 2015 r.

Konkurs dla najmłodszych

Oto pierwsza odsłona świątecznego obrazka.

Rozpoczynamy konkurs dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat.

Polega na zebraniu 4 kolejnych obrazków z 4 kolejnych numerów "Nowin". Obrazki należy odpowiednio ułożyć, nakleić na kartkę papieru oraz pokolorować dowolną techniką. Praca powinna być wykonana samodzielnie przez dziecko. W terminie do 11 grudnia br. prace należy przesłać lub dostarczyć do redakcji przy ul. Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze.

Prosimy o podpisanie prac z podaniem adresu, ewentualnie telefonu opiekuna. Podane informacje nie służą do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania. Oceny prac dokona redakcyjne jury.

15 grudnia na łamach naszego tygodnika opublikujemy listę nagrodzonych. Zapraszamy do udziału w konkursie!

Nagrodami w konkursie są:

- * słodycze z firmy Wawel
- * kupony na pizzę w Pizza Hut
- * wejściówki do Term Cieplickich
- * wejściówki do kina Helios
- * produkty z hurtowni spożywczej MPT Oaza

Wawel **Pizza Hut**

oaza grupa mpt

Burmistrz Karpacza**zaprasza do uczestnictwa w przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości**

Przetargi odbędą się w dniu 18 grudnia 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu (sala nr 10) przy ul. Konstytucji 3 Maja nr 54, odpowiednio:

- trzeci przetarg na sprzedaż nieruchomości wymienionej w pkt. 1 o godz. 11:00,
- trzeci przetarg na sprzedaż nieruchomości wymienionej w pkt. 2 o godz. 11:30,
- trzeci przetarg na sprzedaż nieruchomości wymienionej w pkt. 3 o godz. 12:00.

Dane dotyczące nieruchomości:

1. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana**, oznaczona w rejestrze gruntów jako działka nr 1102, obręb: Karpacz – 3, AM-11, o pow. 0,1458 ha, położona przy ul. Skalnej w Karpaczu. Nieruchomość znajduje się w jednostce miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego F – Osiedle Skalne i oznaczona jest symbolem MU 1 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystyki. Użytkowanie podstawowe obejmuje łącznie wszystkie lub jedną z wymienionych funkcji: *mieszkalnictwo jednorodzinne, usługi turystyki i usługi komercyjne*. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą Kw nr JG1J/00020691/4. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości została ustalona w kwocie 185.000,00 zł (w tym 23% podatku VAT), najniższe postąpienie 1% ceny wywoławczej.

2. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana**, oznaczona w rejestrze gruntów jako działka nr 1130, obręb: Karpacz – 3, AM-11, o pow. 0,1818 ha, położona przy ul. Tadeusza Kościuszki w Karpaczu. Nieruchomość znajduje się w jednostce miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego F – Osiedle Skalne i oznaczona jest symbolem UT 2 – tereny usług turystycznych i komercyjnych. Użytkowanie podstawowe obejmuje łącznie wszystkie lub jedną z wymienionych funkcji: *usługi turystyczne, usługi komercyjne*. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą Kw nr JG1J/00082019/2. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości została ustalona w kwocie 205.000,00 zł (w tym 23% podatku VAT), najniższe postąpienie 1 proc. ceny wywoławczej.

3. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana**, oznaczona w rejestrze gruntów jako działka nr 562/2, obręb: Karpacz - 3, AM-11, o pow. 0,1004 ha, położona przy ul. Bocznej w Karpaczu. Nieruchomość znajduje się w jednostce miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego D - Płóczki i oznaczona jest symbolem MU 1 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystyki. Użytkowanie podstawowe obejmuje łącznie wszystkie lub jedną z wymienionych funkcji: *mieszkalnictwo jednorodzinne, usługi turystyki i usługi komercyjne*.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą Kw nr JG1J/00037858/5. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości została ustalona w kwocie 135.000,00 zł (w tym 23 proc. podatku VAT), najniższe postąpienie 1 proc. ceny wywoławczej.

Warunki uczestnictwa w przetargach:

Warunkiem przystąpienia do każdego z wymienionych przetargów jest wniesienie w pieniądzu PLN wadium na konto Urzędu Miejskiego w Karpaczu BZ WBK S.A. I Oddział w Karpaczu, nr 45 1090 1926 0000 0001 0094 8582 w terminie do dnia 14 grudnia 2015 r.

Za wpłacenie wadium w podanym terminie uznaje się jego zaksięgowanie na koncie Urzędu Miejskiego.

Kwota wadium odpowiednio wynosi:

dla nieruchomości wymienionej w pkt. 1 - 18 500,00 zł

dla nieruchomości wymienionej w pkt. 2 - 20 500,00 zł

dla nieruchomości wymienionej w pkt. 3 - 13 500,00 zł

Wadium ulega przepadkowii na rzecz Gminy Karpacz w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy przeniesienia własności.

Wszystkie opłaty związane z nabyciem przedmiotu przetargu ponosi nabywca.

Burmistrz Karpacza może odwołać lub unieważnić poszczególne przetargi z ważnego powodu.

Niniejsza informacja jest wyciągiem z ogłoszenia o przetargach. Ogłoszenie o przetargach zamieszczono na stronie internetowej: www.karpacz.pl: BIP - Biuletyn Informacji Publicznej - Informacje o przetargach, wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim (II piętro) oraz na stronie internetowej www.ofertyinwestycyjne.pl. Informację o ogłoszeniu przetargów podano do wiadomości publicznej na tablicy ogłoszeń przed Urzędem Miejskim w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja nr 54. Ponadto zainteresowanym zostanie przesłany pocztą, faksem, e-mailem opis wskazanej (-nych) nieruchomości, wyrys z mapy ewidencyjnej, orientacyjna lokalizacja na planie miasta, zdjęcie terenu i otoczenia - materiały te są również do pobrania z ofert zamieszczonych na stronie www.ofertyinwestycyjne.pl.

Szczegółowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargów oraz warunkach uczestnictwa i przebiegu przetargu udzielają pracownicy Referatu Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Karpaczu (pokój nr 11), telef. 75/7618611, e-mail: gnlpg@karpacz.eu



Dumni

Z WYROBÓW Z WŁASNEJ WĘDZARNI W SKLEPIE.

Wędliny wyrabiamy na miejscu i wędzimy naturalnym dymem. Tylko według najlepszych receptur.




KIELBASA ŚLĄSKA Z WŁASNEJ WĘDZARNI

9,99
/1 kg



oferta ważna od 19 do 25 listopada lub do wyczerpania asortymentu

**OGŁOSZENIE
W INTERNECIE
3 zł + 23% VAT**

**ZAWSZE
NOWINY
JELENIA GÓRSKA
WE WTOREK**



MOS
**Międzyszkolny Ośrodek Sportu
w Jeleniej Górze**

posiada do wynajęcia lokal przeznaczony
na działalność handlowo-usługową
o powierzchni 98,9 m kw. położony w budynku
przy ulicy Sudeckiej 42 w Jeleniej Górze.

Blizsze informacje pod numerem telefonu 75 769 71 40.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

17 grudnia 2015 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21, w sali nr 121, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 754/5 o powierzchni 0,1740 ha, obręb 0005 Jeżów Sudecki, położonej w Jeżowie Sudeckim, objętej księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00073715/5, stanowiącej własność dłużnika Marcelina Leśniak.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 116 700,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę: 77 800,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 11 670,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w: PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

15 grudnia 2015 r. o godz. 10:00

w Sądzie Rejonowym w Kamiennej Górze przy al. Wojska Polskiego 36 w sali nr 36 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji są:

- 1. Działka gruntu o numerze ewidencyjnym 139/6 położona w miejscowości Bolków przy ul. Kolejowej, zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym o charakterze pensjonatowym.** Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Kamiennej Górze pod numerem JG1K/00010143/6. Współwłaścicielami tej nieruchomości w udziałach po 1/3 są dłużnicy egzekwowani Cecylia Lachór, Albert Lachór, Angelika Lachór. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 454 300,00 zł. Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę 302 866,67 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 45 430,00 zł.

- 2. Lokal mieszkalny nr 1 położony w Bolkowie przy ul. Kolejowej 22A.** Nieruchomość lokalowa objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Kamiennej Górze pod numerem JG1K/00007879/0. Wraz z własnością lokalu związany jest udział wynoszący 1/3 w prawie własności części wspólnych budynku i w prawie użytkowania wieczystego gruntu do dnia 12.06.2063 r. objętych księgą wieczystą pod numerem KW 8810 oraz 38 proc. we wspólnych częściach budynku mieszkalnego, pralni, maglu i śmietnika opisanych w dziale I-O pod numerem 1 WU w KW 8810. Współwłaścicielami tej nieruchomości w udziałach po 1/3 są dłużnicy egzekwowani Cecylia Lachór, Albert Lachór, Angelika Lachór. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 93 420,00 zł. Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę 62 280,00 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 9 342,00 zł.

Rękojmię należy uiścić najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 641 07 47.

OGŁOSZENIE NR 212/2015 PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

Informuję, iż działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 1774) **odwołuję** III przetarg ustny nieograniczony ogłoszony Ogłoszeniem nr 190/2015 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 20 października 2015 roku, wyznaczony na dzień 4 grudnia 2015 roku w zakresie dotyczącym sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Mikołaja Kopernika, w granicach działki nr 140/3 o powierzchni 0.0309 ha oraz działki nr 140/4 o powierzchni 0.0324 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1.

Powyższe podyktowane jest koniecznością budowy łącznika drogowego pomiędzy ulicą Jelenią a ulicą Mikołaja Kopernika, którego realizacja zaplanowana została na przedmiotowych nieruchomościach.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

w sprawie ponownego (trzeciego) wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Ceglanej w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 199, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.) oraz uchwały nr 511.LVI.2014 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 10 czerwca 2014 r.,

zawiadamiam o ponownym (trzecim) wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Ceglanej w Jeleniej Górze wraz z **prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 25 listopada 2015 r. do 17 grudnia 2015 r.** w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasięj 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w **dnio 27 listopada 2015 r. w sali nr 13, ul. Sudecka 29, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 11.30.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 199, ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 stycznia 2016 r.**

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 stycznia 2016 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Jelenia Góra.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **17/12/2015 r. o godz 9:00, sala nr 233** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Wojska Polskiego 18a/7** stanowiącej własność dłużnika: **Bielecki Julian** posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr Kw JG1J/00068929/0.**

Cena oszacowania wynosi: **130.500,00 zł w tym VAT 23 proc.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **97.875,00 zł w tym VAT 23 proc.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **13.050,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



Syndyk masy upadłości
TANZANIT sp. z o.o.
z siedzibą w Lubinie pilnie
**wydzierżawi
dwa hotele.**

Szczegółowe informacje
pod numerami telefonów:
665-454-333; 75-649-33-86

**Sąd Rejonowy w Jeleniej
Górze Wydział V Gospodarczy**
zawiadamia,
iż postanowieniem z dnia 30
października 2015 r. stwierdził
zakończenie postępowania
upadłościowego Łużyckiej
Higieny Komunalnej sp. z o.o.
w Zgorzelcu.
(Sygn. Akt V GUp 7/14).

WYPRZEDAŻ 2015
Ruszaj w podróż życia nowym Renault

Teraz modele Renault z oponami zimowymi.
Zyskaj 10% rabatu z Kredytem 3x30 przy zakupie CLIO, CLIO GRANDTOUR lub CAPTUR.

Więcej ofert na wyprzedazrenault.pl

Komplet opon zimowych od 1 t/tyś wartości od 1000 zł do 2000 zł w zależności od modelu. Oferta dotyczy samochodów osobowych Renault z wyjątkiem Espace. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. Kredyt oferowany jest przez RCI Bank Spółka Akcyjna Górniki w Polsce i dotyczy podmiotów kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zaciąganiem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque Spółka Akcyjna Działal w Polsce z siedzibą w Warszawie.

**Zwycięzca
Wielki Test
Salonów
2015**

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.
ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 18/12/2015 r o godz 8:40 sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Kiepur 6/23** stanowiącego własność dłużnika: **Kowalska Aleksandra** posiadającego założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00070785/5**.

Cena oszacowania wynosi: **127.960,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **95.970,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **12.796,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **17.12.2015 r.** o godz. **14.50**, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości (lokal mieszkalny), położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Okrzei 23/10** stanowiącej własność dłużnika: **Zygmunt Adam**, posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00029222/9**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **93.150,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **69.862,50 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **9.315,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy

postanowieniem z dnia 04 listopada 2015r., w sprawie o **Sygn. Akt V GU 29/15**

- ogłosił upadłość likwidacyjną dłużnika Tanzanit sp. z o.o. w Lubinie, wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000175825,
- wezwał wierzycieli dłużnika Tanzanit sp. z o.o. w Lubinie do zgłoszenia swych wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie trzech miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomościach należących do upadłego, jeśli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie trzech miesięcy od daty ogłoszenia obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- wyznaczył sędziego komisarza w osobie SSR Zbigniewa Klina,
- wyznaczył syndyka w osobie Przemysława Jedlińskiego,
- zarządził wpisanie wzmianki o ogłoszeniu upadłości w Krajowym Rejestrze Sądowym prowadzonym przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu,
- zasądził od dłużnika Tanzanit sp. z o.o. w Lubinie na rzecz nadzorca sądowego Przemysława Jedlińskiego kwotę 1.000,00 zł + należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków.

MIESZKANIA DLA MŁODYCH



**NAJLEPSZA LOKATA
KAPITAŁU,
NA TEJ INWESTYCJI
NIE MOŻNA STRACIĆ!**

ATRAKCYJNE CENY MIESZKAŃ
już od 3 472,- netto

- powierzchnia od 32 m² do 76 m²
- kawalerki i mieszkania rodzinne
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- mieszkania na parterze z tarasem 25 m²
- inwestycja zlokalizowana blisko centrum
- plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu

www.cieple-mieszkania.pl



665 661 256



501 181 875

Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Piłsudskiego 1/11 lp



DLA WSZYSTKICH KUTYCH NA CZTERY KOŁA

Posiadasz dwuletnie lub starsze Volvo z napędem na cztery koła
– XC90, XC60, XC70, V70 AWD, S80 AWD?
Możesz skorzystać z 40% rabatu na oryginalne części zamienne
i usługę serwisową. Oferta jest ważna do 31 grudnia 2015 r.

OFERTA SERWISOWA VOLVO 4x4 – RABAT DO 40%

www.volvocars.pl

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂ od 117 do 197 g/km.
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.pl

V-Motors Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Legnicka 69A
59-300 Lubin

T: 76 74 59 600
www.vmotors.dealervolvo.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze+ dyskoteka- Karpacz. Tel. 603-622-848. I1647-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. I1801-G

ZABOBRZE II zamienię kawalerkę 30 m kw., własnościowe, wysoki parter do wprowadzenia na 2-pokojowe. Tel. 699-911-112. I2000-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, 4 pokoje, ul. Kadetów, szafy komandor, wyposażenie kuchni 603686035. I2149-G

SPRZEDAM kawalerkę w Karpaczu, tel. 790-205-551. I2151-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum, 607-101-116. I2194-G

SPRZEDAM, wynajmę dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. I2198-G

ZAMINIĘ kwaterunkowe 86 m, 3-pokojowe, piec, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) z możliwością wykupu za 1%, nadający się na lokal usługowy, gabinety lekarskie na mniejsze 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. I2209-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw. do remontu, wysoki parter, osiedle Orle Cieplice. Tel. 607-046-468. I2214-G

3-PKOJOWE 71 m kw., cegła, Kiepurę sprzedam, 500-193-543 lub 75/76-45-894. I2220-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 65,29 m kw. Zabobrze II (bez pośredników), 696-588-898. I2247-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze. Tel. 695-725-874. I2256-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I2258-G

LOKAL do wynajęcia. Tel. 664-307-857. I2260-G

POKOJE do wynajęcia w Jeleniej Górze, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. I2277-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy ok. 50 m kw., 2 pomieszczenia, toaleta, I piętro, ul. Bankowa. Tel. 512-099-518; 665-63-97-13. I2286-G

SPRZEDAM punkt handlowy w Kostrzycy centrum koło przystanku PKS, cena 8.700 zł, tel. 660435574. I2294-G

DO WYNAJĘCIA nowe mieszkanie 2-pokojowe, balkon i ogrodzone miejsce parkingowe Jelenia Góra okolice małej poczty. Tel. 507-750-910. I2299-G

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntydzialki.pl Tel. 695-725-857.

ZARZĄDZANIE Współnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. H2698-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy, lub zarządzania. Tel: 725314562. I1987-G

SPRZEDAM działki budowlane, 600-520-406. I1992-G

HALA 200 m, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910. I2243-G

HALA 600 m do wynajęcia, 601-750-910. I2243-G

KOMARNO grunt 4.41 ha sprzedam, 501-770-758. I2270-G

SPRZEDAM dom 136 m kw. działka 1370 m kw. Tel. 603-584-675.

WYNAJMĘ halę 600 m kw. w Jeleniej Górze. Tel. 603-584-675. I2287-G

WYNAJMĘ garaż Zabobrze, lub centrum 602-300-059. I2293-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530-507-605. I1502-K

KUPIĘ działkę budowlaną w Cieplicach, 603-510-566. I1878-K

OKAZJA! Do sprzedania w Cieplicach działka 1500 m kw. po 70 zł za m kw. zabudowana dwoma budynkami 350 m kw. i 200 m kw. po 1000 zł za m kw. Tel: 601750147. I1910-K

Nowy dom
FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry
NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY
W ZABUDOWIE BLIŹNACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspólny widok na Karkonosze
- pow. działki 1625 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. I1849-G

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. I1577-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359. I8-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I1409-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. I1768-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. I1961-G

DREWNO rozpałkowe oflisy, węgiel czeski. Tel. 727-235-168. I2065-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. I2066-G

GARAŻ, Kochanowskiego 7, 605-547-619. I2212-G

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. I2283-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

WYPRZEDAŻ zabytkowych mebli z prywatnej kolekcji. Ekspozaty sięgają aż XV wieku. Tel: 601750147. I1911-K

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA

LOMBARD „Eko-Karat”
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436

SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

Opisujemy także w Internetie
Tylko 3 zł netto!
Wysyłaj ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

www.robstal.pl

PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

KARFORD
AUTO-SERWIS-CZĘŚCI
FORD, AUDI, VW, OPEL i inne ...

Skomplikowane naprawy mechaniczne i elektroniczne.
Wulkanizacja.
Konkurencyjne ceny części, oleju i opon.

Karford, Karpacz, ul. Wielkopolska 14, tel. 757616176

OSTATNIE MIESZKANIE !!!
GOTOWE DO ZAMIESZKANIA
ul. Muzealna 3B w JELENIEJ GÓRZE
KAWALERKA 41m² z balkonem
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097
MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRÓDZONEJ POSESJI
www.mieszkaniajeleniagora.pl

Mieszkania od 37 do 109 m²
bepośrednio przy **Parku Źdrojowym!**

Rezydencja Źdrojowa
był Topologia

Sprzedaż mieszkań tel. +48 502 12 36 48
www.rezydencjazdrojowa.pl

Jednostka Projektowa Forum-Projekt Ireneusz Piechocki

USŁUGI

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. H2610-G
PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

PRZYŁĄCZA szambo kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KOPARKA woda kanalizacja. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

GAZ serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785. H2847-G

UZDATNIANIE wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

ROLETY materiałowe, dzień- noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I70-G

ANTENY TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I71-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. I77-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I84-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. I202-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. I203-G

RZECZOZNAWCA budowlany, 601-570-426. I410-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. I678-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. I716-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. I949-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. I1104-G

PRANIE dywanów, tapicerki, 602-741-924. I1156-G

DACHY, 726-543-939. I1262-G

WYPOŻYCZALNIA busów i przyczep Wojcieszycze, 792-444-672. I1276-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785. 604-569-785.

GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. I1390-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. I1420-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. I1766-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. I1767-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. I1774-G

USŁUGI budowlane brukarstwo, 888-986-971. I1789-G

POMIARY elektryczne, 696-469-325. I1793-G

KRAWIECKIE: przeróbki, szycie na miarę itp., 723-020-147. I1799-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. I1827-G

ANTENY zbiorcze- wspólnoty. Tel. 75/644-50-80. I1833-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. I1855-G

ZŁOTA rączka- malowanie, prace ogólnobudowlane 606734030. I1859-G

MALOWANIE- 606734030. I1860-G

WIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. I1901-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. I1948-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. I2015-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. I2071-G

REMONTY mieszkań, łazienek, malowanie, glazura, 664-302-941. I2090-G

STOLARSTWO- szafy wnękowe i meble na wymiar, 500-408-841. I2126-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. I2129-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. I2134-G

DEKARSTWO, ciesielstwo, renowacje zabytków, 508-436-728. I2136-G

WYNAJEM podnośnika 20 m ścinka drzew, prace dekararskie. Tel. 504-288-131. I2146-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. I2164-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. I2165-G

TANIE pranie dywanów, narożników, wykładzin, 501-769-925. I2173-G

TRANSPORT do 5 ton z HDS. Bus maxi do 3,5 tony, 691-775-238; 75/7-182-447. I2184-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. I2185-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, malowanie, elewacje, 784-768-300. I2189-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamente, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. I2192-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I2193-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, dojazd, 783-616-565. I2200-G

KOPARKO-ŁADOWARKA + młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl I2203-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I2205-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. I2206-G

MALOWANIE, tapetowanie, kafelki- gwarancja, 884-04-99-86. I2224-G

AUTO- laweta kraj+ Europa 1 zł/km. Możliwy transport dwóch aut i busów, 506-583-060. I2229-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. I2231-G

SPRZĄTANIE liści dmuchawą spalinową, wywożenie, 511-097-022. I2241-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. I2242-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 504-58-64-00. I2251-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I2255-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. I2259-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I2261-G

OPIEKUNKI i nianie, Jeleniogórska Agencja Opiekunek zapewnia opiekę nad osobami starszymi i dziećmi na terenie Jeleniej Góry i okolic. Tel. 790504550. I2263-G

KOPARKO-ŁADOWARKA do wynajęcia. Tel. 607-744-887.

WYWROTKA 4x8- 22 T do wynajęcia. Tel. 607-744-887. I2264-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I2265-G

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz łazienki, regipsy, gładzie, tynki ręczne, 601-187-847. I2275-G

AUTORYZOWANY Serwis RTV naprawa telewizorów LCD, Plazma, dekoder, monitory TV/SAT montaż instalacji TV cyfrowej monitoring- dojazd do klienta, 75/642-11-93; 533-656-622; 533-656-630. I2276-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 505-863-195. I2280-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I2281-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 10 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. I2282-G

RUSZTOWANIA- wynajem 726-727-084. I589-K

SPRZEDAŻ- Montaż- Serwis instalacji centralnego ogrzewania Buderus, Junkers, Vaillant, Termet, Geberit, Koło. Tel. 533-843-330. I1213-K

SIMEKO świadczy usługi wywozu odpadów płynnych od osób prywatnych i instytucji. Mycie i dezynfekcja szamb. 24 h od zgłoszenia. 75/6428065, biuro@ simeko.com.pl

SIMEKO świadczy usługi transportowe do 6 ton i kubaturze do 32 m sześć. 75/6428065, biuro@ simeko.com.pl I1580-K

BUDOWY, remonty, wykończenia 505663424. I1768-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. I1822-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. I1823-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. I1912-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I1384-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I1404-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I1412-G

ogłoszenia DROBNE

SZYBKO ROZWIĄŻEMY TWÓJ PROBLEM Z ZAĆMĄ

Očni klinika LIBEREC

Dr. M. Horákové 40/137
460 06 Liberec 6 - Ročlice
Czechy

Tel.: +420 482 311 792
Mob.: +48 667 965 265
Email: info@ocnikliberec.cz

www.klinika-okulistyczna-liberec.pl

Coraz więcej ludzi cierpi na problemy z wzrokiem. Jedynym rozwiązaniem tego problemu jest operacja, podczas której naturalnie, zmniejsza się wielkość źrenicy, co skutkuje poprawą widzenia. Zabieg jest bezbolesny i odbywa się w trybie ambulatoryjnym. Klinika Okulistyczna LIBEREC wykonuje takie operacje szybką i z możliwością refundacji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Brak bólu, bardzo krótki czas powrotu do normalnego życia, doskonała kontrola, doskonała widoczność, możliwość wyłączenia skowronka od następnego lekarza, obsługę nas na pierwszym miejscu w polskim Okulistycznym. W naszej ofercie znajdują się również zabiegi plastyczne i estetyczne powiek górnych i dolnych. Powieki są w pełni profesjonalnie.

bezpłatny parking na terenie kliniki | przystosowany dla osób niepełnosprawnych

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. I1457-G

PORADNIA Chorób Tarczycy- dr Anny Rudź- Gościńskiej przeniesiono ze szpitala ul. Ogińskiego na ul. Żeromskiego 2, pok. 4 (dawny szpital), 75/64-34-593, pon., wtorek, czwartek. I1629-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. I1731-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. I1891-G

BADANIE lekarskie kierowców Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Rejestracja 606-244-313. I1910-G

SPECJALISTA chorób wewnętrznych Jan Karp przyjmuje środy od godz.16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, rejestracja telefoniczna 606-244-313. I1911-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. I1983-G

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 75/647958. I1984-G

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. I2011-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei”. Profilaktyka, konsultacja, terapia w domu klienta, 604-178-079. I2052-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kuniewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. I2063-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. J.G Cieplice tel. 510126927. I2073-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. I2097-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. I2161-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I2163-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. I2191-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałodzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. I2201-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. I2202-G

RECE które leczą. Dyplomowany bio masażysta, naturopata Andrzej Świętek zaprasza do Studia Zdrowia i Urody w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 17, tel. 509-663-241. I2221-G

CHRAPIESZ zadzwoni tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

LARYNGOLOG G- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl I1405-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. I1534-K

ALKOHOL ODTRUCIA, 603-082-316. I1668-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Giel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. I1773-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med. Jakub Kratochwil rejestracja 75 6424558

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć:
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**SPECJALISTA PEDIATRII
CHOROBY PŁUC
medycyny
rodzinnej**
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

USG

NOWY APARAT KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista **Małgorzata MARKIEWICZ**
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**NAJNOWOCZESNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE

Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KAMERAŁNY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną

DOM SENIORA "GRZEŚ"

tel. 757619784
607445996

KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką,
również z chorobą Alzheimera

Estetica Dental **NAJNOWSZA
GENERACJA
TWORZYW**

W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!

- Protezy elastyczne.
- Estetyczne klamry w kolorze zęba.
- Miękkie wkładki bazy protezy.

Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe

Tel. 75 75 575 99; kom. 512 943 614

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG

stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew
Rudnicki**
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPUCE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji. 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

GABINET OKULISTYCZNY

LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu, hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Włoczek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRACA

Dzięciołowski Sp. z o.o.
Jelenia Góra
ul. Paderewskiego 20

zatrudni

pracownika na stanowisko:
**lakiernik
samochodowy**

Kontakt 757543410
lub w siedzibie firmy

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G
AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G
SPRZĄTACZKĘ, 737-610-042. I1501-G

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com I2095-G

FRYZJER- stylistka (nie wymagamy doświadczenia, zapewniamy szkolenia). Studio Trendy HF, ul. Kopernika 3. Kontakt: 500-084-244; www.facebook.com/trendy.jeleniagora I2176-G

POSZUKUJĘ przedstawicieli handlowych, 509-029-334. I2183-G

DOM Wczasowy w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharza z doświadczeniem oraz pomoc kuchenną- kelnerkę i pokojową. Możliwość pracy zmianowej rano- popołudnie. Chętnych zapraszamy na rozmowę kwalifikacyjną. Tel. 693647408. I2266-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie lub dziecka, 783-957-426. I2271-G

PANIE do opieki- niemiecki, 601-611-963; 75/76-93-858. I2278-G

ZATRUDNIĘ do stolarni- możliwość przyuczenia. Tel. 601-799-452. I2284-G

KARPACZ- zatrudnię panią w pensjonacie w systemie 2-tygodniowym w charakterze recepcjonistki- pokojówki. Tel. 500-011-363. I2297-G

NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I775-K

OPIEKUNKI do Niemiec, wymagany niemiecki komunikatywny, do 1500 euro/ mies. Ambergare, tel. 730-340-005 lub 535-340-311. I1269-K

ZATRUDNIĘ na stanowisku spawacz/ ślusarz, 660632779. I1550-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencia-partner.pl I1821-K

ZATRUDNIMY magazynierów. Umowa o pracę. Praca popołudniem i nocą, 695756083. I1871-K

HOTEL ***

Tango

www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

FIRMA z Jeleniej Góry przyjmie od zaraz do pracy przy rozbiórce kurczaka. Możliwość przyuczenia. Obco-krajowcy mile widziani. Praca zmianowa. Wynagrodzenie akordowe. Umowa o pracę, 695756083. I1904-K

ZATRUDNIMY Panią do biura ze znajomością języka niemieckiego. Kontakt na maila: jg@jgora.com I1909-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G

ANGIELSKI, 698-136-816.

LOGOPEDA, 698-136-816. I1383-G

HISZPAŃSKI, 507-47-33-89. I1841-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tania. Tel. 606-62-82-49. I1892-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I1982-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.

ANGIELSKI, 503-819-327. I2133-G

ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel, 537-111-140. I2188-G

MATEMATYKA, 606-327-420. I1455-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. I2301-G

DUET- Lubań, 604-361-418. I209-K

MEODY, sympatyczny 71-latek z okolic Hamburga poszukuje miłej towarzyski życia w wieku 55-70 lat. Zainteresowane Panie proszę o kontakt telefoniczny pod numerem: 0049/ 4186889461. I1772-K

ROZWODNIK lat 50, wzrost 180, z Lubina, pozna puszczystą panią. Cel matrymonialny. 725-802-849. I1913-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G

MUZYK orkiestra oraz trąbka- 609-299-524. I1736-G

ANDRZEJKI Sylwestra- bogate menu, największe przeboje, duży parkiet- „Dance Tabor”, 601-57-82-68. I2215-G

ZESPÓŁ Muzyczny+ DJ ma wolny termin na Andrzejki, 609-563-928. I2272-G

ZASPONSORUJ tomik literacki. Satisfakcja gwarantowana, 796-489-565. I2274-G

WESELA. Sylwester. Andrzejki, wokal DJ na żywo. Różny repertuar „muzyk orkiestra”, 75/75-339-21; 692-046-727. I2290-G

ZESPÓŁ muzyczny dwuosobowy polsko- niemiecki oferuje usługi, 515-176-611. I1673-K

TOWARZYSKIE

POZNAM, 737-610-042. I1387-G

PRZYJMIEMY do pracy panie w wieku od 19 do 40 lat do prywatnego apartamentu przy granicy z Luksemburgiem, 0049/173-42-32-568. I1902-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I2154-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. I2175-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. I2257-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

NOWA zgrabna Weronika 20-latka zaprasza, 783-149-596.

POWRÓT Gosi 22-latki, 508-841-459. I2285-G

FRANCUSKI perfekt, 530-023-206.

WYJAZDY 24 h, 530-023-206. I2295-G

BOLESŁAWIEC Agata 39 lat zaprasza 723272926. I1453-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I2061-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl I2166-G

MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.

MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. I2174-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- jesienią promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I2252-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I2253-G

AUTOBUS 29- osobowy do wynajęcia. Klimatyzacja, Euro 4, koncesja międzynarodowa. 508580383. I2291-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I2300-G

MIKROBUS 8 osobowy przewozy kraj zagranica, 601556495. I1537-K

BUS przewozy kraj zagranica 601556495. I1675-K

KOSMETYCZNE

LA Belle Kosmetologia, Pl. Kombatantów 1/3, Jelenia Góra, tel. 501-122-386; www.labellekosmetologia.com I1954-G

SPRZEDAM wyposażenie gabinetu kosmetycznego: fotel kosmetyczny, autoklaw baby, lampa lupa, stół+ krzesła obrotowe, meble, 570-316-351. I2035-G

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780. I2087-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. I1371-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. I2018-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. I2121-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

OKNA PCV **DRZWI** DREWNO **ALUMINIUM** **WITRYNY** **PARAPETY** **ROLETY** **OKNA DACHOWE**

PPHU „JAREX” Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdźni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

RATY **www.jarexokna.pl**

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. I2249-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn-pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. I2250-G

BIURO Rachunkowe Mar-Tax oferuje darmową pomoc przy otwieraniu firmy oraz atrakcyjne promocje i rabaty na obsługę księgową przedsiębiorstw już istniejących. Sprawdź naszą ofertę na stronie internetowej! Tel. 793022001. I2292-G

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. I1820-K

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791570578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel. 784051304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503196773.

JELEŃ Góra pożyczki, tel. 784051302.

PIECHOWICE pogotowie gotówkowe, tel. 784051384.

POŻYCZKI Świerżawa i okolice, tel. 503197814. I1877-K

BIZNES

Dom KREDYTOWY Inwest

Zawsze 0 zł za pośrednictwo.

Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.

Firmowe bez ZUS i US

Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65

JELEŃ GÓRA

tel. 75/752-57-57, kom. 733-844-878

ZAWZDZE

NOWINY

Jeleniogórskie

WE WTOREK

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

OKNA DRZWI **DRUTEX** OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, Aluminium i Drewna

NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł" Drzwi Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann – Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

Stolbud Koronea **okna&drzwi** DREWNO-ALUMINIUM-PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni!

* szczegóły w sprzedaży

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

obniżymy Twoje raty! **NOWE BANKI**

KREDYTY

• bez zaświadczeń i formalności
• wysoka przyznawalność
• bez opłat wstępnych
• szybka decyzja

Z KOMORNIKIEM od **2,9%** mała rata **bez BIK**

czynne: pn.-pt. w godz. 9-17
Jelenia Góra, ul. Sudecka 18
tel. 75 617 10 55/56

ODŁUŻENIA • KONSOLIDACJE

Fabryka okien PCV **Montaż, serwis, raty.**

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

NOCNE MARATONY
FILMOWE

20 LISTOPADA
PIĄTEK, GODZ. 22:30

#1 IGRZYSKA ŚMIERCI

#2 IGRZYSKA ŚMIERCI:
W PIERŚCIENIU OGNI

#3 IGRZYSKA ŚMIERCI:
KOSOGŁOS CZĘŚĆ 1

PREMIERA!

#4 IGRZYSKA ŚMIERCI:
KOSOGŁOS CZĘŚĆ 2

www.facebook.com/NocneMaratonyFilmowe

MAXXX hit za hitem

AKUSHER STARS

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

Warto czytać Poznać Afrykę

Zagrajmy w skojarzenia. Jakie obrazy w naszych głowach wywołuje Afryka? Spróbujmy: bieda, zacołanie, głód, kryzysy humanitarne, kolonializm, upał, a dla kontrastu piękne krajobrazy i różnorodność kulturowa? Pewnie w każdym z tych słów kryje się ziarenko prawdy o kontynencie, który większość z nas zna jednak tylko z krótkich newsów telewizyjnych i prasowych. Książka „Ku Afryce. Poznać. Działać. Dzielić się” jest znakomitą próbą uporządkowania naszej wiedzy właśnie na temat Afryki.

Czym są dzielnice nędzy? Jakie znaczenie mają dla mieszkańców Afryki religia oraz miejsca, w jakich dorastają? To tylko ułamek treści, jaką znajdziemy w książce „Ku Afryce”, będącej bardzo przystępnym kompendium wiedzy, na które składają się teksty i wywiady z osobami, rozumiejącymi Afrykę jak mało kto - od profesora antropologii afrykańskiej Petera Geschiere, na Dariuszu Rosiaku kończąc, dziennikarzu radiowej Trójki i autorze zbioru reportaży o Afryce.

Autorzy obecni w książce przypominają, że Afryka nie jest lądem zamieszkałym przez „ludy bez historii”, a niestety, jest tak, że historia kontynentu zaczęła się dla wielu Europejczyków od momentu kolonializmu, którego instytucje wytyczyły granice między krajami Afryki właściwie od liniiki. Częstym i krzywdzącym skojarzeniem z Afryką jest także małe dziecko z wydętym brzuszkiem. Nie można powiedzieć, że Afryka głoduje, przeczytamy w książce, a ponadto „jest dużo krajów w Afryce, gdzie dziewięćdziesiąt procent dzieci chodzi do szkoły”.

W książce poruszany jest także temat udzielania pomocy. Czy Afryka może w przyszłości stanąć na nogach na tyle mocno, aby wspomniana pomoc nie była już potrzebna? Temat jest kontrowersyjny, zwłaszcza dla Europejczyków, którzy teje pomocy udzielają, co ma także swoje ciemne strony. Na

kartach książki pojawia się pojęcie „przemysłu pomocowego” i takie oto pytanie: „Jeśli połowa czy nawet sześćdziesiąt procent budżetu jakiegoś państwa pochodzi z zachodniej pomocy, to wobec kogo rządzący czują się lojalni - wobec swoich obywateli czy wobec tych, od których biorą pieniądze?”, pyta Dariusz Rosiak. Dalej, jak to jest, że w niektórych krajach Afryki można kupić produkty pochodzące tylko z Europy? Czy herbata, którą pijemy, jest rzeczywiście angielska, a nie przypadkiem kenijska? Owszem, do złej sytuacji gospodarczej przyczyniają się wielkie europejskie koncerny spożywcze oraz niska świadomość europejskiego konsumenta. Autorzy publikacji obecnych w książce zwracają jednak również uwagę na skorumpowane rządy poszczególnych państw Afryki, a zatem problemem jest słaba jakość tamtejszych instytucji państwowych.

Czy podróże kształcą? To zależy. Wielu z nas jedzie gdzieś i patrzy na nowe miejsce przez pryzmat wiedzy, z jaką przyjechało. Widzimy więc często to, co chcemy zobaczyć. Książka „Ku Afryce” służy temu, aby odczarować zaczarowany stereotypami i komunałami obraz Afryki. Jak powiedział Malcolm X: „Kiedy lepiej rozumiesz Afrykę i zmieniasz swój stosunek do niej, to lepiej rozumiesz samego siebie i sam się zmieniasz”.

Wojciech Wojciechowski

Uwaga! Dla Czytelników mamy dwa egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 23 listopada, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „NJ”. Zapraszamy!



Krzyżówka nr 46

POZIOMO: 4. Podjęta z chwałą, - 7. Budynek dla dysortografa, - 9. Kraj z wiatrakami, - 10. Związany z tańcem, - 11. W wielkiej liczbie, - 13. Bliska lamie, - 15. Stan z wizjami, - 17. Marka soków, - 18. Chore niezdrowe, - 20. Przodek po mieczu, - 21. Górska siekierka, - 24. Ból pól, - 26. Chopaki wystali go z paki, - 27. Przyciski w pudle, - 28. Chłopak ze 102, - 29. Odkocznia dla Filipa.

PIONOWO: 1. Wypracowane na siłowni, - 2. Na ułanie, - 3. Pół połówki, - 4. Wychwytuje szumy, - 5. Operowa bielizna, - 6. Pod kolaniem się trzęsie, - 8. Prześwietlane na lotniskach, - 10. Wydobyty przez zmlanę, - 12. Stoi w łazience, - 14. Alternatywa dla cukierka, - 16. Piszcz dla zabawy, - 17. Czarna w apteczce, - 19. Niejeden w bandzie, - 22. Jedna z dziewięciu, - 23. Kolejowy wał, - 24. Uprawiany nie rośnie, - 25. Portugalski piłkarz. (rap)

Do wygrania książka Leszka Hermana „Sedinum. Wiadomości z podziemi”. W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

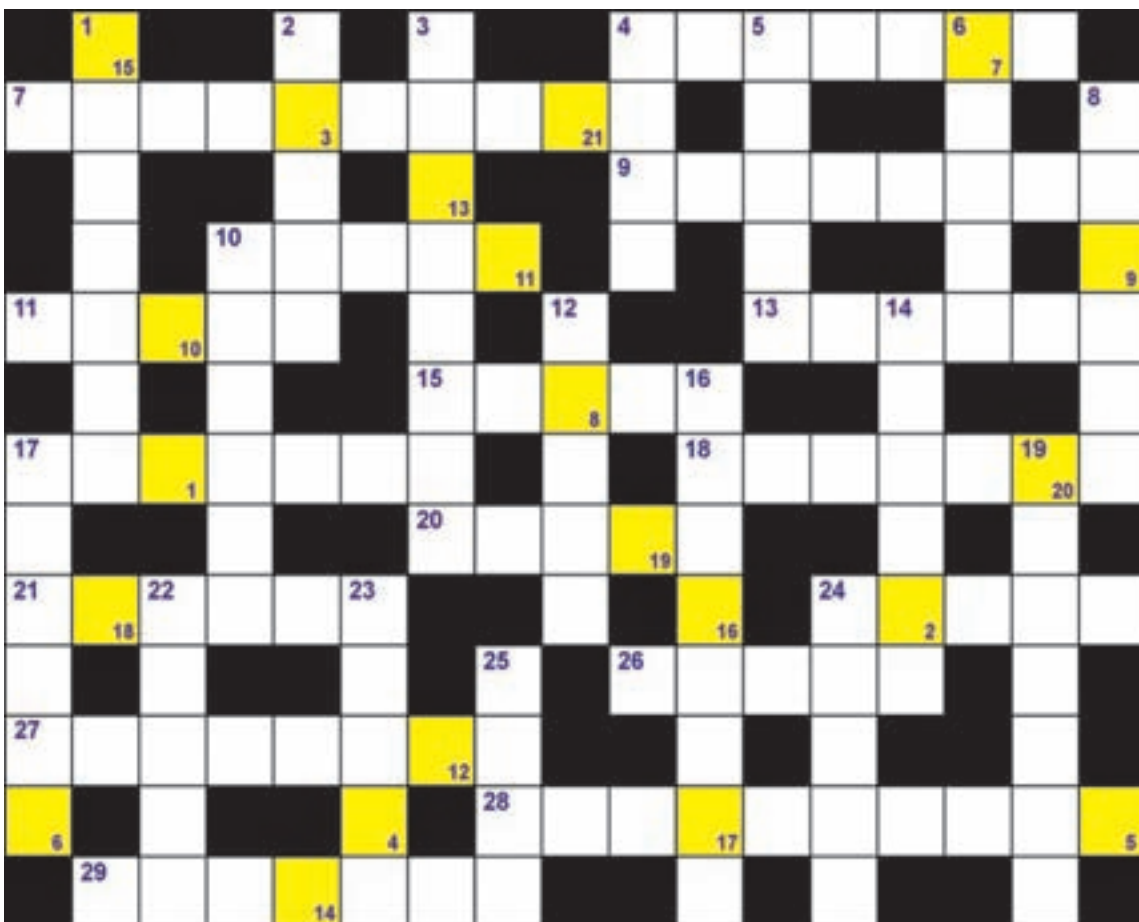
Odpowiedzi do krzyżówki nr 44

POZIOMO: seledec, honorarium, Austriak, gnida, grunt, apatyt, cacko, paradyz, dobytek, ebook, chryja, wjazd, dymka, Telimena, delikatniś, mnóstwo. **PIONOWO:** koperta, front, brodacze, smar, łaska, Egipt, skutek, gniady, ucios, edycja, odkrycie, poczta, egzamin, rulon, agent, wkład, fado.

Rozwiązanie krzyżówki nr 44: LISTOPADOWA ZADUMA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 44 książkę Edwarda Wójcika „Wypchane bociany” otrzymuje Teresa Dobrosielska z Karpnik. Prosimy o kontakt z redakcją.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
KUPON NR 46																				



JELEŃ SALONOWY

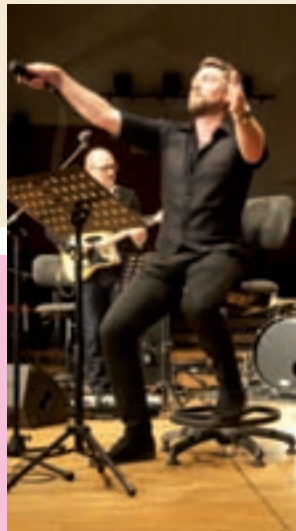
Były senator ze Zgorzelca tylko prezesem? Nie jednej z pięciuset spółek skarbu państwa z wielomilionowymi pensjami rocznymi, tylko sportowego klubu. **Jan Michalski** został prezesem zarządu KKS Turów. Pełnił już tę funkcję w latach 2008-2011. Teraz nikt mu nie zazdrości nowego stanowiska. Wyzwań jest kilka. Drużyna wicemistrzów Polski od kilku tygodni dołuje. Po odwołanym prezesie Waldemarze Łuczaku są finasowe zaległości jeszcze z poprzedniego sezonu i spore dziury w klubowej kasie. - Zespół



PGE Turowa stać na więcej, znacznie więcej, i na pozytywne emocje - wierzy Jan Michalski i prosi kibiców o...przychylność, na którą koszykarze zasługują. Prezes optymistą przekonuje, że wkrótce drużyna włączy się do walki o czołowe miejsca w lidze. (5)



Agnieszka Blacheta jako handlowiec, dyrektor zarządzająca i menedżer ds. turystyki **Bartosz Browarny** w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” pracują razem od trzech lat. Z wykształcenia są...socjologami. Poza domem rodzinnym i hutą dodatkowo spotykają się na różnego rodzaju krajowych imprezach, naradach, konferencjach i targach. Często pomoc męża jest niezbędna i wręcz pożądana. Niedawno pani Agnieszka udźwignęła duży metalowy dyplom w czerwonym etui, nagrodę dla huty i wielki bukiet kwiatów. Nie musiała martwić się o dodatkowy prezent, ciężki kosz regionalnych smakołyków z Dolnego Śląska. Zajął się nim małżonek. Co się stało z zawartością upominku?. Promowane w regionie produkty „przejęto” kilkunastu pracowników działu turystyki piechowickiej „Julii”. (5)



Ekspresja artystów na scenie to dziedzina słabo rozpoznana i opisana, bo to rzecz uboczna. Wiadomo, liczy się głos, dźwięk, a zauważać grymasów, dziwnych wykrzywień, osobliwego dygotania, póź przeczących logice i grawitacji, nawet w szykownym towarzystwie nie wypada. Bo oznaczać to może przecież, że nie dość głęboko przeżyło się występ, że zbyt prostym i głupim się jest, aby dotrzeć do istoty zjawiska i dostępne są jedynie jego zewnętrzne przejawy. Pamiętamy jak pomnikowo, nieruchomo trwała na scenie Ewa Demarczyk... Z **Kubą Badachem**, który gościł na JGJ Festival, było zupełnie inaczej. Niby siedział na krześle, ale co on na nim wyprawiał! Przy żywszych, dynamiczniejszych utworach po prostu tańczył na nim, wymachując rękami i nogami, podskakując i opadając, testował możliwości amortyzatora. Mebel wytrzymał, Badach nie spadł z krzesła, a publika była zachwycona, że jest nie tylko czego posłuchać, ale i na co popatrzeć. (10)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Grzegorz Rybarczyk

Zajęcie: starszy inspektor Straży Miejskiej w Jelenie Górze; pracuje w straży miejskiej od 20 lat - zajmuje się prewencją, edukacją dzieci, młodzieży, organizacją imprez plenerowych i charytatywnych oraz współpracą z organizacjami pozarządowymi; radny powiatu już trzecią kadencję.

1. Mieszkam tu, bo:

Od urodzenia mieszkam w Piechowicach. Tutaj kończyłem szkołę. Tutaj założyłem rodzinę. Mieszkam nad rzeką, w okresie wiosennym borykam się z podtopieniami. Staram się żyć z radością, ludzie mnie szanują.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Wychowanie rodziców, którzy przykładali wagę do pomocy biednym ludziom i szanowania mienia innych. Mama zawsze powtarzała, że trzeba żyć „w miłości do bliźniego”.

3. Ten pierwszy raz:

Od sześciu lat śpiewam w parafialnym chórze „Harfa” w Piechowicach. Pamiętam pierwszy występ z kołędami. Tremy nie miałem, wywodzę się z rodziny muzykującej i śpiewającej.

4. Przebój życia:

Moja rodzina. Przebój, który trwa od ćwierć wieku.

5. Wkurza mnie:

Znieczulica społeczna. I zmiana polityki dużych marketów: już nie udzielają pomocy w akcjach charytatywnych i coraz trudniej nam działać w tym temacie.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez pracy. Nigdy nie byłem na bezrobociu, staram się dbać o swoją pracę. I bez sportu. Całą rodziną czekamy na zimę i możliwość uprawiania jazdy na nartach.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pomógłbym córce w zakupie mieszkania.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Janinę Ochojską. Jest dla mnie autorytetem. Cenię ludzi, którzy pomagają innym.

9. Za późno na...

Na zostanie zawodowym żołnierzem.

10. Ulubiona anegdota:

Od lat organizujemy akcję mikotajkową dla rodzin uboższych. Kiedy przewożiliśmy w służbowym samochodzie w konwoju policji... Świętego Mikołaja, przechodnie byli zdezorientowani. Ale szybko zaczęli bić brawo. W tym momencie chyba uwierzyli, że pomagamy Świętemu Mikołajowi i nie chcemy mu wypisać mandatu za złe zaparkowanie sanie.



MPP

Horoskop

BARAN

Pilnuj, aby pieniądze nie poróżniły Cię z najbliższymi. W sprawach serca wskazana większa kreatywność, roztępa i takt. Ważna środa.

BYK

Na dwie sprawy musisz zwrócić baczniejszą uwagę: zdrowie i relacje z przyjaciółmi. Spada Twoja odporność, a w takiej sytuacji łatwo o różne problemy.

BLIŹNIĘTA

Do końca roku jeszcze trochę czasu, ale Ty nie możesz czekać - zrób porządną remanent i wprowadź nowe postanowienia, tydzień ku temu wymarzony.

RAK

Najwyższa pora, abyś zdecydował, czy kierujesz się sercem, czy rozumem. Twoje plany są bardzo dobre, musisz tylko wybrać sposób ich realizacji.

LEW

Zupełnie niechący nadeptnąłeś komuś na odcisk i będą tego konsekwencje. Bądź przygotowany na podjazdową walkę, a nawet szykany.

PANNA

Trochę uległości i pokory w Twojej sytuacji pomoże Ci osiągnąć zamierzony cel, a reszta to pole działania dla dyplomacji i przebiegłości.

WAGA

Konieczność zmienić system wartości, a przekonasz się, że wiele spraw leży w zasięgu Twoich rąk. Na pierwszym miejscu postaw zdrowie, przynajmniej na parę dni.

SKORPION

Twoja konsekwencja w działaniu czyni cuda. Co prawda na efekt końcowy trzeba będzie trochę poczekać, ale warto. W domu duże zmiany.

STRZELEC

Ten tydzień możesz już zaliczyć do udanych - ale to jeszcze nie to. Bądź cierpliwy, szukaj lepszych rozwiązań, a profity, całkiem spore, nadejdą za tydzień, dwa.

KOZIOROŻEC

To wiara góry przenosi, a tej nigdy Tobie nie brakowało, więc nie czekaj i bierz karty w swoje ręce. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół - problem w tym, że nie wiesz, na kogo postawić.

WODNIK

Drobne kłopoty zawodowe powinny wpłynąć na Twoje plany i niech będą dla Ciebie przestroga. Przygotuj się na dyskusję i mocne postanowienia.

RYBY

Choć zapowiada się trochę burzliwie, to można będzie niebawem święcić sukcesy. W najbliższych dniach mniej pracy i lepsze samopoczucie. Finanse wyraźnie w górę.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

3
1
0
3
2
5
4

Płytki Madera

kolor: beżowy

zastosowanie: wewnątrz i na zewnątrz

opakowanie: 0,49m²

wymiar: 22 - 34 x 9 cm

27⁹⁷

cena
za opakowanie



castorama